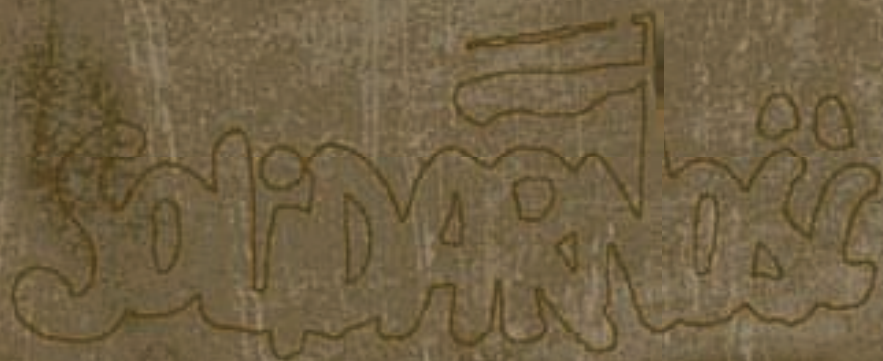


Ewa Kapyszewska

Solidarność  
w Kłodawie  
1980-1989



Solidarność  
w Kłodawie  
1980-1989

Tytuł: Solidarność w Kłodawie 1980-1989

Autor: Ewa Kapyszevska

Redakcja i korekta: Maria Sierakowska, Ewa Kapyszevska

Projekt okładki, skład, łamanie: Agnieszka Jankowska, Trans-Druk

Druk, oprawa: Trans-Druk Szeplińscy i Rosińscy  
Spółka Jawna, Kraśnica 84, 62-590 Golina  
tel./fax 63 245 83 31, [www.transdruk.pl](http://www.transdruk.pl)

ISBN: 978-83-929187-4-5

©Copyright by Towarzystwo Samorządowe

Wydawca: Towarzystwo Samorządowe  
62-500 Konin, ul. Zofii Urbanowskiej 8  
[www.towarzystwo.konin.lm.pl](http://www.towarzystwo.konin.lm.pl)  
[towarzystwo@konin.lm.pl](mailto:towarzystwo@konin.lm.pl)

Ewa Kapyszewska

Solidarność  
w Kłodawie  
1980-1989

Konin 2010





## **Wprowadzenie**

W ostatnim stuleciu historii Polski są dwie szczególne daty: rok 1918 i 1989, stanowiące dzisiaj symbol walki Polaków o wolność i niepodległość. Daty te przedzielają lata okupacji i lata funkcjonowania komunizmu – narzuconego systemu politycznego i gospodarczego, który wywoływał wśród nas, Polaków, sprzeciw i tęsknotę za wolnością. Kiedy pojawiła się szansa na odzyskanie prawdziwej wolności, mądrze ją wykorzystaliśmy.

Wybory do parlamentu, które odbyły się w czerwcu 1989 r., a przede wszystkim w pełni demokratyczne i wolne wybory do Senatu RP dowiodły, że Polacy chcą sami decydować o swoim losie i chcą być prawdziwymi gospodarzami suwerennej ojczyzny.

Droga do wolności i demokracji nie była ani krótka, ani łatwa. Walka o wolne i demokratyczne państwo była prowadzona w całej Polsce: w miastach i wsiach, dużych i małych zakładach pracy, na uczelniach. Nie obyło się bez ofiar.

Książka pokazuje walkę o wolność i demokratyczne państwo na niewielkim kawałku Polski – w Kłodawie. Ewa Kapyszewska, autorka tego opracowania, podjęła próbę nakreślenia tła politycznego,

społecznego i gospodarczego lat osiemdziesiątych XX wieku i zebrała relacje uczestników tamtych wydarzeń, do których udało się dotrzeć.

Wyzwanie to zostało podjęte z myślą o przyszłych pokoleniach kłodawian, którym wiedzę o tamtych latach przekazują świadkowie historii. Publikacja nie wyczerpuje wszystkich wątków i zapewne nie wszyscy bohaterowie ówczesnych wydarzeń zaznaczyli w opracowaniu swoją obecność. Mamy nadzieję, że ich wspomnienia znajdą się w kolejnej edycji książki.

Wiele osób, spośród tych, które walczyły o wolne związki w Kłodawie, pozostało na uboczu życia społeczno-politycznego, wielu już nie żyje i, niestety, już nigdy nie będziemy mogli usłyszeć ich relacji z minionych wydarzeń. Tą książką oddajemy im hołd. Zapewniamy nasze Koleżanki i Kolegów z kłodawskiej „Solidarności” pracowniczey i rolniczej, że o nikim nie zapomnieliśmy.

„Solidarność” była nie tylko związkiem zawodowym, ale wielkim ruchem społecznym, który wypełnił swoje zadanie także w Kłodawie. Jesteśmy dumni, że wspólnie zapisaliśmy karty najnowszej historii Polski. W naszej pamięci pozostały lata oporu i wyrzeczeń, które przyniosły wspólny owoc: wolną i demokratyczną Polskę.

*Czesław Gajewski i Ireneusz Niewiarowski*

### **Od autora**

Jakiś czas temu Ireneusz Niewiarowski poprosił mnie o zredagowanie niewielkiej broszurki na temat powstania NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa” i NSZZ RI „Solidarność” w Kłodawie. Zgodziłam się, bo sądziłam, że z zadaniem uporam się szybko. Okazało się jednak, że praca trwała znacznie dłużej, niż wcześniej planowaliśmy. Kiedy byłam przekonana, że zbliżamy się do finału, pojawiały się nowe informacje, wspomnienia, zdjęcia, dokumenty.

Koniec pracy nad tą książką nie oznacza, że temat został zamknięty. Wiemy, jak doszło do powstania organizacji związkowych w Kłodawie i kto się do tego przyczynił. Za każdym nazwiskiem kryje się jednak odrębna historia. Może warto opowiedzieć o niej w kolejnej publikacji?

Nie czuję się autorem tej książki, a jedynie jej redaktorem. To ludzie, którzy walczyli o powstanie wolnych związków w Kłodawie, są jej prawdziwymi autorami. I to właśnie im ją dedykuję.

*Ewa Kapyszewska*



I

# TRADYCJE

ruchów opozycyjnych w PRL

tradycje





**Z** początkiem lat pięćdziesiątych całkowitą władzę w Polsce przejęła Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR). O wszystkich sprawach decydował nie rząd, ale Komitet Centralny PZPR, którego pierwszym przewodniczącym był Bolesław Bierut, uchodzący za bezpośredniego delegata Moskwy do zarządzania krajem. Kierownictwo sił zbrojnych powierzono sowieckiemu generałowi Konstantemu Rokossowskiemu. Rosjanie objęli ponadto większość wyższych stanowisk dowódczych w Wojsku Polskim.

PZPR pełniła „kierowniczą rolę” za pomocą terroru. W pierwszych latach dekady partia usiłowała zlikwidować resztki akowskiego podziemia. Byłych akowców rutynowo, na podstawie fałszywych dowodów, oskarżano o współpracę z gestapo i mordowanie działaczy lewicowego podziemia. Stalinowskie więzienia wypełniali przedwojenni socjaliści, działacze narodowi ze Śląska, drobni przedsiębiorcy i byli ziemianie.

Aparat terroru policyjnego był rozbudowany i skomplikowany. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, które sprawowało nadzór nad życiem publicznym i prywatnym obywateli, liczyło 20 departamentów – osiem z nich pracowało pod kierownictwem

funkcjonariuszy sowieckich. Wszystkie sprawy polityczne podlegały niezwykle surowym sądom wojskowym. W sprawach mniejszej wagi od 1949 r. wspomagali je ławnicy ludowi reprezentujący interesy partii.

Gospodarka w systemie socjalistycznym nie mogła rozwijać się wyłącznie na prawach ekonomii. O jej strategii decydowały władze polityczne, które kreśliły założenia wieloletnich planów, konstruowanych na podstawie własnych założeń. 21 lipca 1950 r. sejm uchwalił ustawę o planie sześciolletnim. Oczekiwano wzrostu produkcji przemysłowej o 158%, rolniczej o 50%, a przyrostu dochodu narodowego o 112%. Już po trzech latach okazało się, że prognozy te były zbyt optymistyczne. Na II Zjeździe PZPR w 1954 r. ustalono czwartą z kolei korektę planu sześciolletniego. Okazało się bowiem, że entuzjazm mas pracujących wyczerpuje się, a społeczeństwo narzeka z powodu ubożającego rynku dóbr konsumpcyjnych.

Do 1949 r. wprowadzano w powojennej Polsce radykalną reformę rolną. Majątki ziemskie powyżej 50 ha trafiły do miliona bezrolnych i małorolnych chłopów. W ten sposób powstały karłowate gospodarstwa, z których nowi właściciele mogli się z trudem utrzymać. W następnym etapie partia zdecydowała, dopiero co ofiarowaną drobnym posiadaczom, uczynić ziemię własnością kolektywną.

Na inwestycje w rolnictwie przeznaczono zaledwie 12% nakładów. Lepiej prosperujące gospodarstwa chłopskie, zwane wówczas kułackimi, obciążono wysokimi podatkami gruntowymi. Władze wychodziły z założenia, że rolnictwo indywidualne musi być mniej produktywnie niż spółdzielcze. Od 1951 r. szerzono więc na wsi idee spółdzielczości za pomocą agresywnej propagandy i przemocy. W 1952 r. wprowadzono obowiązkowe dostawy produktów rolnych, za które płacono gospodarzom według cen urzędowych, dwukrotnie niższych niż rynkowe. Bogatym chłopom pod przymusem rekwirovano plody rolne.

Opór chłopstwa powodował, że spółdzielnie rolnicze i PGR-y powstawały bardzo powoli. Pod koniec realizacji planu sześcioletniego obejmowały zaledwie 9% gruntów. Ponadto stały się wylęgarnią najbardziej pasywnych postaw społecznych. Rolnicy, obawiając się kolektywizacji, produkowali zaledwie tyle, ile było niezbędne dla podtrzymania bytu biologicznego ich rodzin. Spowodowało to zapaść żywnościową w szybko zaludniających się miastach. W rezultacie plan sześcioletni zakończył się w rolnictwie zupełnym fiaskiem: w 1955 r. produkowano mniej żywności niż przed wojną<sup>1</sup>.

Do zdecydowanego buntu społeczeństwa przeciwko władzy doszło w czerwcu 1956 r. w Poznaniu. Wydarzenie to przeszło do historii pod nazwą Poznański Czerwiec '56. Robotnicy z dawnych zakładów Hipolit Cegielski Poznań, przemianowanych po wojnie na Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina Poznań, niezadowoleni z nieprawidłowości w naliczaniu wynagrodzeń i bardzo złych warunków pracy, nie mogąc porozumieć się z Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i Centralną Radą Związków Zawodowych, wyszli na ulicę. Przeciwko pokojowej początkowo manifestacji, która odbywała się na ówczesnym placu Stalina (obecnie placu Mickiewicza), skierowano wojsko i wydano rozkaz strzelania do ludzi. W wyniku zamieszek życie straciły 74 osoby<sup>2</sup>.

Kolejną ważną datą w historii współczesnej Polski był Marzec '68. Przeciwko panującym wtedy w Polsce stosunkom protestowali studenci i inteligencja. Wydarzeniem rozpoczynającym „wypadki marcowe” był wiec studencki na dziedzińcu Uniwersytetu Warszawskiego, który został zorganizowany 8 marca 1968 r. Wydarzenia zostały poprzedzone zdjęciem ze sceny Teatru Narodowego

---

1 W. Kot, *PRL – czas nonsensu. Polskie dekady. Kronika naszych czasów 1950-1990*, Publicat, Poznań 2007, s. 8-15.

2 [www.PoznańskiCzerwiec.pl](http://www.PoznańskiCzerwiec.pl).

„Dziadów” Adama Mickiewicza w reżyserii Kazimierza Dejmka oraz relegowanie z uczelni Adama Michnika i Henryka Szlajfera.

W następnych tygodniach do podobnych incydentów dochodziło w innych miastach akademickich. Występujący pod hasłami wolnościowymi ruch studencki objął tysiące młodych ludzi w szkołach wyższych w Polsce. Deklaracja Ruchu Studenckiego, uchwalona 28 marca 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim, wykraczała poza sferę spraw studenckich: żądała utworzenia nowej organizacji młodzieżowej, zniesienia cenzury, przeprowadzenia reformy gospodarczej, stworzenia niezależnych związków zawodowych, zapewnienia niezawisłości sądów oraz powołania Trybunału Konstytucyjnego. Władze zareagowały na te wydarzenia aresztowaniami, a rektor Uniwersytetu Warszawskiego skreślił z listy studentów ponad 1600 osób<sup>3</sup>.

Po dwóch latach, w grudniu 1970 r., doszło w Polsce do kolejnego buntu – tym razem robotnicy protestowali przeciwko znacznym podwyżkom cen żywności. Radio i telewizja poinformowały społeczeństwo 12 grudnia 1970 r. wieczorem, że rząd podjął decyzję o zmianie od 13 grudnia „cen detalicznych szeregu artykułów rynkowych”, a właśnie tego dnia przypadała przedświąteczna niedziela handlowa. Podwyżki miały drakoński charakter i dotknęły najbiedniejszych, a ponadto odegrały rolę detonatora, który uruchomił społeczny opór przeciwko dotychczasowemu systemowi rządzenia. Niezadowolenie eksplodowało między 14 a 20 grudnia na Wybrzeżu. Na dwóch wydziałach Stoczni im. Lenina w Gdańsku rozpoczął się 14 grudnia 1970 r. strajk, a zdesperowani stoczniowcy wyszli na ulicę. Następnego dnia strajk objął inne zakłady przemysłowe Gdańska i Gdyni; 16 grudnia dołączyły Elbląg i Słupsk,

---

<sup>3</sup> [www.lo.olecko.pl/marzec/indem.html](http://www.lo.olecko.pl/marzec/indem.html).

a 17 – Szczecin<sup>4</sup>. Do walki z demonstrantami wysłano ponad 5 tys. milicjantów i 27 tys. żołnierzy. Bilans represji był tragiczny: zginęły co najmniej 42 osoby, ponad tysiąc osób odniosło rany, a przeszło trzy tysiące strajkujących zatrzymano<sup>5</sup>. Wtedy po raz pierwszy usłyszano o Lechu Wałęsie, który był członkiem Komitetu Strajkowego w stoczni gdańskiej.

Po sześciu latach, w 1976 r., doszło do kolejnych protestów robotniczych. Ich bezpośrednią przyczyną były znowu drastyczne podwyżki cen żywności, ogłoszone 24 czerwca przez premiera Piotra Jaroszewicza. W strajkach, które wybuchły następnego dnia, 25 czerwca, na terenie 24 województw uczestniczyło około 70-80 tys. osób. W Radomiu, Ursusie i Płocku doszło do pochodów i demonstracji zakończonych starciami z milicją, a w przypadku Radomia drastycznymi walkami ulicznymi. W tłumieniu protestu uczestniczyło około 1600 funkcjonariuszy z jednostek Zmechanizowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej (ZOMO), sprowadzonych z Warszawy, Kielc, Lublina, Łodzi oraz słuchaczy Wyższej Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej (MO) ze Szczytna<sup>6</sup>.

Wydarzenia czerwcowe spowodowały, że opozycyjna inteligencja, m.in. Jerzy Andrzejewski, Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz, Piotr Naimski i Wojciech Onyszkiewicz, powołała do życia na początku września 1976 r. Komitet Obrony Robotników (KOR), który miał wypracować sposoby kontaktowania się grupy opozycyjnej z robotnikami. Przełom lat 1976/1977 owocował nie tylko powstaniem i aktywnością KOR-u, ale także konsolidacją innych grup opozycyjnych. W połowie lutego 1977 r. odbyło się założy-

<sup>4</sup> J. Faryś, *Historia Polski. Od 1956 do 1970 roku*, t. VIII, Wydawnictwo MaaX, Poznań (b.d.w.), s. 253-272.

<sup>5</sup> [www.encyklopedia.cc/topic/Grudzień/1970.html](http://www.encyklopedia.cc/topic/Grudzień/1970.html).

<sup>6</sup> [www.ipn.gov.pl/a\\_140606\\_czerwiec76.html](http://www.ipn.gov.pl/a_140606_czerwiec76.html).



cielskie spotkanie organizacji Nurt Niepodległościowy, a w marcu 1977 r. powstała organizacja o nazwie Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO).

Po protestach cofnięto podwyżki cen, jednak, aby wymóc choćby częściowe ograniczenie popytu, władze zdecydowały się na szereg manewrów zastępczych: na część towarów wprowadzono wyższe ceny i skierowano je do tzw. sklepów komercyjnych, a cukier zaczęto sprzedawać na kartki. W sytuacji kompletnie rozregulowanego rynku, zabiegi te nie dały oczekiwanych rezultatów. Narastające trudności w zaopatrzeniu (zwłaszcza w żywność), jak również powtarzające się ukryte podwyżki, spowodowały, że pod koniec 1978 r. w kilku zakładach pracy w Łodzi i na Śląsku doszło do krótkotrwałych strajków.

W końcowych miesiącach 1979 r. i w pierwszej połowie roku następnego w kraju pogłębiał się kryzys gospodarczy, który zataczał coraz szersze kręgi, bowiem planowane zamierzenia produkcyjne nie przyniosły spodziewanych efektów. Dochody z eksportu zżerały odsetki od zaciągniętych pożyczek międzynarodowych, a na dokończenie rozpoczętych inwestycji brakowało środków<sup>7</sup>.

Rosło znaczenie dokumentu „Karta Praw Robotniczych” wydanego przez Komitet Samoobrony Społecznej KOR (KSS KOR) w grudniu 1979 r., który zachęcał robotników do wzmożonej aktywności, zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych i zawierał pouczenia o przysługujących robotnikom uprawnieniach w odniesieniu do państwowego pracodawcy oraz omawiał sposoby ich egzekwowania. Miało się to dokonywać poprzez strajki, a taktyka działania przewidywała tworzenie komitetów strajkowych i dokładne określenie żądań.

<sup>7</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, t. IX: *Od 1970 do 1989 roku*, Wydawnictwo MaaX, Poznań 2000, s. 82-113.

Po kolejnym impulsie, jakim dla polskiego społeczeństwa był wybór w 1978 r. Karola Wojtyły na papieża (oraz jego pierwsza wizyta w kraju w 1979 r.), przy lawinowo pogarszającym się położeniu ludności, opozycja w Polsce nabrała wyraźnego rozmachu w działaniach. Kręgi opozycyjne po 1976 r., jeżeli nawet nie pozyskały masowego robotniczego uznania, zyskały wśród robotników pewną sympatię. Czy jednak już wówczas opozycja była gotowa do otwartego wystąpienia przeciwko rządzącym?

Ponieważ od dłuższego czasu władze nie mogły poradzić sobie z dostarczaniem na rynek niezbędnej ilości mięsa i przetworów mięsnych, znów postanowiono ograniczyć popyt przez podniesienie cen. Podwyżki wprowadzono 1 lipca 1980 r., co opinia publiczna natychmiast połączyła z koniecznością zaspokojenia sowieckich potrzeb na zbliżającą się moskiewską olimpiadę. Tego samego dnia w zakładach pracy w różnych miejscach kraju (m.in. w Warszawie, Rzeszowie, Tczewie, Sanoku) zaczęły się strajki. Żądania dotyczyły zazwyczaj podniesienia poziomu płac i były na ogół spełniane. Protesty przenosiły się w tym okresie przeważnie na rejony ze sobą sąsiadujące. Doskonałym przykładem był Świdnik, w ślad którego poszedł Lublin, gdzie zaprotestowali kolejarze miejscowego węzła PKP, odmawiając m.in. wywozu towarów do Związku Sowieckiego<sup>8</sup>.

Strajk lubelskich kolejarzy trwał cztery dni (16-19 lipca) i zakończył się podpisaniem porozumienia, jednak protest robotniczy trwał na Lubelszczyźnie od 8 aż do 25 lipca i objął 150 zakładów oraz ponad 50 tys. ludzi<sup>9</sup>.

Kolejna fala strajków nasiliła się na początku sierpnia, ale decydującego znaczenia nabrała na Wybrzeżu. Od tragicznych wydarzeń grudniowych minęło 10 lat i społeczeństwo Gdańska, Gdyni

<sup>8</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 118-124.

<sup>9</sup> [www.ww6.tvp.pl/1877,20060716370068](http://www.ww6.tvp.pl/1877,20060716370068). strona.



i Szczecina nadal nosiło w pamięci te nie do końca rozliczone sprawy. Stocznia Gdańska zastrajkowała 14 sierpnia, a pośród wielu żądań znalazło się też przywrócenie do pracy (usuniętych za działalność w wolnych związkach) Lecha Wałęsy i Anny Walentynowicz. Po krótkich sporach dyrekcja stoczni zgodziła się na postulaty, w tym także na podwyżki pensji i zanosilo się na kolejne wyciszenie protestu. Jednak na przeszkodzie stanął strajk innych zakładów Trójmiasta, który zaktywizował zwolenników prowadzenia protestu. Wyłoniony w stoczni Międzyzakładowy Komitet Strajkowy (MKS) zdecydował o kontynuowaniu akcji i okupacji stoczni. Po raz pierwszy pojawiło się wówczas określenie, że jest to strajk solidarnościowy dla poparcia postulatów innych zakładów Trójmiasta. Strajkujący, na czele których stanął Lech Wałęsa, rozszerzyli listę swoich żądań, które zostały opublikowane 17 sierpnia w postaci 21 postulatów; pierwszy dotyczył zgody władz na powołanie, niezależnych od państwowego pracodawcy, związków zawodowych. Ponadto (obok żądania podwyżek płacy i poprawy warunków jej wykonywania) postulaty dotyczyły zagwarantowania bezpieczeństwa dla strajkujących, prawa do strajku w przyszłości, wolności słowa i wolności druku, uwolnienia więźniów politycznych, rzetelnej informacji na temat stanu polskiej gospodarki. Strajki ogarnęły również Szczecin, gdzie 18 sierpnia powołano MKS (na czele z Marianem Jurczykiem), który wystosował 36-punktową listę żądań. Także i tutaj na czoło wysunęło się żądanie prawa do utworzenia niezależnych związków zawodowych. Protesty o podłożu ekonomicznym przekształciły się więc w wystąpienia o charakterze społeczno-politycznym.

Spółeczeństwo, które początkowo nie bardzo orientowało się w wydarzeniach, sięgnęło po wypróbowaną metodę radiowego nasłuchu stacji zagranicznych (głównie Radia Wolna Europa) i rychło wieści dotarły do wszystkich ośrodków, powodując strajki solidarnościowe.

Kolejny MKS powstał 29 sierpnia w Jastrzębiu, gdzie strajk rozpoczęli górnicy (najbardziej uprzywilejowana w PRL-u grupa zawodowa) kopalni „Manifest Lipcowy”.

Jako pierwsza porozumienie z MKS, w którym wyrażała zgodę na wolne związki zawodowe, podpisała 30 sierpnia delegacja rządu obradująca w Szczecinie. Następnego dnia, na oczach zgromadzonych przed telewizorami Polaków, podobny dokument podpisano w Gdańsku, a 3 września w Jastrzębiu.

Porozumienia z przełomu sierpnia i września 1980 r. zawierały zapisy umożliwiające przekształcenie się komitetów strajkowych w komitety założycielskie wolnych związków zawodowych. Spotkanie przedstawicieli komitetów z całego kraju odbyło się 17 września w Gdańsku. Powołano tam jeden ogólnopolski Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Na jego czele stanęła Krajowa Komisja Porozumiewawcza (KKP), której przewodniczył Lech Wałęsa. Utworzono ponadto struktury zakładowe i terenowe (regiony). W krótkim czasie liczba członków „Solidarności” przekroczyła trzy miliony.

Szybko okazało się, że przed nową organizacją stoją ogromne przeszkody. „Solidarność” – formalnie związek zawodowy – od początku była postrzegana, zarówno przez swoich członków, jak też przez władze partyjne, jako siła polityczna, jako spontaniczny, oddolny ruch społeczny, jako siła odrębna, niezależna, rozrastająca się i w gruncie rzeczy nieprzewidywalna. To musiało pociągnąć za sobą rozliczne konsekwencje.

Prawdziwa wojna pomiędzy władzą a nowym związkiem zawodowym rozgorzała w chwili, gdy „Solidarność” wystąpiła z wnioskiem o rejestrację. Komitet Założycielski skierował 24 września 1980 r. wniosek w tej sprawie do Sądu Wojewódzkiego w Warszawie, dołączając do niego projekt statutu. Sąd okazał się całkowicie dyspozycyjny w stosunku do oczekiwań władzy i orzekł, że przed-

stawione materiały zawierają elementy sprzeczne z konstytucją PRL i nie mogą zostać przyjęte. Ponieważ „Solidarność” w dalszym ciągu nie mogła (wbrew ustaleniom z Gdańska) prezentować swojego stanowiska w środkach masowego przekazu oraz odnotowywano przypadki utrudniania działalności związku (odmowa w przydzielaniu lokali na biura, zastraszanie członków zwolnieniami z pracy), KKP postanowiła zademonstrować wolę obrony własnych postulatów i zarządziła rozpoczęcie strajku ostrzegawczego, który odbył się 3 października 1980 r. i był manifestacją społeczeństwa przeciwko władzy.

W kręgach opozycyjnych narastał niepokój związany z rejestracją związku i okazało się, że była to obawa uzasadniona. Wprawdzie 24 października 1980 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność”, ale arbitralnie wprowadził do statutu zapis, że nowy związek zawodowy uznaje konstytucję PRL we fragmencie, gdzie mowa o przewodniej roli PZPR i międzynarodowych sojuszach. KKP zażądała rewizji tej decyzji przed Sądem Najwyższym, rozmów z premierem na terenie Stoczni Gdańskiej oraz zagroziła strajkiem. Premier – Józef Pińkowski, odpowiedział odmownie.

Zachęta Kremla, aby władze przeszły do bardziej stanowczych działań, spowodowała, że na początku listopada stosunki rządu z „Solidarnością” uległy gwałtownemu zaostrzeniu. Pretekstem stały się demonstracje związane ze świętem 11 Listopada, jak też przewidziana na dzień następny manifestacja związkowców domagających się rejestracji i zatwierdzenia wszystkich dokumentów bez poprawek. Bojowe nastawienie PZPR znalazło swój wyraz na posiedzeniu Biura Politycznego (8 listopada), kiedy wręcz nawoływano do konfrontacji ze związkiem. Stefan Olszowski, stojący na czele specjalnie powołanego „sztabu do spraw konfliktów społecznych”, informował, że „jest opracowywany wariant planu działania, gdyby było konieczne ogłoszenie stanu wojennego”, a Mirosław Mi-

lewski – szef MSW, zapewniał, że jego resort podejmuje wszelkie konieczne kroki i przygotowania do wprowadzania stanu wojennego. W protokole końcowym uznano jednak, że stan wojenny i militaryzacja kraju będzie zastosowana w ostateczności. Członkowie KKP orientowali się w nastrojach, a nawet dopuszczali możliwość komunistycznej prowokacji, aby Sowieci zyskali pretekst do zbrojnej interwencji. Chcąc tego uniknąć, związek poszedł na kompromis. W zamian za rejestrację „Solidarność” godziła się, aby w dołączonym do statutu aneksie znalazły się proponowane przez władze zapisy. Ostatecznie 10 listopada 1980 r. Sąd Najwyższy zatwierdził dokumenty. „Solidarność” zyskała osobowość prawną, a władze zgodziły się na wydanie przez związek ogólnopolskiego pisma „Tygodnik Solidarność” oraz na cykliczne audycje w radiu i telewizji<sup>10</sup>.

---

<sup>10</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 134-140.



II

# ROK 1980

## Strajk w Kopalnia Soli „Kłodawa”





**I**nformacje o strajkach docierały do Kopalni Soli „Kłodawa” głównie za pośrednictwem Radia Wolna Europa, Głosu Ameryki, Radia BBC oraz dzięki kierowcom przyjeżdżającym po sól. Tylko tą drogą można było śledzić wydarzenia, bowiem w środkach masowego przekazu obowiązywała blokada informacji z Wybrzeża.

– *Dochodziły do nas wieści na temat strajków oraz informacje o powołaniu Międzyzakładowych Komitetów Strajkowych w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i Stoczni im. Warskiego w Szczecinie – wspomina Czesław Gajewski, jeden z organizatorów NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa”.*

Załoga kłodawskiej kopalni w pełni popierała postulaty strajkujących, a kilka osób postanowiło wystąpić do dyrekcji zakładu z własnymi żądaniami. W końcu sierpnia utworzyła się grupka osób gotowych do ich formułowania i zbierania podpisów wśród załogi. Byli to: Marian Antkowiak, Ryszard Drzewiecki, Czesław Gajewski, Adam Płocha, Jan Supeł i Tadeusz Wodnicki. Pierwszą listę postulatów podpisali najodważniejsi: Henryk Acalski, Marian Antkowiak,

Jerzy Będziński, Ryszard Drzewiecki, Tadeusz Dzierżawski, Czesław Gajewski, Marian Jagodziński, Jan Kawecki, Zdzisław Koza, Henryk Kozłowski, Andrzej Kucharski, Marian Kwakiewicz, Leszek Nowacki, Adam Płocha, Janusz Strzeliński, Józef Szafrąski i Tadeusz Wodnicki.

Zbiórka podpisów odbywała się w holu łaźni.

– *Wśród górników panował entuzjazm. Ludzie tłumnie ustawiali się w kolejce. Jedni podpisywali się pod postulatami czytelnie, inni nieco bojaźliwie, a co za tym idzie – nieczytelnie, ale jednak podpisywali, nawet członkowie PZPR – mówi Czesław Gajewski.*



Czesław Gajewski –  
współtwórca NSZZ  
„Solidarność” przy Kopalni Soli  
„Kłodawa”



Marian Antkowiak (1949-2008)

Wieści szybko obiegły kopalnię. W dniu powstawania postulatów, 29 sierpnia 1980 r., do Adama Śliżowskiego – zawiadowcy kopalni, zostali wezwani: Marian Antkowiak, Czesław Gajewski, Adam Płocha i Tadeusz Wodnicki. Mieli wyjaśnić przyczyny zaistniałej sytuacji.

– *Wyczuwano się nerwowość. Zawiadowca pytał, dlaczego sięjemy ferment, napięcie i niepokój wśród załogi. Wyja-*

śniał, że postulaty należy zgłaszać do kierowników oddziałów, Rady Zakładowej i Rady Pracowniczej. Wywiązała się burzliwa dyskusja, która została uciszona, gdy okazało się, że na listach podpisali się nie tylko ludzie młodzi, ale także długoletni, cenieni przez dyrekcję pracownicy kopalni oraz członkowie PZPR – wspomina Czesław Gajewski.

Po rozmowie z przedstawicielami Rady Zakładowej: przewodniczącym Czesławem Kukawką i Waldemarem Sztombrem – sekretarzem Związku Zawodowego Górników, która odbyła się 3 września 1980 r., delegacja w składzie: Henryk Acalski, Jerzy Będziński, Czesław Gajewski, Roman Gałka, Marian Jagodziński, Jan Kawecki, Zdzisław Koza, Andrzej Kucharski, Marian Kwakiewicz, Leszek Nowacki, Józef Szafranski, Janusz Strzeliński i Tadeusz Wodnicki spotkała się z dyrekcją kopalni. Dyrekcję KS „Kłodawa” reprezentowali: Józef Kształ – dyrektor naczelny, Stanisław Jędrzejowski – dyrektor techniczny, Zdzisław Sobieraj – dyrektor ekonomiczny, Czesław Musiałkiewicz – dyrektor ds. inwestycji, i Jan Błaszczyk – główny księgowy. Dyrekcja zapoznała się z żądaniami i zobowiązała się do przedstawienia załodze swojego stanowiska. Postulaty dotyczy-



Marian Jagodziński (1919-1997)



Jan Kawecki (1934-1987)





fol. Ryszard Fórmanek

Brama Kopalni Soli „Kłodawa”  
podczas strajku

Negocjacje w sali  
konferencyjnej

Na zdjęciu:

1. Józef Cichomski
2. Marek Szurgociński
3. Jan Szarecki
4. Czesław Witkowski
5. Jerzy Dalak
6. Andrzej Kucharski
7. Teodor Cieniecki
8. Zdzisław Koza
9. Jan Supeł
10. Jan Lipiński
11. Józef Szafrąński
12. Józef Kuształ
13. Tadeusz Wodnicki
14. Józef Dużyński
15. Jan Błaszczyk



fol. Ryszard Fórmanek



Na zdjęciu:

1. Zygmunt Wnęk
2. Krzysztof Dobrecki
3. Sławomir Obuchowicz
4. Czesław Kukawka
5. Stanisław Jędrzejowski
6. Jan Banasiak
7. Kazimierz Wróblewski
8. Tadeusz Dzierżawski
9. Mieczysław Wawrzyniak
10. Edward Józwiak
11. Zdzisława Tańska
12. Henryk Acalski

fol. Ryszard Fórmanek

Mikrofon trzyma Andrzej Tomczyk,  
przemawia Tadeusz Woźnicki



fol. Ryszard Fórmanek





Na zdjęciu:

1. Tadeusz Wodnicki
2. Czesław Hudowicz
3. Józef Dużyński
4. Jan Rusin
5. Edward Grzywa
6. Kazimierz Ślizowski

fol. Ryszard Fórmanek

Na zdjęciu:

1. Czesław Gajewski
2. Czesław Kukawka
3. Jan Banasiak
4. Kazimierz Wróblewski
5. Tadeusz Dzierżawski
6. Mieczysław Wawrzyniak
7. Edward Józwiak
8. Zdzisława Tańska
9. Henryk Acałski
10. Jan Rzeźnik



fol. Ryszard Fórmanek

ły m.in. odzieży ochronnej, zakupu saturatora do wody sodowej, podawania górnikom napoju z miętą. O postulatach płacowych, trzech wolnych sobotach w miesiącu, przywilejach branżowych (osiem ton deputatu węglowego) dyrekcja obiecała rozmawiać z władzami Zjednoczenia Surowców Chemicznych w Krakowie.

Po kilku dniach, 19 września 1980 r., spośród załogi wybrano Zespół Konsultacyjny. Jego przewodniczącym został

KSK podczas strajku



fol. Ryszard Fórmanek



fol. Ryszard Fórmanek



fol. Ryszard Fórmanek

Załoga KSK śledząca przebieg  
obrad za pośrednictwem  
radiowęzła zakładowego



Tadeusz Wodnicki, a zastępcami Henryk Kozłowski i Zdzisław Krysiak. Zespół Konsultacyjny domagał się przyjazdu do kopalni ministra przemysłu chemicznego.

Po masówce, która odbyła się 22 września o godz. 6.00, z udziałem prawie wszystkich pracowników, Zespół Konsultacyjny ogłosił rozpoczęcie strajku w Kopalni Soli „Kłodawa”. Zamknięto bramę i zablokowano wjazd na teren kopalni. Marian Jagodziński – pracownik Działu Administracyjnego, przygotował flagi i biało-czerwone opaski. Na bramie i budynku dyrekcji zatknięto flagi narodo-

Górnicy oczekujący  
w cechowni na odczytanie  
protokołu

Na zdjęciu:

1. Władysław Wiktorski
2. Zbigniew Niewiarowski
3. Stanisław Kaźmierczak
4. Zbigniew Woźniak
5. Bogdan Łojewski



fot. Ryszard Fórmanek



Rodziny strajkujących  
przy bramie KSK  
Na zdjęciu:

1. Elżbieta Niewiarowska
2. Ryszard Kantorski
3. Janina Kukulska
4. Krystyna Chęcińska

we. Przedstawiciele załogi, w opaskach na rękawach, objęli posterunki w newralgicznych punktach zakładu (brama, stacja paliw, wodociągi, kotłownia, wejście do szybów). Przerwano wydobywanie soli. Za sprawy porządkowe odpowiadał Andrzej Kucharski. Przy bramie kopalni czuwali: Henryk Acalski, Marian Antkowiak, Piotr Czapowski, Stanisław Czarnecki, Antoni Fiałkowski, Tadeusz Głowczyński, Zbigniew Kamiński, Miłkołaj Kikosicki, Jan Kujawa, Jan Pacholski, Mieczysław Pawłowski, Adam Płocha, Władysław Sędziak i Marek Skrzypczak.



Adam Płocha

Protestujący mogli liczyć na zakup artykułów spożywczych w kiosku zakładowym dzięki wcześniejszym uzgodnieniom z prezesem GS.

Zespół Konsultacyjny zebrał się o godz. 8.00 w sali konferencyjnej. Poza przewodniczącym i jego zastępcami obecni byli pozostali

członkowie komitetu: Józef Cichomski, Teodor Cieniecki, Tadeusz Dzierżawski, Czesław Gajewski, Roman Gałka, Marian Jagodziński, Jan [Tadeusz] Kina, Zdzisław Koza, Henryk Kozłowski, Zdzisław Krysiak, Andrzej Kucharski, Józef Kupidura, Józef Szafranski, Leszek Ogiński, Władysław Piotrowski i Stanisław Rakowski. Negocjacje rozpoczęły się po godz. 9.00. Dyrekcję kopalni reprezentowali: Józef Kusztal, Stanisław Jędrzejewski, Zdzisław Sobieraj, Czesław Musiałkiewicz, Jan Błaszczuk oraz Antoni Mikołajczyk – kierownik kadr. Obecni byli także: Kazimierz Ślizowski – dyrektor naczelny Zjednoczenia Surowców Chemicznych, Zygmunt Wnęk – dyrektor ekonomiczny ZSCh, Sławomir Obuchowicz – dyrektor techniczny ZSCh, Czesław Hudowicz – wicewojewoda koniński ds. zaopatrzenia i spraw handlowych oraz Józef Dużyński – naczelnik Miasta i Gminy Kłodawa.

Marian Antkowiak przekonywał zebranych, że najważniejsze są postulaty dotyczące płac oraz przywilejów i uprawnień należnych górnikom kopalni soli, adekwatne do tych, które mają górnicy węgla kamiennego. Uzasadniał, że warunki pracy są w obu typach kopalni podobne.

Najważniejsza część negocjacji rozpoczęła się o godz. 13.30, po przyjeździe Edwarda Grzywy – podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Chemicznego. Rozmowy zakończyły się protokołem uzgodnień, pod którym podpisali się: Edward Grzywa, Jan Rusin – dyrektor Departamentu Wydajności Pracy i Spraw Socjalnych, Józef Kusztal, Kazimierz Ślizowski, Czesław Hudowicz, Józef Dużyński i Tadeusz Wodnicki.

Spotkanie z załogą, podczas którego odczytano protokół, odbyło się w cechowni około godz. 17.00. Przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu Chemicznego obiecali, że wystąpią do 31 grudnia 1980 r. do władz centralnych z wnioskiem o objęcie pracowników kopalni głębinowych postanowieniami Układu Zbiorowego Pracy



dla Przemysłu Górniczego. Po pomyślnym zakończeniu negocjacji załoga postanowiła powrócić do pracy.

Andrzej Głowczyński tak wspomina tamte dni:

*W centrum wydarzeń znalazłem się przez przypadek. Po powrocie z urlopu dowiedziałem się, że po kopalni krążą listy z poparciem dla postulatów. Złożyłem swój podpis i do listy dodałem punkt o potrzebie wyborów do Rady Zakładowej. Dużo działo się wtedy na kopalni, każdy*



Andrzej Głowczyński  
(w swetrze)

*dział miał swoich reprezentantów, którzy się spotykali i rozmawiali z dyrekcją. Byłem działaczem młodzieżowym i pewnie dlatego zaproponowano mi dołączenie do grupy konsultacyjnej. Pamiętam (następnego dnia miała przyjechać delegacja z ministerstwa), że po*

*południu 21 września spotkałem się w pobliżu Domu Górnika z grupą osób, wśród których byli: Czesław Gajewski, Henryk Kozłowski, Ireneusz Niewiarowski i Jan Szarecki. Doszliśmy do wniosku, że strajk na kopalni jest potrzebny, by nasze postulaty zostały potraktowane poważnie. Następnego dnia górnicy odmówili zjazdu na dół.*

*Komitet Konsultacyjny podkreślał, że podczas negocjacji najważniejszy będzie pierwszy postulat odnoszący się do układu zbiorowego pracy i płacy, takiego jak „na węglu”; bez załatwienia tego punktu*

o następnych mieliśmy nie dyskutować. O godz. 8.00 udaliśmy się do sali konferencyjnej, gdzie rozpoczęły się rozmowy transmitowane przez radiowęzeł zakładowy. Tadeusz Wodnicki – przewodniczący komitetu, odczytał postulaty. Dyrektor Józef Kusztal chętnie dyskutował o wszystkim, poza postulatem dotyczącym wynagrodzeń, ponieważ uważał, że nie ma uprawnień, by obiecać nam zmiany w systemie płac. Pomimo zastrzeżeń części reprezentantów załogi, że bez załatwienia tego punktu nie powinniśmy rozmawiać o kolejnych sprawach – dyskusja trwała w najlepsze. Kilku z nas zaprotestowało, opuszczając salę konferencyjną, w tym Czesław Gajewski i ja. Udaliśmy się na cechownię i tam ogłosiliśmy, że rozmowy zboczyły z tematu głównego. Przez radiowęzeł zakładowy przekazałem wszystkim, że reprezentanci komitetu nie stosują się do ustaleń. Po kilku minutach rozmowy przerwano; do sali konferencyjnej wpadło kilka osób i rozgoniło całe towarzystwo. Rozmowy wznowiono po kilku godzinach, kiedy z Warszawy przyjechał Edward Grzywa – przedstawiciel ministerstwa.

Jednym z ostatnich punktów posiedzenia była sprawa wysłania delegacji KSK do Gdańska, gdzie miało się odbyć spotkanie z nowo powstałym związkiem zawodowym „Solidarność”; mieliśmy poinformować, że u nas również „coś” się dzieje, przekazać pozdrowienia i gratulacje oraz zasięgnąć rady, jak taki związek zorganizować u nas. W skład delegacji wchodził: Teodor Cieniecki, Czesław Gajewski i ja. Do Gdańska pojechaliśmy samochodem zakładowym. Udaliśmy się do stoczni i na bramie zapytaliśmy o Lecha Wałęsę. Strażniczka odesłała nas do hotelu, w którym zorganizowano coś w rodzaju biura. Po spotkaniu uścisnęliśmy sobie ręce, a na koniec Wałęsa wręczył nam ulotki. Po powrocie do Kłodawy szukałem osób, które chciały wstąpić do „Solidarności”.

Studiowałem na Politechnice Poznańskiej i za każdym razem, gdy po zajęciach wracałem do domu, przywoziłem z Poznania materiały informacyjne. Któregoś dnia zostałem zaproszony do stawienia się po pracy u dyrektora. Przywitało mnie dwóch panów, którzy, okazując

czarne legitymacje służbowe, przedstawili się jako pracownicy Służby Bezpieczeństwa (SB). Zaraz na początku rozmowy zaproponowali mi podpisanie oświadczenia, że treść rozmowy nie zostanie przeze mnie ujawniona. Nie widząc w tym nic zdożnego – podpisałem. Potem podsunęli mi dokument, który mówił, że zgadzam się na współpracę. Polecili mi wybrać pseudonim i oznajmili, że jestem zobowiązany, zgodnie z poprzednim dokumentem, do zachowania tajemnicy. Dokumentu nie podpisałem, ale i tak wyznaczili mi spotkanie za trzy lub cztery dni na drodze prowadzącej do Przedcza. Miałem trzymać coś w ręce i próbować łapać „okazję”. Podsumowując rozmowę stwierdzili: „My tym sk... pokażemy”. Pomimo że bałem się reakcji, o wszystkim opowiedziałem Ireneuszowi Niewiarowskiemu. Razem poszliśmy do Władysława Piotrowskiego i wspólnie postanowiliśmy, że należy tę sprawę ujawnić. Następnego dnia na zebraniu Komitetu Założycielskiego związku, którego byłem sekretarzem, złożyłem rezygnację z funkcji z powodu kontaktu z SB. Rezygnacji nie przyjęto, wystosowano natomiast pismo w mojej obronie (z zaznaczeniem niedopuszczalnych metod stosowanych przez SB) do władz „Solidarności” w Gdańsku i Poznaniu, KC PZPR, KW PZPR w Koninie i redakcji „Polityki”. Pismo to znane było sekretarzowi wojewódzkiemu PZPR, który lustrując po jakimś czasie kopalnię powiedział, że nie odnalazł osób, które zmusiły mnie do podpisania oświadczenia. Zнали je także esbecy, którzy w pierwszych dniach stanu wojennego wezwali mnie na przesłuchanie. Nauczony doświadczeniem, tym razem niczego nie podpisałem.



III

# POWSTANIE

NSZZ „Solidarność”  
przy Kopalni Soli „Kłodawa”





S potkanie w sprawie utworzenia niezależnych związków zawodowych w Kopalni Soli „Kłodawa” odbyło się 22 września 1980 r. Niektórzy przedstawiciele załogi sugerowali, że najszluszniej będzie, jeżeli nowe związki powstaną z przekształcenia związków istniejących już na terenie kopalni. Koncepcja ta nie uzyskała ogólnej akceptacji. Zebrani zdecydowali o powołaniu nowych struktur. Utworzono Komitet Założycielski, w skład którego weszli: Czesław Gajewski – przewodniczący, Andrzej Głowczyński – wiceprzewodniczący, Jan Supeł – sekretarz oraz Józef Cichomski, Teodor Cieniecki, Jan Chmielewski, Tadeusz Dzierżawski, Marian Jagodziński, Kazimierz Korczak, Zdzisław Koza, Henryk Kozłowski, Andrzej Kucharski, Lech Lewandowski, Jerzy Rybacki, Józef Szafranski, Jan Szarecki, Krzysztof Szczawiński, Włodzimierz Szydłowski, Andrzej Tomczyk, Mieczysław Wawrzyniak i Władysław Wawrzyniak. Na kolejnym zebraniu do komitetu dołączyli: Józef Kupidura, Benedykt Łojewski, Władysław Piotrowski i Kazimierz Płocki. Komitet podjął uchwałę o powiadomieniu załogi, dyrekcji KSK, władz miejskich i wojewódzkich o powstaniu na terenie zakładu nowych związków zawodowych.

Skład Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa”

Komitet Założycielski  
 Niezależnych Związków Zawodowych „Solidarność”  
 przy Kopalni Soli „Kłodawa” w Kłodzku

- |                                       |                             |
|---------------------------------------|-----------------------------|
| 1. Gajewski Czesław                   | - przewodniczący            |
| 2. Głowczyński Andrzej                | - zastępca przewodniczącego |
| 3. Bujek Jan                          | - sekretarz                 |
| 4. Kosa Edyta                         | - członek                   |
| 5. Cieniocki Teodor                   | - "                         |
| 6. Kozłowski Henryk                   | - "                         |
| 7. Cichonki Józef                     | - "                         |
| 8. Szafranski Józef                   | - "                         |
| 9. Kocharek Andrzej                   | - "                         |
| 10. Jagodziński Marian                | - "                         |
| 11. Mierziński Tadeusz                | - "                         |
| 12. Macowiński Krzysztof              | - "                         |
| 13. Chaciński Jan                     | - "                         |
| 14. Szarecki Jan                      | - "                         |
| 15. Wawrzyniak Mieczysław             | - "                         |
| 16. Wawrzyniak Władysław              | - "                         |
| 17. Szylowski Jerzy <i>Markiewicz</i> | - "                         |
| 18. Rybacki Jerzy                     | - "                         |
| 19. Lewandowski Lech                  | - "                         |
| 20. Korczak Kazimierz                 | - "                         |
| 21. Tocznyk Andrzej                   | - "                         |

Informacji udzielają wyżej wymienieni pracownicy

za komitet





Teodor Cieniecki

---



Tadeusz Dzierżawski

---



Kazimierz Korczak (1949-1989)

---



Andrzej Tomczyk

---



Władysław Wawrzyniak  
(1921-1995)

---



Kazimierz Płocki

---

Kolejnym krokiem do rozpoczęcia legalnej działalności związku była rejestracja w Sądzie Najwyższym w Warszawie, która odbyła się 24 października 1980 r.

Wkrótce związek otrzymał własny lokal (po dziale BHP), który mieścił się naprzeciw dyspozytorni. W urzędzaniu go pomagali pracownicy Działu Mierniczego: Zdzisław Straszewski (kierownik) oraz Elżbieta Wiśniewska i Ewa Zduńczyk. W pracach organizacyjnych uczestniczył także Ireneusz Niewiarowski, rolnik ze wsi Cząstków-Łubno, niebędący pracownikiem KSK.



Ewa Zduńczyk

– Wydarzenia sierpniowe śledziłem za pośrednictwem Radia Wolna Europa, którego słuchałem od dziecka. Właśnie RWE i opowieści rodzinne o najnowszej historii Polski, o wydarzeniach na Wschodzie, które szczególnie mnie interesowały, ponieważ moja rodzina pochodzi z Nowogródzyny, i informacje na temat działań komunistów ukształtowały moje poglądy. Chciałem działać i zmieniać rzeczywistość – opowiada Ireneusz Niewiarowski. – Przede wszystkim interesowałem się tym, by jak najwięcej ludzi skupiło się w związku „Solidarność”. Właśnie o tym myślałem podczas pierwszych kontaktów z kolegami z KSK. Mniej interesowały mnie sprawy bytowe, pracownicze i zakładowe. Podobnie myślało z pewnością więcej osób, ale ludzie obawiali się represji i często z ostrożności ograniczali się do postulatów bytowych, bo bali się żądań politycznych. Ja nie miałem złudzeń – wiedziałem, że najważniejsze, by najpierw zorganizować się, a dopiero potem sięgać po dalsze





Na zdjęciu:

1. Stanisław Jędrzejowski
2. Jan Błaszczak
3. Zdzisław Straszewski
4. Zdzisław Koza

„wolności”. Wielu z nas zdawało sobie sprawę, że trzeba to robić poważnie i powoli. Tak też potoczyło się w Kłodawie: najpierw były postulaty bytowe, później organizacja „Solidarności” pracowniczej i wiejskiej, następnie udział w tworzeniu sieci organizacji w całej Polsce.

Na początku listopada 1980 r. związkowcy z Kłodawy przystąpili do MKZ Wielkopolska z siedzibą w Poznaniu. Nawiązali także współpracę z Sekcją Krajowej Komisji Górnictwa NSZZ „Solidarność” w Katowicach w sprawie postulatów przygotowanych w Kopalni „Manifest Lipcowy” i powołania Podsekcji Kopalnictwa Surowców Chemicznych (soli, siarki i barytu). Związkowcy żądali uwzględnienia w rozmowach z rządem następujących postulatów: „1. Skrócenia wieku emerytalnego dla pracowników dołowych do 50 lat i obniżenie o pięć lat dla pozostałych pracowników, a dla tych, którzy przepracowali 25 lat „na dole” obniżyć granicę wieku emerytalnego, niezależnie od wieku; 2. Wprowadzenia wszystkich wolnych sobót i niedziel – począwszy od 1 stycznia 1981 r.; 3. /.../

Zaświadczenie o wpisaniu  
NSZZ „Solidarność” przy KSK  
do rejestru kół założycielskich

MIĘDZYZAKŁADOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY  
MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET ZAŁOZYCIELSKI  
w Poznaniu

Adres tymczasowy: Poznań, ul. ~~Pomorska 180~~ tel. ~~37 48 28~~  
Długosza 180 468-19

L.p. 188/80

Poznań, 7.10.1980

Zaświadczenie tymczasowe nr 188/80

Działając na podstawie punktu 1 i 4 porozumienia  
zawartego w dniu 31.06.1980r. między Komisją Rzeczną i Między-  
zakładowym Komitetem Strajkowym w Swojoni Gdanskiej, Między-  
zakładowym Komitetem Założycielski Niezależnych Samorządnych  
Związków Zawodowych w Poznaniu zawiadoma, że Koło Zało-  
czyielskie Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych przy  
Kopalni Soli w Kłodawie w Kłodawie

woj. kominie  
zostało wpisane do rejestru kół założycielskich tut. Komiteta  
pod numerem 188/80

Na mocy tego aktu w/w Koło nabyło uprawnienia organizacji  
założycielskiej Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych.

Za Zarząd

Poznań, 10.10.1980

12  
mgr Feliks [Signature]  
radca prawny

MIĘDZYZAKŁADOWY  
KOMITET ZAŁOZYCIELSKI  
Niezależnych Samorządnych  
Związków Zawodowych  
- SOLIDARNOŚĆ -  
550 Poznań, ul. Długosza 18





Legitymacja Czesława Gajewskiego



Legitymacja Jana Kiny



czternastej pensji dla pracowników dołowych; 4. /.../ deputatu węglowego (osiem ton) w naturze; 5. /.../ dodatku z tytułu szkodliwości pracy, zwłaszcza w zakładzie przeróbczym; 6. Zwiększenia procentowego wymiaru Karty Górnika w zależności od stażu pracy (15 lat wzwyż)”<sup>11</sup>.

Program działania Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa” powstał 23 listopada 1980 r. na spotkaniu w Domu Górnika. Zakładał przeprowadzenie wyborów do Rady Pracowniczej KSK, powołanie komisji problemowych (socjalnej, interwencyjnej, finansowej), wystąpienie do Rady Zakładowej KSK z wnioskiem o zawarcie porozumienia w sprawach finansowych, wystąpienie do kierownictwa zakładu z wnioskiem



Ks. Kazimierz Tartanus podczas mszy świętej poświęcił figurę św. Kingi

---

<sup>11</sup> Zapis postulatów w brzmieniu autentycznym.

o przydzielenie pomieszczenia dla zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność”, utrzymywanie kontaktów z dyrekcją i załogą kopalni, przyjmowanie deklaracji członkowskich, czuwanie nad realizacją postulatów i przeprowadzenie wyborów do Komisji Zakładowej.

Z okazji zbliżających się obchodów Dnia Górnika, na wniosek załogi, „Solidarność” wystąpiła do dyrekcji KSK o wyrażenie zgody na ustawienie w cechowni figury św. Kingi, ufundowanej przez pracowników kopalni, którą wykonał górnik z kopalni „Manifest Lipcowy”. Jej poświęcenie odbyło się podczas mszy świętej odprawionej w cechowni 4 grudnia 1980 r. o godz. 7.00. Była to pierwsza msza na terenie kopalni. Celebrantem mszy, w której udział wzięli górnicy i ich rodziny, był ks. kanonik Kazimierz Tartanus – proboszcz parafii w Kłodawie. W uroczystościach barbórkowych uczestniczył Zdzisław Rozwałak – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Wielkopolska.

Następne tygodnie były okresem masowego wstępowania pracowników kopalni do nowych związków. Pod koniec 1980 r. NSZZ „Solidarność” przy kłodawskiej kopalni liczył około 1250 członków. W zakładzie zatrudnionych było wówczas około 1500 osób.

Pierwszym sukcesem związku była, zgodnie z postulatami zgłaszanymi przez górników, czternasta pensja dla pracowników



Figura św. Kingi



dołowych w wysokości średnich zarobków miesięcznych, którą otrzymali z okazji święta górników – Barbórki.

Wybory delegatów na walne zebranie związku, które miało w sposób demokratyczny wybrać Komisję Zakładową, odbyły się na oddziałach 29 grudnia 1980 r. W wyborach bezpośrednich i tajnych wyłoniono jej skład. Funkcję przewodniczącego powierzono

Barbórka 1980 r.

Po raz ostatni ustawiono wtedy stół prezydialny

Na zdjęciu:

1. Józef Kusztal
2. Stanisław Jędrzejowski
3. Zdzisław Koza
4. Zdzisław Rozwałak



Zdzisławowi Kozie, jego zastępcą został Czesław Gajewski, a sekretarzem Andrzej Głowczyński. Na członków Prezydium Komisji Zakładowej i Zakładowej Komisji Socjalnej wybrano: Teodora Cienieckiego, Andrzeja Imirowicza, Henryka Kozłowskiego, Jerzego Rybackiego i Czesława Witkowskiego. Skład komisji uzupełnili: Zbigniew Andrzejewski, Jan Bawej, Helena Chmura, Czesław



Na zdjęciu:  
 1. Zdzisław Koza  
 2. Józef Dużyński  
 3. Stanisław Woźniak  
 4. Jerzy Rybacki  
 5. Antoni Malinowski  
 6. Jan Pacholski

Barbórka 1981 r.  
 Odbyła się na dziewięć dni  
 przed wprowadzeniem stanu  
 wojennego

Na zdjęciu:  
 1. Jan Czupryn  
 2. Stefan Drapiński  
 3. Leszek Zasadzki  
 4. Czesław Głowczyński  
 5. Benedykt Łojewski  
 6. Roman Bilski  
 7. Henryk Kozłowski  
 8. Andrzej Imirowicz  
 9. Jerzy Nowicki  
 10. Józef Rybicki  
 11. Marian Jabłoński  
 12. Zbigniew Ładosz  
 13. Zdzisław Koza





Cybulski, Elżbieta Grzegorzcyk, Marian Jagodziński, Zdzisław Krysiak, Andrzej Kucharski, Jan Kucharski, Lucjan Lesler, Lech Lewandowski, Maria Łatecka, Benedykt Łojewski, Grzegorz Misiek, Wiktor Nolbert, Józef Osowski, Zbigniew Pędziak, Franciszek Piotrowski, Władysław Piotrowski, Kazimierz Płocki, Zdzisław Rosołek, Kazimierz Siwierski, Józef Szafrąński, Jan Szarecki, Włodzimierz Szydłowski i Kazimierz Wróblewski.



Czesław Witkowski (1944-2003)

Delegatami Komisji Zakładowej do Zarządu Regionu w Koninie zostali: Zdzisław Koza, Władysław Piotrowski i Tadeusz Wodnicki. W Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej w Koninie związek miał reprezentować Tadeusz Wodnicki.



Mandat Zdzisława Kozy – delegata Komisji Zakładowej do Zarządu Regionu w Koninie



Delegacja kłódawska na zjeździe Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie  
Na zdjęciu:

1. Jan Kina
2. Zdzisław Koza
3. Zdzisław Straszewski
4. Tadeusz Wodnicki
5. Władysław Piotrowski



Władysław Piotrowski  
(1922-1985)



Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa” prowadziła działalność statutową: zajmowała się sprawami socjalnymi, dbała o poprawę warunków pracy załogi, domagała się m.in. skrócenia okresu zużycia odzieży ochronnej pracowników pod ziemią i na powierzchni (elektrycy, ślusarze, mechanicy, maszyniści) do sześciu miesięcy; prowadziła też zbiórkę pieniędzy na zakup sztandaru NSZZ „Solidarność”.

Kościół NMP; bp Czesław Lewandowski podczas uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” przy KSK

Uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” przy KSK  
Na zdjęciu:  
1. Jan Kina  
2. Henryk Walczak  
3. Józef Cichomski



Uroczystość poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność”, w której wziął udział ks. Czesław Lewandowski – biskup sufragan diecezji włocławskiej, odbyła się 18 października 1981 r. w kościele Wniebowstąpienia NMP w Kłodawie.



Sztandar NSZZ „Solidarność”  
przy Kopalni Soli „Kłodawa”

Uroczystość odświeżenia  
pomnika Poznański  
Czerwiec '56.

Na zdjęciu:

1. Henryk Acalski
2. Ryszard Michalak
3. Zdzisław Koza
4. Henryk Walczak
5. Jan Klauze



Delegacja związku w składzie: Czesław Gajewski, Barbara Gańczyk, Władysław Piotrowski, Tadeusz Wodnicki i Ewa Zduńczyk wzięła udział w czerwcu 1981 r. w uroczystości odsłonięcia pomnika Poznańskiego Czerwca '56 w Poznaniu.

W tym samym miesiącu członkowie związku uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych prymasa Polski, kard. Stefana Wyszyńskiego, a 15 sierpnia 1981 r. udali się z wizytą do Stoczni Gdańskiej.

Dr Barbara Gańczyk wspomina początek działalności w kłódawskiej „Solidarności”:

*W 1980 r. byłam od czterech lat nauczycielką przedmiotów humanistycznych w Zasadniczej Szkole Górniczej przy Kopalni Soli „Kłodawa”. Dzięki przychylności dyrekcji kopalni mieszkałam w jednopokojowej kawalerce w bloku zbudowanym przez KSK. Korzystałam też z telefonu z numerem wewnętrznym kopalni.*

*Kiedy w połowie sierpnia 1980 r. cała Polska mówiła o strajkach na Wybrzeżu, solidaryzowałam się ze strajkującymi. Należałam wtedy do PZPR, ale swoje partyjne obowiązki wykonywałam niezbyt gorliwie: nie uczestniczyłam w zebraniach i nie popierałam polityki, która doprowadziła Polskę do sytuacji, kiedy ludzie muszą upominać się o swoje prawa, wolne związki zawodowe i swobody polityczne. Miałam niesocjalistyczne podejście do dobrobytu i stanowczo pogardzałam kartkową reglamentacją żywności oraz podstawowych artykułów przemysłowych.*

*Strajki komentowano w mediach tendencyjnie – jako naruszenie potrzebnego spokoju. Mówiono, że będzie nam lepiej, kiedy wszyscy weźmiemy się do pracy, a tymczasem, pomimo kartek, brakowało prawie wszystkiego: cukru, masła, rajstop, proszku do prania i oczywiście mięsa. Każdego dnia przed sklepami ustawiały się długie kolejki, a towaru starczało tylko dla części oczekujących.*

*Władza próbowała zjednać sobie naród: nauczyciele dostali podwyżkę, radio zaczęło nadawać mszę niedzielną, jedna sobota w miesiącu była wolna od pracy. Zmieniła się lista lektur szkolnych, głównymi*



elementami zmian była „Biblia” i „Bogurodzica”. W programie szkoły zawodowej pojawiła się historia.

Do działalności związkowej włączyłam się 25 stycznia 1981 r. Przewodniczącą „Solidarności” nauczycielskiej była wtedy Krystyna Świetlik, nauczycielka języka polskiego w Liceum Ogólnokształcącym w Kłodawie. Czynnimi działali także: Jan Mikołajczyk, Zofia Michalak oraz Emilia Lewa. Spotykaliśmy się w naszych domach albo na terenie Szkoły Podstawowej nr 2. Nasze działania były skierowane przede wszystkim na wykrywanie nadużyć dyrektorów szkół, którzy dysponowali środkami funduszu socjalnego, i ochronę praw pracowniczych.

Jako przedstawicielka „Solidarności” nauczycielskiej znalazłam się w składzie Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” Miasta

i Gminy Kłodawa, w której działał też Ireneusz Niewiarowski. Z „Solidarności” przy KSK pamiętam Zdzisława Kozę, osobę o wyważonych poglądach, Czesława Gajewskiego charakteryzującego się niezwykłym uporem i żarliwością oraz wyróżniającego się bystrością Henryka Chmiela.

Czesław Gajewski zachęcał do upubliczniania faktów z najnowszej historii Polski. Do dyspozycji mieliśmy gablotkę przy ulicy Warszawskiej (stoi tam do tej pory). Pamiętam, że umieściłam tam materiał na temat Czerwca '56.

W Komisji Porozumiewawczej zajmowaliśmy się

Barbara Gańczyk





Krystyna Świetlik



Zofia Michalak



Emilia Lewa-Przybylska



Henryk Chmiel (1938-2005)

*kontrolą handlu, działalnością Miejsko-Gminnej Komisji Mieszka-  
niowej, sprawami lokalnych przedsiębiorstw, np. Spółdzielni Kółek  
Rolniczych.*

W lipcu 1981 r. w KS „Kłodawa” pojawił się Tadeusz Koło-  
dziejski, były pracownik kopalni, od 1970 r. związany z Zakładem



Komisja Porozumiewawcza  
NSZZ "Solidarność"  
Miasta i Gminy Kłodawa

Kłodawa, 5.III. 1981

Wzrost: 170 cm, waga: 65 kg  
Wzrost: 170 cm, waga: 65 kg  
Wzrost: 170 cm, waga: 65 kg  
MKE NSZZ "Solidarność"  
Kłodawa - ul. Rydzka 6/13

Z G Ł O S Z E N I E

W dniu 3.III.1981 na zebraniu przedstawiciele komisji zakładowych z terenu miasta i gminy Kłodawa utworzone Komisję Porozumiewawczą NSZZ "Solidarność" Miasta i Gminy Kłodawa, w skład której wchodzi:

1. Barbara Gańczyk & Zasadnicza Zakęta Górnicza
2. Emilia Lewa & LO
3. Teresa Brzońska - WPGKIM
4. Jerzy Malesza - SKR
5. Jan Mikołajczyk - sb. skk. gm.
6. Zofia Michalak - LO
7. Krystyna Swietlik - LO
8. Krystyna Augustowska - Bank Spółdzielczy
9. Czesław Gajewski - KSK
10. Henryk Chmiel - Hydroksp
11. Ryszard Kubiś - Elektrochem
12. Ireneusz Niewiarowski - "Solidarność Wiejska"
13. Edmistrz Kosa - KSK
14. Jerzy Rybacki - KSK
15. Irena Gańczyk - Kino "Dar"
16. Halina Dębińska, Przychodnia Rejzowa
17. Ryszard Drzewicki - KSK
18. Edward Wrenkiewicz & Hydroksp
19. Józef Ciechowski - KSK.

1981 III 5 8

Zgłoszenie utworzenia  
Komisji Porozumiewawczej  
NSZZ „Solidarność”  
Miasta i Gminy Kłodawa

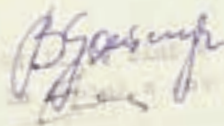
Zgłoszenie utworzenia Komisji  
Porozumiewawczej NSZZ  
„Solidarność” Miasta i Gminy  
Kłodawa

---

Do Prezydium Komisji weszli:

- Henryk Chmiel - przewodniczący
- Jerzy Rybacki - wiceprzewodniczący
- Teresa Hradzka - wiceprzewodnicząca
- Emilia Lewa - sekretarz

Za Komisją Porozumiewawczą:



**Międzyzakładowy Zakład Zawodowy**  
**Solidarność**  
Międzyzakładowy  
Komitet Zakładowy  
ul. Bydgoska 61/2, tel. 240-86  
62-510 KONIN

D • MAJ 1981

Metalurgicznym w Gorzowie Wielkopolskim, działacz NSZZ „Solidarność”. Wraz z nim przyjechał Fryderyk Danielczak, Francuz polskiego pochodzenia. Kiedy na Wybrzeżu wybuchły strajki, Fryderyk był pod bramą stoczni w Gdańsku. Po powrocie do Francji stworzył w regionie Nord-Pas-de-Calais komitet „*Solidarité avec Solidarność*”, który organizował pomoc dla związkowców, głównie z Gorzowa. Podczas pobytu w Kłodawie nie tylko zwiedzał kopalnię, po której oprowadzał go ojciec Tadeusza Kołodziejskiego, Marian, ale rozmawiał z górnikami o sytuacji w Polsce i o możliwościach współpracy z francuskim komitetem. Właśnie wtedy Fryderyk Danielczak zrobił Kindze Kołodziejskiej, bratanicy Tadeusza, zdjęcie, które zostało umieszczono na karcie pocztowej rozprowadzanej we Francji jako „cegiełka”. Dochód ze sprzedaży cegiełek był przeznaczony na zakup leków, odżywek dla dzieci, żywności itp., które trafiały do Polski.

Tadeusz Kołodziejski miał spotkać się z przedstawicielami francuskich organizacji związkowych, ale nigdy do Francji nie dotarł – przeszkodził mu stan wojenny. Za współorganizację strajku okupacyjnego w ZM Gorzów, który trwał od 14 do 16 grudnia 1981 r., został aresztowany i skazany na pięć lat pozbawienia wolności.

Od chwili aresztowania jego rodzina z Kłodawy była zastraszana przez SB i ZOMO. Jednak mimo szykan, dwa razy w miesiącu przyjaciele i członkowie rodziny odwiedzali go w więzieniu. Rodzice wielokrotnie odwoływali się od wyroku i jesienią 1984 r. Tadeusz wrócił do domu.

– *Nasze częste podróże z Kłodawy do Gorzowa spowodowały, że jesienią 1985 r. Władysław Sztąber – funkcjonariusz SB, złożył „wizytę” w Przedszkolu w Kłodawie, którego byłam dyrektorem. Przedstawił nakaz rewizji w przedszkolu, a także w moim domu. Sytuację uratowała Marta Lipińska, pełniąca funkcję wicedyrektora, która знаła go osobiście. Władysław Sztąber mieszkał wcześniej w Kłodawie, a jego dzieci uczęsz-*



Marian Kołodziejski  
i Fryderyk Danielczak

czwały do naszego przed-  
szkola – wspomina Ur-  
szula Kołodziejska.

Po wyjściu z zakła-  
du karnego Tadeusz  
Kołodziejski był pod  
obserwacją „stróżów  
prawa”. Utrudniano mu  
podjęcie pracy. W koń-  
cu otworzył prywatny  
zakład. Pieniądze pożycz-  
czyli mu znajomi z Go-  
rzowa oraz Ireneusz Nie-  
wiarowski.

Marian i Tadeusz Kołodziejscy

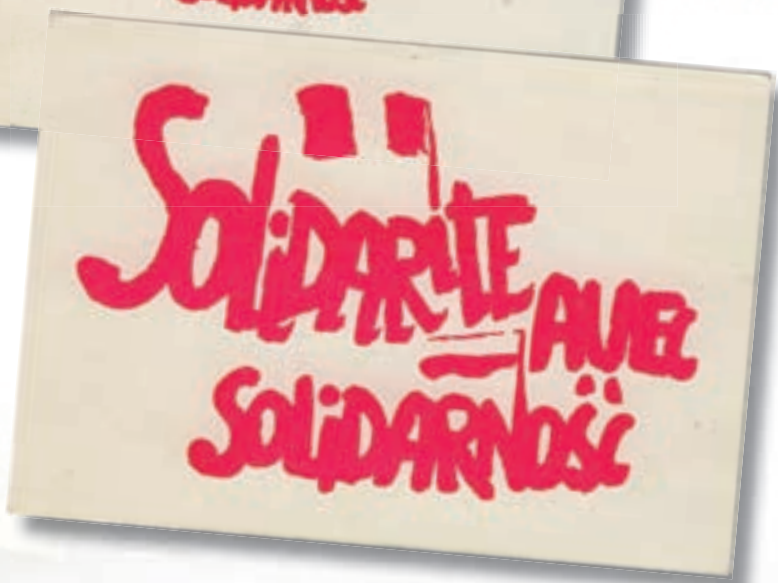
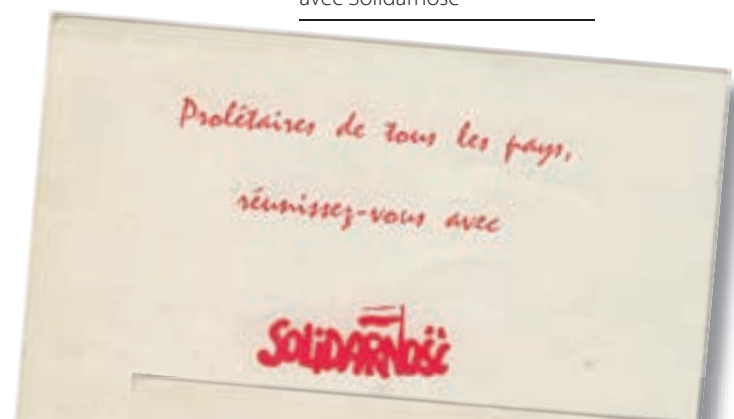




Kinga Kołodziejska



Cegiełki „Solidarité avec Solidarność”







IV

UTWORZENIE  
i działalność  
Niezależnego Samorządnego  
Związku Zawodowego  
Rolników Indywidualnych  
„Solidarność” w Kłodawie



**S**trajki robotnicze w lipcu i sierpniu 1980 r. zaktywizowały niezależny ruch chłopski, stanowiąc okazję do nagłośnienia problemów wsi. U źródeł protestów tkwiło pogorszenie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe spowodowane błędami polityki rolnej lat siedemdziesiątych. Na znak solidarności ze strajkującymi w Stoczni Gdańskiej Komitet Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej zorganizował 18 sierpnia 1980 r. akcję wstrzymywania dostaw mleka i płodów rolnych do państwowych punktów skupu; zbierano także pieniądze dla strajkujących. Gdańscy i elbląscy rolnicy, a także przedstawiciele Tymczasowego Komitetu Niezależnego Związku Zawodowego Rolników (TK NZZR – powstałego we wrześniu 1978 r. w województwie radomskim) zgłosili do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego postulaty, w których upomnieli się o prawo rolników do własnych związków zawodowych. Warto wspomnieć, że protokół porozumienia zawartego przez Komisję Rządową i MKS w Stoczni Gdańskiej 31 sierpnia 1980 r. zawierał stwierdzenia o „stworzeniu trwałych perspektyw dla rozwoju chłopskiego gospodarstwa rodzinnego”, „zrównaniu sektorów rolnictwa w dostępie do wszystkich środków produkcji, łącznie

z ziemią”, „stworzeniu warunków dla odrodzenia samorządu wiejskiego”.

Wrzesień 1980 r. upłynął pod znakiem tworzenia terenowych i ogólnokrajowych struktur niezależnego ruchu chłopskiego. Powstał wówczas Chłopski Związek Zawodowy Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw. Komitet Założycielski tego związku wystąpił 19 września z wnioskiem o rejestrację; Sąd Wojewódzki w Warszawie odmówił jego przyjęcia.

W wyniku dyskusji toczonych przez reprezentantów TK NZZR, Komitetów Samoobrony Chłopskiej i Ośrodka Myśli Ludowej nad powołaniem związku zawodowego rolników o zasięgu krajowym 21 września 1980 r. doszło w Warszawie do utworzenia Komitetu Założycielskiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników (KZ NSZZR). Zdzisław Ostatek – przewodniczący Komitetu, spotkał się 22 września 1980 r. w Gdańsku z Lechem Wałęsą. Rezultatem rozmów było ogłoszenie przez KKP NSZZ „Solidarność” specjalnej rezolucji, w której uznano, że punkt pierwszy Porozumienia Gdańskiego o uznaniu za celowe „powołanie nowych samorządnych związków zawodowych” powinien dotyczyć także rolników indywidualnych. Wniosek o rejestrację KZ NSZZR złożył 24 września 1980 r.; Sąd Wojewódzki w Warszawie odrzucił go 29 października 1980 r.

Prężny ośrodek niezależnego ruchu chłopskiego tworzył, obok NSZZR, Samorządny Związek Producentów Rolnych (SZPR), który miał formułę stowarzyszenia. Jego organizatorem i liderem był Gabriel Janowski, dr nauk rolniczych w SGGW.

Organizatorzy chłopskich związków zawodowych dyskutowali o zjednoczeniu sił na zwoływanych zjazdach. Podczas jednego z nich, który odbył się w Krakowie 19 października 1980 r., do dotychczasowej nazwy dodano hasło „Solidarność Wiejska”, które przyjęło się jako nazwa związku.



Poza „Solidarnością Wiejską” istniał konkurencyjny związek rolników z siedzibą we Włocławku, który dla odróżnienia przyjął nazwę „Solidarność Chłopska”. Związek ten powstał dzięki Stanisławowi Janiszowi, który w latach 1951-1957 przebywał na emigracji w RFN i we Francji, gdzie kontaktował się ze Stanisławem Mikolajczykiem i Stanisławem Kotem – działaczami emigracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL). Podczas pobytu we Francji pełnił funkcję sekretarza Międzynarodowej Unii Chłopskiej.

Próba połączenia organizacji związkowych rolników było spotkanie, które odbyło się 26 października 1980 r. u Lecha Wałęsy w MKZ Gdańsk. – *Po wielogodzinnych dyskusjach zebrani podzielili się na trzy frakcje: na tych od Kęcika (statut rzeszowski), na zwolenników statutu gdańsko-dobrzyńskiego i grupę z Gabrielem Janowskim na czele* – wspomina Ireneusz Niewiarowski, który był uczestnikiem tego spotkania.

W celu przewyciężenia podziałów 5 grudnia 1980 r. spotkali się w Warszawie: Zdzisław Ostatek (NSZZR „Solidarność Wiejska”), Stanisław Janisz (NSZZ „Solidarność Chłopska”) i Gabriel Janowski (SZPR), którzy podpisali zobowiązanie opracowania wspólnego statutu dla Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych. Pracami zespołu kierował prof. Andrzej Stelmachowski z Zakładu Prawa Rolnego Uniwersytetu Warszawskiego i jego asystent, Bolesław Banaszekiewicz. Wspólny statut przyjęto 19 grudnia 1980 r. na zjeździe w Warszawie, zobowiązując się do koordynacji działań zmierzających do rejestracji jednego związku zawodowego rolników.

Ważnym krokiem na drodze do jedności oraz ważnym momentem w walce o legalizację związku zawodowego rolników indywidualnych były strajki okupacyjne w Ustrzykach Dolnych i Rzeszowie. Opór w Bieszczadach wywołało m.in. tworzenie ośrodków wypoczynkowych Urzędu Rady Ministrów, które połączono z wysiedleniem mieszkańców kilkunastu wsi. W związku z tym, że protesty

miejscowej ludności były przez władze lokalne ignorowane, 29 grudnia 1980 r. rolnicy zajęli salę konferencyjną Urzędu Miasta i Gminy w Ustrzykach Dolnych. Strajk zyskał poparcie NSZZ „Solidarność” na Podkarpaciu oraz NSZZR „Solidarność Wiejska”.

Przedstawiciele NSZZ „Solidarność” rozpoczęli 2 stycznia 1981 r. strajk okupacyjny siedziby byłej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych (WRZZ) w Rzeszowie, a 5 stycznia dołączyła do nich grupa rolników z „Solidarności Wiejskiej”. Do strajkujących w Ustrzykach Dolnych przybyły delegacje „Solidarności Wiejskiej” innych regionów kraju; utworzono Ogólnopolski Komitet Strajkowy (OKS), który 10 stycznia przeniesiono do Rzeszowa. Na przewodniczącego OKS wybrano Jana Kułaja z województwa przemyskiego. Strajk w Ustrzykach Dolnych został spacyfikowany 12 stycznia 1981 r. przez oddziały ZOMO, MO i SB; protest kontynuowano w lokalu NSZZ „Solidarność”.

Echo tych wydarzeń dotarło na Wybrzeże. KKP udzieliła strajkom w Rzeszowie i Ustrzykach Dolnych wszechstronnego poparcia. Do Rzeszowa przyjechał najpierw Bogdan Lis z gdańskiego MKS, a potem także Lech Wałęsa.

Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie apelacyjnej w sprawie rejestracji NSZZR „Solidarność Wiejska”, która odbyła się 10 lutego 1981 r., stwierdził brak podstaw prawnych do rozpatrzenia apelacji, a rzecznik Ministerstwa Sprawiedliwości zakomunikował, że wszelkie działania na rzecz tworzenia NSZZ Rolników „nie są legalne”.

Działacze niezależnego ruchu chłopskiego postanowili skonsolidować siły w walce o legalizację związku zawodowego rolników. Na spotkaniu w Bydgoszczy 13 lutego 1981 r. przedstawiciele trzech organizacji podjęli decyzję o powołaniu wspólnej KKP NSZZ RI „Solidarność” pod przewodnictwem Witolda Hatki.

W nocy z 18 na 19 lutego 1981 r. komisja rządowa podpisała porozumienie ze strajkującymi w Rzeszowie, a 20 lutego w Ustrzy-

kach Dolnych. Pomimo że dokument nie zawierał zgody na legalizację związku zawodowego rolników indywidualnych, stanowił istotne osiągnięcie w walce o poszanowanie własności chłopskiej oraz równouprawnienie rolnictwa indywidualnego, a także mieszkańców wsi w stosunku do innych grup społeczno-zawodowych. Strona rządowa zobowiązała się m.in. do „wzmocnienia gwarancji nienaruszalności chłopskiej własności, zwłaszcza ziemi, oraz praw do jej dziedziczenia”.

Zjazd zjednoczeniowy związków rolniczych odbywał się 8 i 9 marca 1981 r. w Poznaniu. Delegaci przyjęli nazwę i statut NSZZ RI „Solidarność” oraz wybrali władze. Przewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego (OKZ) NSZZ RI „Solidarność” został Jan Kułaj, a do Prezydium OKZ weszli jako jego zastępcy: Jan Antoń (Podhale), Piotr Baumgart (Szczecin) i Gabriel Janowski (Warszawa) – rzecznik prasowy, Andrzej Chałupnik – sekretarz



Legitymacja Ireneusza  
Niewiarowskiego – członka  
OKZ NSZZ RI „Solidarność”

(Poznań) oraz członkowie: Roman Bartoszcze (Bydgoszcz), Katarzyna Bielańska (Kraków), Stanisław Chrobak (Tarnów), Jan Ciosek (Jelenia Góra), Jan Frycze (Kraków), Janusz Rożek (Lublin) i Józef Ślisz (Rzeszów). Delegatem województwa konińskiego do OKZ został Ireneusz Niewiarowski.

Ważne znaczenie dla pomyślnego rozstrzygnięcia kwestii zrzeszania się rolników indywidualnych miało stanowisko kościoła katolickiego. Prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński, na spotkaniu z rolnikami w Gnieźnie 2 lutego 1981 r. uznał ich prawo do zrzeszania się jako prawo przyrodzone, a 6 lutego przyjął w Warszawie delegację działaczy związków zawodowych rolników, udzielając im swego poparcia. Rada Główna Episkopatu Polski potwierdziła 10 lutego, że prawo rolników do swobodnego zrzeszania się jest prawem naturalnym. W wielu regionach kraju samoorganizowanie się rolników było możliwe tylko dzięki pomocy ze strony proboszczów wiejskich parafii. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski upomniała się 13 marca 1981 r. o prawa rolników, a prymas Wyszyński interweniował w tej sprawie u najwyższych władz PRL. 2 kwietnia 1981 r. przyjął w swej rezydencji w Warszawie członków Prezydium OKZ NSZZ RI „Solidarność” i pobłogosławił ich działalność; była to ostatnia audyencja, jakiej w swoim życiu udzielił.

Przełomowym wydarzeniem w walce o legalizację NSZZ RI „Solidarność” był strajk okupacyjny w siedzibie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL) w Bydgoszczy, którego zarzewiem był konflikt dotyczący zmian w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych (WZKR). Rolnicy zajęli 16 marca 1981 r. pomieszczenia w gmachu Wojewódzkiego Komitetu ZSL, a następnego dnia utworzono Ogólnopolski Komitet Strajkowy (OKS) NSZZ RI „Solidarność” z Romanem Bartoszcze na czele. Domagano się legalizacji NSZZ RI „Solidarność” oraz uznania zjazdu i zarządu WZKR. Strajk uzyskał silne wsparcie ze strony bydgoskiego MKZ NSZZ „Solidarność”.



Podczas trwania protestu doszło do tzw. prowokacji bydgoskiej. Na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN) 19 marca 1981 r. Jan Rulewski – przewodniczący bydgoskiego MKZ, oraz Michał Bartoszcze – delegat OKS NSZZ RI „Solidarność”, mieli przedstawić radnym problemy rolnictwa indywidualnego oraz przyczyny strajku w WK ZSL. Wbrew obietnicom złożonym rolnikom, radni przegłosowali wniosek o przeniesienie tego punktu obrad na kolejną sesję. Delegaci „Solidarności” poczuli się oszukani i zaprotestowali grożąc strajkiem okupacyjnym Urzędu Wojewódzkiego. MO odpowiedziała blokadą gmachu WRN, a delegatów związku wezwano do opuszczenia sali. Z pomieszczenia, w którym znajdowała się delegacja „Solidarności”, wyprowadzono większość radnych, a weszli tam funkcjonariusze MO i ZOMO. Użyto siły; najdotkliwiej pobito Jana Rulewskiego, Mariusza Łabentowicza oraz Michała Bartoszcze, ojca przewodniczącego OKS NSZZ RI „Solidarność”.

Wydarzenia bydgoskie wstrząsnęły Polską. KKP NSZZ „Solidarność” podjęła 24 marca 1981 r. decyzję o strajku powszechnym. Strona rządowa zdecydowała się natychmiast negocjować. Wicepremier Mieczysław F. Rakowski rozpoczął 25 marca rozmowy z KKP. Rezultatem było podpisanie 30 marca 1981 r. porozumienia w Warszawie, które akcentowało również potrzebę likwidacji konfliktu, jaki powstał wokół sprawy zrzeszania się rolników indywidualnych. Przedstawiciele OKS i OKZ NSZZ RI „Solidarność” spotkali się 6 kwietnia 1981 r. ze Stanisławem Gucwą – marszałkiem Sejmu PRL i prezesem Naczelnego Komitetu ZSL, oraz Kazimierzem Barcikowskim – sekretarzem KC PZPR, a następnego dnia Prezydium OKZ złożyło Nadzwyczajnej Komisji Sejmowej ds. Porozumień Społecznych deklarację o celach i charakterze NSZZ RI „Solidarność”, uznającą realia ustrojowe i pozytywnie przyjętą przez władze PRL. Do budynku WK ZSL w Bydgoszczy przybyła 16 kwietnia komisja rządowa, a następnego dnia podpisano porozumienie o zakończeniu

strajku. Rząd zobowiązał się zwrócić do Sejmu o stworzenie podstaw prawnych do zarejestrowania związku; do rejestracji związek mógł bez przeszkód rozwijać działalność. W porozumieniu zapisano, że „legalność tych działań nie będzie kwestionowana”, „władze państwowe w miarę możliwości udostępnią ogniom związku lokale i środki techniczne”. W podpisaniu porozumienia bydgoskiego uczestniczyli także



Strona tytułowa statutu NSZZ RI „Solidarność”

J. Rulewski, M. Łabentowicz i M. Bartoszcze. Sejm uchwalił 6 maja 1981 r. Ustawę o związkach zawodowych rolników indywidualnych, a 12 maja 1981 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie dokonał rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”<sup>12</sup>.

Na terenie gminy Kłodawa również działała grupa osób zainteresowanych po-

wstaniem struktur związkowych rolników indywidualnych. Przygotowania do organizowania solidarności wiejskiej rozpoczęły się we wrześniu 1980 r. Ich inicjatorem był Ireneusz Niewiarowski, który już wcześniej uczestniczył w organizacji NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa”. Pierwsze zebranie Gmin-

<sup>12</sup> W. Wendland, *Chłopi contra PRL: Wokół powstania rolniczej „Solidarności” (1977-1981)*, [www.muzeumtradycji/page/index.php?str=5](http://www.muzeumtradycji/page/index.php?str=5).

Historia powstania NSZZ RI „Solidarność” została uzgodniona z A.W. Kaczorowskim, autorem artykułów: *Niezależny ruch chłopski, Kalendarium za lata 1976-1989*, „Chrześcijanin w Świecie” Zeszyty OD i SS nr 2/191/1992, s.100-116 oraz *Powstanie „Solidarności” na wsi (sierpień-grudzień 1988)*, „Poradnik Radnego i Sołtysa na 2010 r.”, Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów, Konin (b.d.w.), s. 49-58.

Uchwała nr 1 z dnia 2.11.1980

My niżej podpisani działając zgodnie z obowiązującymi konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz w oparciu o Porozumienie Gdańskie z dnia 31.08.1980 r. pomiędzy Komisją Rządową a Międzyszakładowym Komitetem Strajkowych w Gdańsku powołujemy Gminny Komitet Założycielski - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników "Solidarność Wiejska" z siedzibą w Kłodawie.

- |                           |                       |       |
|---------------------------|-----------------------|-------|
| 1. Niewiarowski Ireneusz  | - Cząstków            | ..... |
| 2. Ruciński Edmund        | - Rgielew             | ..... |
| 3. Milezkiewicz Maurycy   | - Kłodawa             | ..... |
| 4. Siwiński Grzegorz      | - Pomarzany           | ..... |
| 5. Pietrzak Leonard       | - Bierzwienna Dż.kol. | ..... |
| 6. Kowalczyk Marian       | - Kłodawa             | ..... |
| 7. Ochendański Adam       | - Kłodawa             | ..... |
| 8. Kurkiewicz Henryk      | - Kocewia             | ..... |
| 9. Szymański Adam         | - Cząstków            | ..... |
| 10. Kurkiewicz Zenon      | - Kocewia             | ..... |
| 11. Kołodziejowski Jerzy  | - Kłodawa             | ..... |
| 12. Kołodziejowski Roman  | - Kłodawa             | ..... |
| 13. Cieśliński Adam       | - Kłodawa             | ..... |
| 14. Kowalewski Jerzy      | - Straszków           | ..... |
| 15. Leszczyński Stanisław | - Głogowa             | ..... |
| 16. Koralewski Zenon      | - Kłodawa             | ..... |
| 17. Gajewski Czesław      | - Kłodawa             | ..... |

Uchwała powołująca  
Gminny Komitet Założycielski  
Niezależnego Samorządnego  
Związku Zawodowego Rolników  
„Solidarność Wiejska”



nego Komitetu Założycielskiego NSZZR „Solidarność Wiejska” odbyło się 2 listopada 1980 r. W skład komitetu wchodził: Ireneusz Niewiarowski – przewodniczący (Cząstków), Marian Kowalczyk – zastępca (Kłodawa), Jerzy Kowalewski – zastępca (Straszków), Leonard Pietrzak – sekretarz (Cząstków) Roman Kołodziejski – skarbnik (Kłodawa) oraz Adam Cieśliński, Jerzy Kołodziejski, Zenon Karolewski, Maurycy [Marek] Mileszkiewicz, Adam Ochędalski (Kłodawa), Henryk Kurkiewicz i Zenon Kurkiewicz (Kocewia), Stanisław Leszczyński (Łążek), Edmund Ruciński (Rgilew), Grzegorz Siwiński (Pomarzany Fabryczne), Adam Szymański (Cząstków), a także Czesław Gajewski – przedstawiciel NSZZ „Solidarność” przy KSK.

Na spotkaniu omówiono Statut NSZZR „Solidarność Wiejska”, na podstawie którego związek miał prowadzić dalszą działalność. Wyłoniono także prezydium związku. Ustalono, że skład zarządu związku będzie zmienny i będzie się rozrastał wraz z tworzeniem nowych kół. W skład zarządu gminy weszli członkowie zarządów kół wiejskich.



Grzegorz Siwiński

– Pochodzę z rodziny, w której tradycje narodowo-wyzwoleńcze są głęboko zakorzenione. Jeden z braci mojej mamy trafił do obozu w Kozielsku, a następnie walczył pod Monte Cassino, drugi zginął w batalii wrześniowej, trzeci przeszedł obóz koncentracyjny. Słuchałem Wolnej Europy i czekałem na odpowiedni moment – wspomina Grzegorz Siwiński. – Kiedy przyszedł sierpień 1980 r. – wiedziałem, że już czas. Wtedy Irek Niewia-



rowski montował grupę, do której i ja dołączyłem. I tak się zaczęło. Pierwsze koło NSZZR „Solidarność Wiejska” powstało w mojej wsi, w Pomarzanach Fabrycznych. Było to jednocześnie pierwsze koło w województwie konińskim. Bardzo dużo ludzi przyszło na pierwsze spotkanie, chyba z 60 osób wpisało się na listę. Wieść o powstaniu koła szybko rozeszła się wśród ludzi. Zgłaszały się do nas osoby, które chciały działać w związku, także spoza naszej gminy. Pomagaliśmy Alicji Konieczce z Dłuska (gmina Pyzdry), Julianowi Grudzińskiemu z Sompolna i wielu innym. Od początku szukaliśmy kontaktu z władzami regionalnymi w Koninie i Warszawie. Po utworzeniu w Kłodawie Komitetu Założycielskiego pojechaliśmy do Warszawy „na Gimnastyczną” (tak się wtedy określało mieszkanie przedstawicieli KOR-u zajmujących się problemami wsi), do Marzeny i Wiesława Kęcików. Irek Niewiarowski usłyszał ten adres w Radiu Wolna Europa. Zawieźliśmy informację o powstaniu „Solidarności Wiejskiej” w województwie konińskim. To był początek współpracy z centralą. Potem z Irkiem Niewiarowskim byliśmy reprezentantami „Solidarności Wiejskiej” na województwo konińskie. Zaczęła się walka o rejestrację związku. Brałem udział we wszystkich akcjach, m.in. w pikietach pod budynkiem Sądu Najwyższego w Warszawie.



Remigiusz Zasada

Wśród działaczy wiejskich był Remigiusz Zasada ze wsi Żarowo (gmina Przedecz). Kiedy dowiedział się o „Solidarności Chłopskiej” organizowanej na terenie województwa wrocławskiego, zamierzał

udać się tam po wskazówki. – Tak się jednak złożyło, że u Jerzego Dalaka we wsi Katarzyna odbywało się zebranie, na którym byli Ireneusz Niewiarowski i Grzegorz Siwiński. Przystąpiliśmy do „Solidarności Wiejskiej”, którą oni organizowali na terenie województwa konińskiego. Zostałem wybrany na pierwszy zjazd wojewódzki, a potem zjazd krajowy – wspomina Remigiusz Zasada.

O utworzeniu NSZZR „Solidarność Wiejska” w Kłodawie poinformowany został Józef Dużyński – naczelnik Miasta i Gminy, ks. kanonik Kazimierz Tartanus oraz Zarząd NSZZ „Solidarność” w Kłodawie. Władze administracyjne zareagowały na tę wiadomość nieprzychylnie, m.in. odmówiono członkom zarządu przydzielenia lokalu na działalność statutową. Naczelnik zaproponował, aby w tej sprawie udać się do wojewody konińskiego.

Przepustka Ireneusza Niewiarowskiego – uczestnika strajku w Bydgoszczy

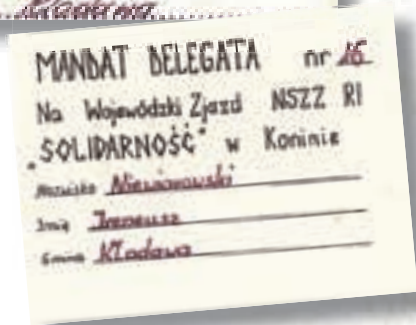


Ireneusz Niewiarowski





Mandaty Ireneusza Niewiarowskiego – delegata na zjazdy wojewódzkie NSZZ RI „Solidarność” w Koninie



Z pomocą pospieszył ks. Tartanus, udostępniając salę, w której organizowano spotkania. Później, po rejestracji związku, uruchomiono biuro przy Placu Wolności. W początkowym okresie związkowi pomagali koledzy z KSK, zwłaszcza przy druku materiałów informacyjnych.

Głównym zadaniem Gminnego Komitetu Założycielskiego (GKZ) NSZZR „Solidarność Wiejska” w Kłodawie było przede wszystkim tworzenie kół wiejskich. Pierwsze z nich powstały w Pomarzanach Fabrycznych, Dąbrówce, Kłodawie i Wólce Czepowej. Komitet Założycielski działał nie tylko na terenie gminy Kłodawa, wspomagał też kolegów z Przedcza, Chodowa, Uniejowa, Sompolna i Olszówki. Ireneusz Niewiarowski oraz Grzegorz Siwiński brali aktywny udział w pracy związkowej, zarówno w województwie, jak i na terenie kraju. Obaj byli członkami Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarność”, brali udział w strajku w Bydgoszczy, a Grzegorz Siwiński był także uczestnikiem strajku w Rzeszowie.

Od momentu zjednoczenia wiejskiego ruchu solidarnościowego Ireneusz Niewiarowski reprezentował województwo konińskie



Kłodzko dnia 2.07.1961 r.

Riesalstwy Samorządowy Rodzisk  
 Spółdzielni Kółek Rolniczych  
 Solidarność wiejska

Najwyższa Izba Kontroli  
 w Warszawie

Instytut Rolniczy nr 1 - 1 - 1 Rolników "Solidarność wiejska"  
 w Kłodzku zwraca się z prośbą o przeprowadzenie kontroli w tutejszej  
 Spółdzielni Kółek Rolniczych ze szczególnym uwzględnieniem spraw  
 dot. właściwego stosowania cen oraz za usługi rolnicze, oraz  
 gospodarstwa "związkiem Rolników".

W umieszczeniu informujemy, że w roku 1960 a także w latach poprzednich  
 z 1. 1. 1. w sposób zupełnie niesummaryjny podniosła ceny za usługi o 20% .  
 Cennik Nr 22 - 2/72 obowiązujący w piśmie Kółek Rolniczych w punkcie 5  
 przewiduje możliwość zmiany ceny +/- 20% w szczególnych przypadkach,  
 przy czym wyraża się o to, że podwyższenie opłaty można stosować  
 przy wykonywaniu usług w warunkach szczególnie trudnych.  
 Jedną z wymienionych przypadków na terenie naszej Gminy nie było nie  
 wystosowania .

Spółdzielnie Kółek Rolniczych w sąsiednich Gminach owa nie podniosły.  
 Na ogólnym zebraniu członków Kółek Rolniczych w Kłodzku w miesiącu  
 listopadzie problem ten był poruszony przez rolników, jednak reakcji  
 ze strony Dyrekcji nie było .

Coconie sprawa wyjątkowa nie stała się tematem krytycznej dyskusji na  
 odbywającym się zebraniu członków KŁ w Kłodzku w dniu 10.11.1960r.  
 Na zebraniu KŁ proponowano sprawdzić zasadność jednej rolnikowej jednak  
 ona nie miała możliwości skutku niekwestionowanie należonych obrotów.  
 Jednakże ten, to uważali, akceptowali również rolnicy należące  
 były Spółdzielni oraz Kancelarii.

W tym miejscu pragniemy dodać, że władze Dyrekcji i Kancelarii  
 powołał odpowiedzialność za niewłaściwe interpretowanie kursów.  
 W tym szczególnie w sprawie cen dla rolników kłody, za sprzedane  
 produkty rolnicze co nie trzymały się, pomimo nakładów .  
 Zarządzenie dotychczasowego dyrektora kłody kłody kłody jest  
 przesyłane.

Pismo do Najwyższej  
 Izby Kontroli w sprawie  
 nieprawidłowości  
 w Spółdzielni Kółek Rolniczych  
 w Kłodzku



Komitet Rolniczycki KZRN "Solidarność wiejska" domaga się  
zpowiedzenia zarobku gotówki rolnikom oraz wyekwirowania wniosków  
dyscyplinarnych wobec winnych.

Problemy, który nie pozwala nam przejść do porządku dalszego  
to nieterminowe dysponowanie Funduszem Koszty Rolników.

KZRN lecia w piśmie podpisanym przez Irenę Janinę Jakę, polecił  
Cb. Dyrektorowi SKR przesłać z Fab sumę 500 tys. zł. na budowę  
domu wiejskiego w Międzyzdrojach.

Pieniądze przesłane, następnie przekazano przez Cb. Spółdzielni.  
Ia dodał nakiety, że w czasie głoszenia była miała frekwencja, a także  
głoszenia było rozbieżne.

Wskazy, że w aktualnej sytuacji jaką mamy w Rolnictwie należy  
wybrać w produkcji.

SKR przesłać pieniądze, natomiast do upraw polowych dysponuje  
i kompletem broni uprawowych i zaprawy pługi.

Domagamy się zarobku gotówki oraz przesłaniem jej na cele jakie  
na składy.

Następnym tematem, który budzi naszą wątpliwość jest możliwość  
odrodzenia się samorządu rolniczego jakim są Kółka Rolnicze.

W dniu 22.12.1960r w Kłodzku odbył się Zjazd Zjazd Delegatów Kółek  
i Organizacji Rolniczych. Zjazd poprzedzony był zebraniem w Kłodzku  
rolniczym.

Terminy zebrań tak ustalono, że delegatów wybierano wbrew wszelkim  
zasadom statutowym nie wdrażając na frekwencję a ten głośno dawał  
brak form, delegatów wogóle nie wybrano.

Zebrań ponownie nie szukano bo nie było na to czasu.

Wszystkie Zjazdy się odbyły, wybrane władze.

Stoiły na stanowisku, że tak ważną sprawą jaką było powołanie nowego  
organism samorządowego w Kłodzku potraktowane były mało poważnie  
i w związku z tym uważamy za niezbędne przeprowadzenie ponownych  
wyborów zgodnie z zasadami statutowymi.

Ze wiadomości:  
Centralny Związek KZRN  
i Organizacji Rolniczych  
w Warszawie

Ze Komitet Rolniczycki

Józefina Krawczyńska  
Klaryta Krawczyńska  
Leona Krawczyńska

w OKZ w Warszawie. Na zjeździe w Wierzchosławicach (17-18 października 1981 r.) został wybrany do prezydium władz krajowych związku, a na zjeździe w Sanoku (21-22 listopada 1981 r.) wziął odpowiedzialność za przepływ informacji. Podjął się prac związanych z wydaniem tygodnika „Solidarność Rolników” (początkowo nazywanego „Zielonym”), który miał być drukowany w nakładzie 450 tys. egzemplarzy. Stan wojenny uniemożliwił realizację tych planów; nie ukazał się ani jeden numer planowanego pisma.

Przejawem aktywności GKZ były listy protestacyjne do Sejmu, „Trybuny Ludu”, interwencja w Naczelnej Izbie Kontroli w sprawie nieprawidłowości w miejscowej Spółdzielni Kółek Rolniczych, depesze popierające strajki i głodówki oraz inne interwencje, np. w sprawie przeznaczenia przez RU SKR pół miliona złotych na budowę domu wczasowego, nieuzasadnionych opłat za usługi SKR czy podział sprzętu do kasacji.

Działalność komitetu obejmowała również kolportaż gazetek, plakatów i innych materiałów. Początkowo członkowie komitetu produkowali i rozpowszechniali materiały produkcji własnej, później mieli do dyspozycji materiały krajowe.



Kopia plakatu, który Ireneusz Niewiarowski i Zdzisław Koza rozwieszali przed 3 maja 1981 r.

I Gminny Zjazd Delegatów NSZZ RI „Solidarność”, poprzedzony uroczystą mszą świętą, odbył się 21 czerwca 1981 r. w Domu Strażaka w Kłodawie.

Zjazd otworzył Ireneusz Niewiarowski, dotychczasowy przewodniczący związku.



Ireneusz Niewiarowski

Na zdjęciu:

1. Bogdan Atczak
2. Adam Ochędalski
3. Adam Szymański
4. Michał Szyburski
5. ks. Kazimierz Tartanus







Na zdjęciu:

1. Józef Wotalski
2. Krzysztof Trzeciak
3. Czesław Miszczak
4. Stanisław Durys
5. Roman Cieśliński
6. Marcin Jankowski
7. Marian Kowalczyk
8. Leszek Estkowski
9. Ireneusz Niewiarowski
10. Bogdan Antczak
11. Adam Szymański
12. Michał Szyburski

Ireneusz Niewiarowski otwiera I Gminny Zjazd Delegatów NSZZ RI „Solidarność”. Obok Henryk Kurkiewicz i Maria Michlińska







Roman Kołodziejki (1917-1989)



Marian Kowalczyk (1917-1987)

Na zdjęciu:

1. Czesław Gajewski
2. Józef Cichomski
3. Zdzisław Koza
4. Marian Kowalczyk
5. Bogdan Antczak
6. Adam Szymański
7. Grzegorz Siwiński





Na zdjęciu:

1. Józef Wotalski
2. Stanisław Pawlak
3. Roman Kołodziejki
4. Czesław Głowczyński
5. Wojciech Augustyniak
6. Tadeusz Krawczyk
7. Ryszard Mruk
8. Aleksander Nykiel

Na zdjęciu:

1. Tadeusz Krawczyk
2. Ryszard Mruk
3. Aleksander Nykiel
4. Józefa Andrzejewska
5. Adam Klimczak







Na zdjęciu:

1. Marian Kowalczyk
2. Bogdan Antczak
3. Adam Szymański
4. Leonard Pietrzak
5. Henryk Kurkiewicz
6. Helena Wawrzyniak
7. Maria Michlińska

Na zdjęciu:

1. Adam Klimczak
2. Maria Rakowska
3. Józef Górka
4. Michał Szyburski
5. Włodzimierz Lewandowski
6. Władysław Junkiert
7. Edmund Ruciński





Na zdjęciu:  
1. Stanisław Maćczak  
2. Ryszard Zduńczyk  
3. Czesław Dominiak  
4. Stanisław Dynarski  
5. Maurycy Mileszkiewicz  
6. Adam Ochędalski

Na zdjęciu:  
1. Czesław Dominiak  
2. Stanisław Dynarski  
3. Maurycy Mileszkiewicz  
4. Adam Ochędalski







Na zdjęciu:

1. Stanisław Pasternak
2. Grzegorz Szczepaniak
3. Wiesław Szukdlarek
4. Wiesław Łaskiewicz
5. Mieczysław Pawłowski
6. Zygmunt Kubiak

Na zdjęciu:

1. Kazimierz Gołdyn
2. Jan Pszczeliński
3. Eugeniusz Krajewski
4. Edmund Bilski
5. Maria Kędzierska
6. Stanisław Durys
7. Czesław Kacprowicz
8. Stanisław Maćczak



Zarząd Gminny NSZZ RI "Solidarność"

Kolo	Nazwisko i imię	Pocztą
1. Kłodawa	Katkowski Leszek	62-650 Kłodawa
2. Pomarażany Fabr.	Siwiliński Grzegorz	62-651 Pomarażany Fabr.
3. Krzykossy	Skórzawski	62-650 Kłodawa
4. Cząstków	Grzelak Henryk	62-650 Kłodawa
5. Luboniek	Sakudlar3k Wiesław	62-632 Luboniek
6. Górki	Kołodziejczak Jan	62-651 Pomarażany Fabr.
7. Ebdjuc	Karczenkiewicz Jan	62-650 Kłodawa
8. Podgajew	Dymarski Stanisław	62-651 Pomarażany Fabr.
9. Głogowa	Budyga Stanisław	62-650 Kłodawa
10. Rgielew	Miszczak Czesław	62-650 Kłodawa
11. Rycerszew	Nykiel Aleksander	62-651 Pomarażany Fabr.
12. Wólka Ciepowa	Ciesliński Roman	62-650 Kłodawa
13. Leszcze	Kurpiak Władysław	62-632 Luboniek
14. Bierzwienna Dł. Kol.	Semigórski Leszek	62-650 Kłodawa
15. Dębina	Moksin Czesław	62-650 Kłodawa
16. Jamczewy	Dębaki Zenon	62-632 Luboniek
17. Bierzwienna Dł. Wies	Zwandzki Adam	62-632 Luboniek
18. Dzinbin	Górka Józef	62-632 Luboniek
19. Słupczka	Strzałkowski Józef	62-650 Kłodawa
20. Łątek	Fanczeliński Jan	62-632 Luboniek
21. Okoleniec	Jóźwiak Marian	62-632 Luboniek
22. Łysiny	Lewandowska	62-632 Luboniek
23. Bierzwienna Krótka	Szybarski Michał	62-632 Luboniek
24. Dąbrówka	Drenkowski Kazimierz	62-651 Pomarażany Fabr.

Skład Zarządu Gminnego  
NSZZ RI „Solidarność”  
w Kłodawie



W protokole ze zjazdu czytamy: „Stan organizacyjny związku na terenie gminy przedstawia się następująco – istnieją 24 koła wiejskie, liczące 700 członków. Komitet Założycielski odbył 17 protokołowanych zebrań. Frekwencja na zebraniach była różna, niektóre gromadziły komplety, ale były i takie, na które przychodziło kilkanaście osób. Szczególnie widoczne było to w okresie ataku na nasz związek prowadzonego przez prominentów politycznych, ale także w okresie nasilonych prac polowych”.



Jan Kołodziejczak

Skład Prezydium Zarządu  
Gminnego NSZZ RI  
„Solidarność” w Kłodawie

Prezydium		
Zarządu Gminnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Kłodawie		
Przewodniczący	Ireneusz Kuciorowski	Gąshtëw
v-ce	Bogdan Antoszek	Kłodawa
v-ce	Březogorz Sziriski	Panorazny Fabr.
sekretarz	Stanisław Dymarski	Fudgajew
skarbnik	Leszek Kuchowski	Kłodawa
członek	Jan Kołodziejczak	Górki
"	Czesław Mistrzak	Agielew
"	Aleksander Nytiel	Sycarszew
"	Roman Ciesliński	Sólka Caspowa
"	Władysław Karpik	Loudawa
"	Kazimierz Bronkowski	Dąbrówka

- NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" w Kłodzku wnosi o realizację następujących postulatów:
1. Jedną z ulic w Kłodzku nazwać imieniem Kardynała Stefana Wyszyńskiego
  2. W Lubonku zapewnić stałego lekarza, a także uruchomić punkt apteczny.
  3. Uprawnić sprzedawców materiałów budowlanych, maszyn rolniczych, nawozów, materiałów budowlanych, sieni oraz innych środków deficytowych.
  4. Domagamy się podania do publicznej wiadomości podziela tzw. pali "szesnastki"
  5. Członkowie komisji muszą być wybrani demokratycznie na zebraniach wiejskich z każdego sołectwa
  6. Uprawnić obsługę rolników w GS. Zmusić pracowników do wykonywania swoich obowiązków. Rolnik musi mieć pomoc przy załadunku środków produkcji.
  7. Spowodować bardziej sprawną sprzedaż chleba z piekarni GS-u, poprawić jego jakość.
  8. Domagamy się zniesienia prowizji od sprzedawcy alkoholu, codziennie sprzedawcy artykułów spożywczych w sklepach wiejskich.
  9. Zabezpieczyć stałą sprzedaż napojów podczas zniw.
  10. Żądamy przeprowadzenia kontroli pracy punktów skupu mleka z naszym udziałem /ustalenie procenta tłuszczu/. Żądamy pobierania codziennie prób mleka, przestrzegania przepisów w tej kwestii.
  11. Żądamy przeszkolenia co najmniej czterech społecznych procentowych w wprowadzeniu bezwzględnej obowiązku ważenia wagi. Spowodować spotkanie dyrekcji cukrowni z plantatorami przed akcją buraczaną.
  12. Żądamy wyjaśnień w sprawie melioracji we wsiach Łoszcze i Janoszy. Wsie domagają się szybkiej melioracji.
  13. Żądamy utworzenia dróg. Przedstawienia harmonogramu prac w tym zakresie. Domagamy się utwardzenia drogi Dąbrówka- Górki.
  14. Domagamy się konserwacji rowów przydrożnych /np. wieś Pomerzany, Zbójno/.
  15. Telefony na wsiach winny być dostępne całą dobę. Zainstalować przelączniki na prywatne gospodarstwa z filii SKR-u /np. wieś Kraykoczy, Mniszek/.
  16. Położyć 50m dywaniku /asfaltu / na skrzyżowaniu drogi do kopalni i ulicy Łęczyckiej.
  17. Doprowadzić do stanu użyteczności ubikacje na targowicach i dworcu autobusowym i kolejowym.



W trakcie obrad pracowały dwie komisje: skrutacyjna i wnioskowa. Komisję skrutacyjną tworzyli: Zdzisława Jagodzińska, Czesław Kacprowicz i Tadeusz Tomaszewski. W komisji wnioskowej znaleźli się: Bogdan Antczak, Leonard Pietrzak i Michał Klasura. W wyniku głosowania ponownie wybrano Ireneusza Niewiarowskiego na przewodniczącego Zarządu Gminnego NSZZ RI „So-



Na zdjęciu:  
 1. Zdzisława Jagodzińska  
 2. Tadeusz Tomaszewski  
 3. Czesław Kacprowicz  
 4. Marian Pasternak



Na zdjęciu:  
 1. Bogdan Antczak  
 2. Leonard Pietrzak  
 3. Michał Klasura

lidarność”, jego zastępcami zostali: Bogdan Antczak i Grzegorz Siwiński, sekretarzem – Stanisław Dynarski, a skarbnikiem – Leszek Estkowski. Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano Krzysztofa Trzeciaka.

Obecni na zjeździe wnioskowali m.in. o powołanie komisji do nadzorowania sprawiedliwego rozdziału upraw polowych; udzielenie poparcia listowi WKZ NSZZ RI „Solidarność” skierowanemu do władz administracyjno-politycznych; przeprowadzenie zebrań we wszystkich sołectwach w celu wyboru męża zaufania, który reprezentować będzie swoją wieś we wszystkich komisjach przydzielających materiały deficytowe; wniesienie do WKZ NSZZ RI „Solidarność” w Koninie wniosku o wprowadzenie wolnych przydziałów węgla na cele bytowe w jednakowej proporcji dla mieszkańców miast i wsi, a także o wystąpienie do władz

Na zdjęciu:

1. Maria Kędzierska
2. Stanisław Durys
3. Czesław Kacprowicz
4. Roman Cieśliński
5. Stanisław Maćczak



O Ś W I A D C Z E N I E

GMINNY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI NSZZRI „SOLIDARNOŚĆ”  
 DNIA 02.05.1981.r. ODBYŁO SIĘ NA NASZE WNIOSEK SPOTKANIE Z PRZEDSTAWICIELAMI  
 GMIOR. PRZY UDZIALE NACZELNIKA MIASTA I GMINY, SEKRETARZA KOMITETU MŁ PZPR,  
 PRZEDSTAWICIELI OK ZSL ORAZ KIEROWNIKA SŁUŻBY ROLNEJ.  
 TEMATEM SPOTKANIA BYŁ RÓWNOLEŻNY PODZIAŁ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH PRZEZ  
 KOMISJĘ DELEGUJĄCĄ W RAMACH GMIOR, A POWOŁANĄ PRZEZ NACZELNIKA  
 I PRACUJĄCĄ POD JEGO NADZOREM.  
 KOMISJA TA DOPUŚCIŁA SIĘ POWAŻNYCH UCHYLEŃ W ROZDZIALE CIĄGNIKÓW I  
 PRZYCZEP Z KASACJI Z TUTEJSZEGO S.K.R. W DNIU 14.05.1981.r.  
 CZŁONKOWIE KOMISJI BEZ ANALIZY POTRZEB MIESZKANICÓW GMINY ROZDZIELILI  
 CZŁONKOWO SPRZĘT POMIĘDZY SIEBIE

PRZYKŁADY:

CIĄGNIK W NAJLEPSZYM STANIE TECHNICZNYM OTRZYMAŁ ZASTĘPCA NACZELNIKA M I G  
 OB. PIOTR WEJER NIE POSIADAJĄCY GOSPODARSTWA ROLNEGO /W CZASIE ROZMÓW  
 OŚWIADCZYŁ, ŻE Z CIĄGNIKA NIE ZRZYGNUJE/  
 2-CY PRZEWODNICĄCY GMIOR JAN REDZIAK, SKORZYSTAŁ Z OKAZJI I PRZYDEBIŁ  
 SOBIE NASTĘPNY CIĄGNIK NIMO ŻE POSIADA JUŻ DWA.  
 W PRZEPROWADZONEJ ROZMOWIE OŚWIADCZYŁ/ ZA CIĄGNIK ZAPŁACIŁEM, ROZBIJĘ  
 NIE ODDAM/.

TAKIE STANOWISKO MÓWI SAMO ZA SIEBIE.  
 GMINNY KOMITET ZAŁOŻYCIELSKI N.S.Z.I.R.I... „SOLIDARNOŚĆ”  
 STWIERDZA, ŻE WINĘ ZA TAKI PODZIAŁ PONOSI KOMISJA POD NADZOREM 2-CY NACZELNIKA  
 W TEJ SYTUACJI ZAŻĄDALIŚMY PRZEPROWADZENIA WYBORÓW NOWEJ KOMISJI W SKŁAD  
 KTÓREJ WEJDĄ DEMOKRATYCZNIE WYBRANI PRZEDSTAWICIELE KAŻDEGO SOŁECTWA.  
 ZEBRANI ZAPROBOWALI TEN POSTULAT.  
 PONADTO ZAWIADAMIAMY ŻE W WYMENIONYCH WYŻEJ DWÓCH PRZYPADKACH NADZĘĆ  
 INTERWENIOWAĆ BĘDZIEMY NA SZCZEBLE WOJEWÓDZKIM .

ZOBOWIĄZANI JESTEŚMY PODKŁOZYĆ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI.

PREZYDIUM GMINNEGO KOMITETU ZAŁOŻYCIELSKIEGO  
 NIEZALEŻNYCH SAMORZĄDNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH



Oświadczenie  
 Gminnego Komitetu  
 Założycielskiego NSZZ RI  
 „Solidarność”  
 w sprawie podziału  
 maszyn i narzędzi rolniczych



administracyjno-politycznych w Kłodawie o nadanie dotychczasowej ulicy Warszawskiej imienia kard. Stefana Wyszyńskiego. Związkowcy zamierzali domagać się, poprzez władze nadrzędne związku, konsekwentnego rozliczenia osób winnych nadużyć i zaniedbań gospodarczych w kraju oraz utworzenia grupy doradców.



Na zdjęciu:  
1. Zenon Kurkiewicz  
2. Zdzisław Domański



Na zdjęciu:  
1. Wiesław Łaskiewicz  
2. Mieczysław Pawłowski  
3. Zygmunt Kubiak





Grzegorz Siwiński



Kazimierz Drenkowski



V

# STAN WOJENNY





**N**SZZ „Solidarność” cieszył się po rejestracji ogromnym autorytetem nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami. Służyły temu liczne kontakty z największymi centralami związkowymi na Zachodzie, skąd napływała pomoc, np. w postaci nowoczesnego sprzętu poligraficznego. W kraju największym sojusznikiem związku pozostawał Kościół, wdzięczny m.in. za wywalczenie dostępu do programu radiowego, za pomocą którego od połowy września 1980 r. nadawana była w każdą niedzielę transmisja mszy świętej. Ogromną satysfakcję odczuwali członkowie związku po przyjęciu przez papieża Jana Pawła II (15 stycznia 1981 r.) oficjalnej delegacji „Solidarności” z Lechem Wałęsą.

Umacnianie się „Solidarności” było po stronie partyjno-rządowej postrzegane jako wzrost zagrożenia i wywoływało sprzeciw. Na przełomie roku rozgorzał konflikt o wolne soboty. Na tym tle w ciągu stycznia i lutego wybuchały w różnych częściach kraju strajki, a 10 stycznia 1981 r. nastąpił generalny bojkot tzw. soboty pracującej. Pod presją związkowych żądań rząd zdecydował się bowiem na ustalenie, że trzy soboty w miesiącu będą wolne, natomiast jedna

pracująca, ale ponieważ zasada ta była przeprowadzona bez konsultacji, dlatego „Solidarność” ją zakwestionowała.

Po objęciu stanowiska premiera przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego (11 lutego 1981 r.) nastąpiło pewne wyciszenie napięć. Rząd wprowadził 36 wolnych sobót w roku, po podpisaniu porozumień zakończyły się strajki w Rzeszowie (chłopski) i Łodzi (studencki), a ponadto zaczął się ukazywać od dawna oczekiwany „Tygodnik Solidarność”.

Jednak po stronie rządowej przez cały czas, pod naciskiem Moskwy, trwały przymiarki do wprowadzenia stanu wojennego. W połowie marca (16) rozpoczęły się w Polsce ćwiczenia Układu Warszawskiego (Sojusz 81) z udziałem sił sowieckich stacjonujących w Polsce i jednostek LWP. Sytuacja była niepokojąca, kiedy dowodzący ćwiczeniami zadecydowali o ich bezterminowym przedłużeniu.

„Solidarność” nie miała łatwego życia. Na Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR, który rozpoczął się 14 lipca, partia stawiała warunki: mają być utrzymane „pryncypialne” założenia polityczne (dominacja PZPR), a po wtóre: „Solidarność” powinna się skupić na „tradycyjnych” sprawach związkowych. Po trzecie (najważniejsze): powinna pozbyć się wszelkiej „ekstremy”, „wrogich sił”, a wówczas partia gwarantowała, że będzie przez nią kontynuowana „linia porozumienia”. Te ostatnie wskazówki zostały przez opozycję natychmiast odczytane jako kolejna próba rozbicia związku od środka.

Zapowiadana na Zjeździe PZPR poprawa sytuacji gospodarczej, a tym samym jakość życia obywateli, była bez pokrycia. W całej Polsce już od wiosny 1981 r. wybuchały strajki. Ówczesne władze polityczne kraju występowały w mediach z ostrą krytyką NSZZ „Solidarność” i obarczały związek za braki w zaopatrzeniu i trudności gospodarcze. Organizowano różne prowokacje wobec związku. Rosło niezadowolenie i napięcie wśród społeczeństwa. Pod koniec

lipca (23) władze podjęły decyzję o obniżeniu dotychczasowych norm kartkowych na mięso. Wywołało to prawie natychmiastową reakcję w postaci strajków, a szczególne ich nasilenie miało miejsce w Łodzi, gdzie przede wszystkim protestowały kobiety (stanowiły ponad 70% zatrudnionych w tamtejszym przemyśle włókienniczym), które borykały się nie tylko z brakiem mięsa, ale także innych artykułów pierwszej potrzeby. Łódzki marsz głodowy stał się odtąd wzorem dla innych protestujących, toteż był kilkakrotnie powtarzany w różnych miastach Polski jesienią 1981 r. Braki, które wywołały te protesty, jak to oceniono później (obok tradycyjnego już bałaganu administracyjnego i obniżenia się tempa produkcji), wiązały się także z przygotowaniem władz na wypadek wprowadzenia stanu wojennego.

We wrześniu oraz październiku 1981 r. (5-10 września pierwsza tura oraz 26 września-7 października druga tura) odbył się I Krajowy Zjazd „Solidarności”. Związek liczył już wówczas 10 milionów członków i był ogromną siłą polityczną. Podczas pierwszego roku istnienia „Solidarność” gasiła zarzewia niepokoju i negocjowała warunki spełnienia kolejnych postulatów społeczeństwa. Nadszedł jednak czas konstruktywnego spojrzenia w przyszłość. Podczas zjazdu podjęto uchwałę zatytułowaną „Posłanie do ludzi Europy Wschodniej”, która zachęcała robotników obozu komunistycznego do jednoczenia się przeciwko władzom. Reakcja Moskwy na ten dokument była histeryczna, a do gen. Jaruzelskiego skierowano protest przeciwko „kontrrewolucyjnej i antyradzieckiej” działalności związku, który dąży do przejęcia władzy. „Solidarność” określiła się jako organizacja, która jest zarówno związkiem zawodowym, jak też ruchem społecznym. Ze spraw szczegółowych zwracano uwagę na konieczność rozdzielenia kompetencji organów partyjnych od państwowych, doboru kadr kierowniczych wedle kompetencji, a nie przynależności partyjnej. Znamienne było i to, że w materia-

łach programowych całkowicie pominięto słowo „socjalizm”. Fakt ten nie pozostawił złudzeń, że delegaci pracującej części społeczeństwa, w tym zarówno przedstawiciele inteligencji, jak też robotników, nie wiążą dalszych losów państwa z płaszczyzną dotychczasowych rozwiązań ustrojowych narzuconych Polsce w 1944 r. Propaganda natychmiast wychwyciła brak wspomnianego zwrotu i z tym większą zajadłością oskarżała związek o wrogą postawę.

Ostatnie tygodnie przed wprowadzeniem stanu wojennego charakteryzował wzrost napięcia społecznego. Pogłębiały się trudności gospodarcze, narastały problemy z zaopatrzeniem w podstawowe artykuły użytku codziennego (żywność, odzież, środki czystości itp.).

Na początku grudnia władze zaprezentowały gotowość do siłowego rozwiązania problemów. Stało się to w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa w Warszawie, w której trwał strajk studentów domagających się wyłączenia ich uczelni spod zwierzchnictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Atak specjalnych jednostek MSW (2 grudnia) z użyciem helikopterów położył kres protestowi.

O przygotowaniach do stanu wyjątkowego (tak to wówczas określano) wiedziano, ale panowało przekonanie, że władza nie pokusi się jednak o zamach na związek wobec jego znaczącej siły. Zakładano, że konfrontacja nie będzie miała charakteru zbrojnego i zostanie poprzedzona drogą prawną, uchwaleniem przez parlament stosownych przepisów legislacyjnych, a to pozwoli „Solidarności” znaleźć stosowną odpowiedź. Z pewnością można też stwierdzić, że w „Solidarności” nie prowadzono na ten temat specjalnych studiów, ani nie rozważano wariantów postępowania. Jediną taktyką, jaką „Solidarność” przyjęła, miało być masowe wycofanie się protestujących do zakładów pracy. Jednocześnie związek w ostatnich tygodniach przed wprowadzeniem stanu wojennego został postawiony w sytuacji bez wyjścia. Jak inaczej ocenić można, że w przedstawionych



„Solidarności” projektach działań gospodarczych władze przewidywały tak horrendalne rozwiązania, jak dalsze zmniejszenie zaopatrzenia w kartkowe mięso (do 2,5 kg na miesiąc); wprowadzenie reglamentacji chleba (do 8 kg miesięcznie!), drastyczną podwyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, a na dodatek obniżenie płac i redukcje zatrudnienia<sup>13</sup>.

Do ogólnej fali strajków dołączyła również kłódawska „Solidarność”. Zakład Przeróbczy P-1 i P-2 Kopalni Soli „Kłodawa” zorganizował 2 listopada 1981 r. jednodniowy strajk ostrzegawczy. Tak, jak w całej Polsce i tu ludzie domagali się zwiększenia przydziału kartek żywnościowych na mięso, cukier, słodczyce, papierosy itp.

Na kilka miesięcy przed 13 grudnia nastąpiło radykalizowanie się związku. Zniecierpliwienie wywołane narastającymi kłopotami, świadomość, że władza nic nie robi dla wyjścia z kryzysu powodowało, że zaczęły padać głosy domagające się zmian: powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, przedterminowych wyborów do parlamentu, „wyrugowanie” partii z zakładów pracy, usunięcie konstytucyjnych zapisów o „przewodniej” roli partii itp. Podczas posiedzenia KKP w Gdańsku (3-4 listopada) upoważniono Wałęsę do dalszego prowadzenia rozmów z przedstawicielami władzy. Jednocześnie zapadły decyzje, że jeżeli władze nie pójdą na konstruktywne ustępstwa, to „Solidarność” zastosuje nacisk strajkowy. Powtórzono te postulaty miesiąc później, podczas posiedzenia KKP w Radomiu (3 grudnia), zapowiadano ponadto, że formą nacisku na władze będą obchody 11 rocznicy masakry robotniczej na Wybrzeżu (17 grudnia w Warszawie miał się odbyć wielki wiec „Solidarności”). Powtórzono to po raz kolejny w Gdańsku (12 grudnia), dodając ponadto postulat przeprowadzenia ogólnonarodowego referendum, w którym społeczeństwo

---

<sup>13</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 151-180.

miało się wypowiedzieć na temat sposobu sprawowania władzy przez komunistów<sup>14</sup>.

Tymczasem, 12 grudnia 1981 r. o godz. 23.00, zostały przerwane połączenia teleksowe i telefoniczne. Kilka minut po północy nagle przestało nadawać radio i telewizja. Władze w kraju przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego (WRON). Rada Państwa podpisała 13 grudnia uchwałę o wprowadzeniu stanu wojennego. W nocy z 14 na 15 grudnia w całym kraju rozpoczęły się pacyfikacje wielkich zakładów, najpierw Stoczni Gdańskiej, a rano, 15 grudnia, opanowano kopalnie „Jastrzębie” i „Moszczenica”. Uprzedzona o ataku kopalnia „Manifest Lipcowy” przygotowała się do obrony. Strajk został rozbity przez oddział specjalny. Nazajutrz, 16 grudnia, ponownie spacyfikowano Stocznę Gdańską. Od godzin południowych rozpoczęły się na ulicach Gdańska starcia z milicją. Do walki z tłumem użyto helikopterów i czołgów. W obronie kopalni „Wujek” zginęło 9 górników, a 21 miało rany postrzałowe. Strajk w Porcie Gdańskim zakończył się 20 grudnia, a jako ostatni w Polsce zakończył się 28 grudnia strajk okupacyjny w kopalni „Piast”<sup>15</sup>.

Na czas obowiązywania stanu wojennego władze zawiesiły działalność związków zawodowych, wprowadziły zakaz zgromadzeń, manifestacji i przemieszczania się (bez zezwolenia właściwej terenowej organizacji administracji państwowej). Tysiące działaczy NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność” zostało internowanych.

Zasadniczym celem wprowadzenia stanu wojennego było wyeliminowanie z czynnego życia politycznego przywódców „Solidarności”. Aby tego dokonać, wojsko i milicja sporządziły specjalne listy najbardziej znaczących działaczy, sympatyków związku, ludzi

<sup>14</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 180-181.

<sup>15</sup> [www.solidarnosc.org.pl/historia/historia.htm](http://www.solidarnosc.org.pl/historia/historia.htm).

kultury i nauki, studentów, opozycjonistów, niekoniecznie związanych ze związkiem, i wszelkiego rodzaju „niepokornych”. Przygotowano też dla tych osób specjalne obozy internowania (blisko 50 ośrodków odosobnienia), w których mieli być zamknięci i odizolowani od społeczeństwa. Aresztowania rozpoczęły się przed północą 12 grudnia i dotknęły prawie 6 tys. osób, w tym kilkaset kobiet<sup>16</sup>.

## OBWIESZCZENIE

o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa

Kierując się potrzebą zapewnienia wzmożonej ochrony podstawowych interesów państwa i obywateli, w celu stworzenia warunków skutecznej ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego oraz przywrócenia naruszonej dyscypliny społecznej, a także mając na względzie zabezpieczenie możliwości sprawnego funkcjonowania władzy i administracji państwowej oraz gospodarki narodowej – działając na podstawie art. 33 ust. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

W związku z tym podaje się do publicznej wiadomości, że na czas obowiązywania stanu wojennego w szczególności:

- 1) zakazane zostało zwoływanie i odbywanie wszelkiego rodzaju zgromadzeń, pochodów i manifestacji, a także organizowanie i przeprowadzanie zbiórek publicznych oraz imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowych bez uprzedniego uzyskania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej, z wyjątkiem nabożeństw i obrzędów religijnych odbywających się w obrębie kościołów, kaplic i innych miejsc przeznaczonych wyłącznie do tych celów;
- 2) zakazane zostało rozpowszechnianie wszelkiego rodzaju wydawnictw, publikacji i informacji każdym sposobem, publiczne wykonywanie utworów artystycznych oraz użytkowanie jakichkolwiek urządzeń poligraficznych bez uprzedniego uzyskania zgody właściwego organu;
- 3) zawieszono zostało prawo pracowników do organizowania i przeprowadzania wszelkiego rodzaju strajków oraz akcji protestacyjnych;
- 4) nałożony został na osoby przebywające w miejscach publicznych obowiązek posiadania przy sobie dokumentu stwierdzającego tożsamość, a w stosunku do uczniów szkół mających ukończone lat 13 – legitymacji szkolnej lub tymczasowego dowodu osobistego;

<sup>16</sup> K. Olejnik. *Historia Polski*, s. 188-189.

- 5) wprowadzony został obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na pobyt stały w strefie nadgranicznej, a organu Milicji Obywatelskiej na pobyt czasowy w tej strefie;
- 6) zakazane zostało uprawianie turystyki oraz sportów żeglarskich i wioślarskich na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.

Ponadto w czasie obowiązywania stanu wojennego, w zakresie powszechnego obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej:

- 1) poborowi uznani za zdolnych do służby wojskowej oraz żołnierze rezerwy niezależni od przeznaczenia mogą być w każdym czasie powołani do czynnej służby wojskowej, na zarządzenie Ministra Obrony Narodowej;
- 2) określone jednostki organizacyjne administracji państwowej i gospodarki narodowej, wykonujące zadania szczególnie ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, objęte zostały militaryzacją, co oznacza nałożenie na osoby zatrudnione w tych jednostkach szczególnych obowiązków, o których osoby te zostaną poinformowane przez kierowników zakładów pracy;
- 3) osoby przeznaczone do służby w określonych formacjach obrony cywilnej mogą być zobowiązane do pełnienia czynnej służby w obronie cywilnej w czasie i zakresie wynikającym z wykonywanych zadań;
- 4) obywatele mogą być zobowiązani przez właściwe terenowe organy administracji państwowej i organy administracji wojskowej do wykonywania określonych świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony państwa.

W czasie obowiązywania stanu wojennego, jeżeli będą tego wymagały interesy ochrony spokoju, ładu i porządku publicznego, uprawnione organy administracji państwowej mogą również:

- 1) wprowadzić ograniczenia swobody poruszania się mieszkańców w określonym czasie i miejscach przez wprowadzenie godziny milicyjnej oraz zakazu opuszczania lub przybywania do określonych województw, miast i gmin;
- 2) nałożyć obowiązek uprzedniego uzyskiwania zezwolenia właściwego terenowego organu administracji państwowej na zmianę miejsca pobytu, polegającą na przeniesieniu się do innej miejscowości na czas dłuższy niż 48 godzin oraz obowiązek niezwłocznego zameldowania się w nowym miejscu pobytu;
- 3) zawiesić działalność stowarzyszeń, związków zawodowych, zrzeszeń oraz organizacji społecznych i zawodowych, których działalność stanowi zagrożenie dla interesów państwa, z wyjątkiem kościołów i związków wyznaniowych;
- 4) wprowadzić cenzurę przesyłek pocztowych, korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolę rozmów telefonicznych;
- 5) zobowiązać posiadaczy radiowych urządzeń nadawczych i nadawczo-odbiorczych do złożenia tych urządzeń do depozytu we wskazanych miejscach;
- 6) zobowiązać posiadaczy broni palnej krótkiej oraz broni myśliwskiej i sportowej,



- a także posiadaczy amunicji i materiałów wybuchowych do złożenia ich we wskazanych miejscach;
- 7) zakazać dokonywania zdjęć fotograficznych i filmowych oraz obrazów telewizyjnych określonych obiektów i miejsc albo na określonych obszarach;
  - 8) zakazać używania określonych oznak i mundurów;
  - 9) wstrzymać lub ograniczyć pracę określonych urządzeń łączności oraz wykonywanie usług łączności pocztowej i telekomunikacyjnej;
  - 10) zawiesić lub ograniczyć przewóz osób i rzeczy w transporcie drogowym, kolejowym, lotniczym i wodnym oraz ruch pojazdów mechanicznych na drogach publicznych;
  - 11) zamknąć lub ograniczyć graniczny ruch osobowy i towarowy przez przejście graniczne.

W czasie obowiązywania stanu wojennego osoby naruszające wprowadzane zakazy, nakazy, obowiązki i ograniczenia, podlegają obostrzonej odpowiedzialności karnej za przestępstwa lub wykroczenia w postępowaniu doraźnym i przyspieszonym.

Osoby mające ukończone lat 17, w stosunku do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że pozostając na wolności prowadzić będą działalność zagrażającą bezpieczeństwu państwa, mogą być internowane w ośrodkach odosobnienia na czas obowiązywania stanu wojennego – na podstawie decyzji komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej.

W stosunku do osób pełniących służbę wojskową i służbę w jednostkach zmilitaryzowanych oraz służbę w obronie cywilnej – stosowana będzie za przestępstwa popełnione w związku z tą służbą odpowiedzialność karna przed sądami wojskowymi według przepisów odnoszących się do żołnierzy w czynnej służbie wojskowej w czasie wojny.

Podaje się również do publicznej wiadomości, że w przypadkach zbiorowego lub indywidualnego bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia lub wolności obywateli albo mienia społecznego, indywidualnego lub osobistego znacznej wartości, a także zagrożenia lub zajęcia budynków administracji państwowej i organizacji politycznych oraz ważnych obiektów i urzędzeń gospodarki narodowej albo obiektów ważnych dla obronności lub bezpieczeństwa państwa, obok indywidualnych i zespołowych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i innych formacji powołanych do ochrony porządku publicznego, mogą być wprowadzone oddziały i pododdziały sił zbrojnych /wojska/, przy czym wszelkie te siły uprawnione są do użycia środków przymusu bezpośrednio w celu przywrócenia spokoju, ładu i porządku publicznego.

Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz,

wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej.

Przewodniczący Rady Państwa  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Tekst obwieszczenia o stanie wojennym w pisowni oryginalnej

– *W dniu wybuchu stanu wojennego pojechałem do Konina, do Zarządu Regionu. Jacyś ludzie wyszli na korytarz i wciągnęli mnie do mieszkania, ostrzegając przed funkcjonariuszami SB, którzy zajęli biuro. Następnego dnia (14 grudnia 1981 r.) aresztowany został Irek Niewiarowski, jedyny internowany działacz NSZZ RI „Solidarność” z terenu województwa konińskiego – wspomina Grzegorz Siwiński, który sam był wzywany kilka razy na przesłuchania i ostrzegany przed konsekwencjami działalności w „podziemnych” strukturach związku i zatrzymany przez milicję na 48 godzin.*

Funkcjonariusze SB zarekwirowali sztandar NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa”, a także materiały, pieczęcie, składki członkowskie i dokumenty zawierające ustalenia zawarte przez Zespół Konsultacyjny z Edwardem Grzywą – wiceministrem przemysłu chemicznego i dyrekcją kopalni w Kłodawie. Dokumentów tych związek już nigdy nie odzyskał. Biuro zostało opieczętowane, a związek oficjalnie przestał istnieć.

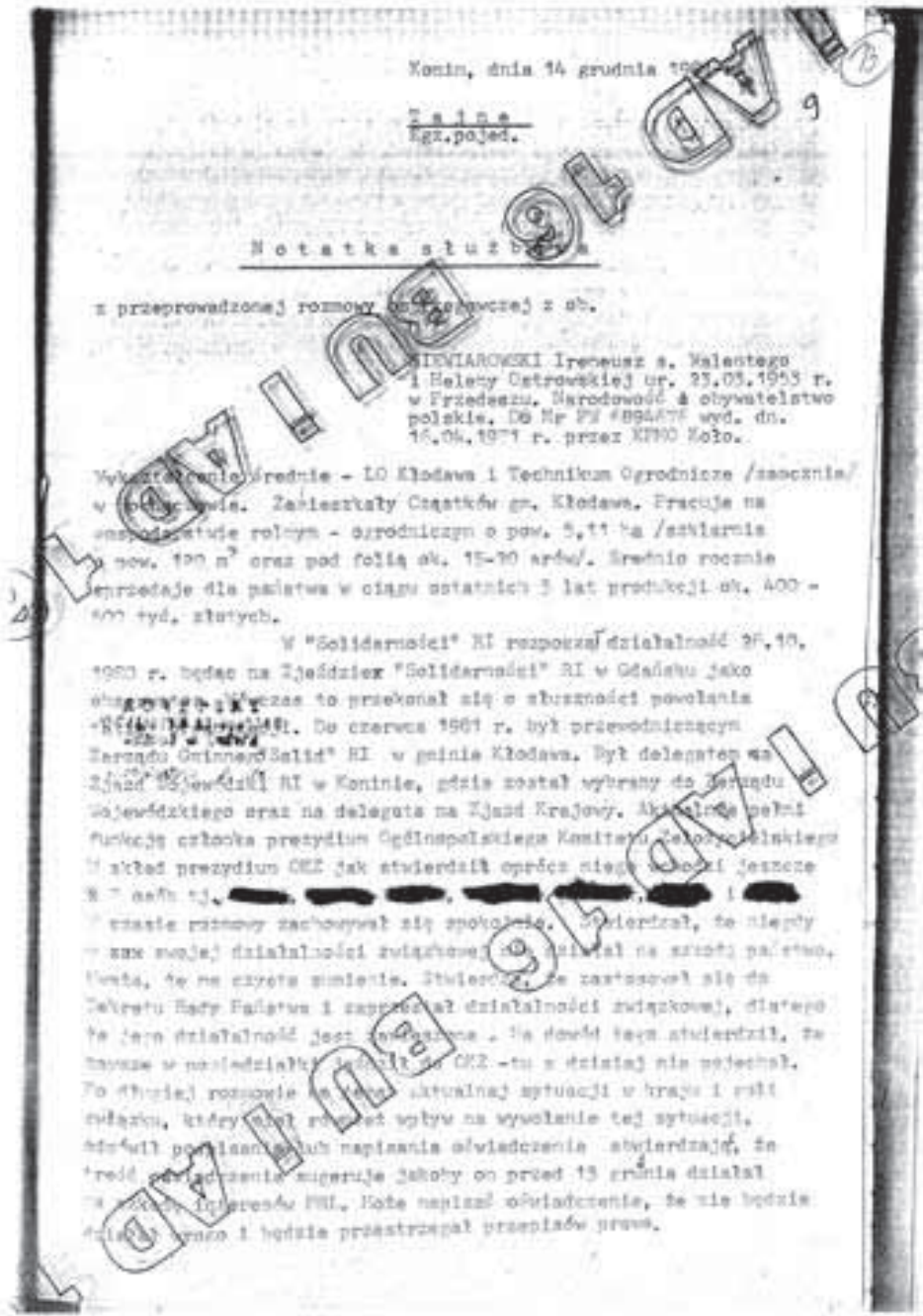
Znacznie lepiej poszło działaczom NSZZ RI „Solidarność”. Przed wizytą SB udało się wynieść z biura nieliczne druki, m.in. listy członków, a krzyż poświęcony na zjeździe przenieść do kościoła.

Ireneusz Niewiarowski tak opowiada o tamtych wydarzeniach:

*Informacja o stanie wojennym dotarła do mnie przez telewizję. Słuchałem też Wolnej Europy; były tam tylko strzępy informacji, mówiono o zatrzymaniu niektórych członków Komisji Krajowej. Próbowałem nawiązać kontakt z kolegami. Odwiedziłem w domu Zdzisława Kozę. Prognozowaliśmy reakcję górników KSK.*

Następnego dnia (14 grudnia 1981 r.) do domu przyjechali esbecy. Bez podania przyczyn zawieźli mnie na posterunek MO w Kłodawie. Na komendzie był m.in. znany mi milicjant Władysław Murawiak. Poprosiłem go o przekazanie rodzinie informacji, że jestem zatrzymany i że zostanę najprawdopodobniej przewieziony do Konina. Był wyraźnie wystraszony, wykręcał się, mówił, że nie ma takiego obowiązku. Później dowiedziałem się, że jednak wiadomość przekazał.

Wieziono mnie wołgą. Obok mnie siedział esbek w średnim wieku. Nawiązała się między nami urywana rozmowa. Mówił, że wszystko zawdzięcza Polsce Ludowej. Nie wiem, czy miał wyrzuty sumienia, czy po prostu się bał. Zastanawiałem się, co będzie dalej. Pod Koninem zauważyłem popsuty czołg. Na moje uwagi o stanie wojska esbek denerwował się, że źle mówię o PRL, że wszystko widzę „czarno”. Zawieziono mnie na tzw. górkę, czyli na Komendę Wojewódzką MO w Koninie i trzymano dwa dni w areszcie. Choć na zewnątrz panował silny mróz, w areszcie było bardzo gorąco. Pragnienie męczyło mnie ogromnie, a mimo to nie dostałem nic do picia. Nową, nieznaną mi dotychczas „atrakcją” było korzystanie z toalety (betonowego otworu) w towarzystwie stojącego obok strażnika pilnującego „ekstremy”. Wcześniej zabrano mi sznurowadła i rzeczy osobiste. W nocy, przed drugą (w pokoju wisiał zegar), zrobiono mi zdjęcie, jak przestępcy, i pobrano odciski palców. Cały czas siedziałem sam. Po dwóch dniach oddano ubranie i wyprawdzono w kajdankach w obstawie sześciu uzbrojonych zomowców, a następnie wepchnięto do samochodu, tzw. suki. Na moją uwagę, którą skierowałem do siedzącego obok mnie zomowca trzymającego automat skierowany w moim kierunku, że podobno broń raz w roku sama wypala i żeby trzymał ją inaczej, odpowiedział, że jeśli nawet, to nic złego by się nie stało. Nie wiedziałem, dokąd jedziemy i nie wiedziałem też, że jestem internowany. W Kole do samochodu wprowadzono zatrzymanych z Turku, którzy siedzieli w areszcie w Kole, byli to: Jacenty Dobrowolski, Ryszard Kołodziejczak, Stefan Piotrowski, Bohdan Rossa, Ma-



Notatka służbowa z przesłuchania  
Ireneusza Niewiarowskiego  
14 grudnia 1981 r.

Źródło: Archiwum IPN.



Ponno, wójeł perswazji i nalegał kategorycznie odłożyć spisania  
odwiedzenia. wobec tego powiedział, że w sprawie powróty do  
KROO w Konstancji /rozprawę przeprowadzał w Kłodzku MO w Kłodzku/  
i tam zostanie podjęta decyzja.

Zaczął mówić o swoim domu. Mówił o jego żonie, że  
w domu została sama matka, która jest bardzo biedna bez opieki.  
Odpowiedział, że sam na swoje dziecko to bierze. Następnie prosił  
o to aby został do domu, żeby mógł się podzielić z matką, odwiedzić.  
Wyraził zgodę aby któregoś z funkcjonariuszy MO w Kłodzku, powiadomił  
jego rodzinę, żeby odwiedziła matkę.  
Niewiarowski nie stawiał żadnych oporów.

#### Wniosek

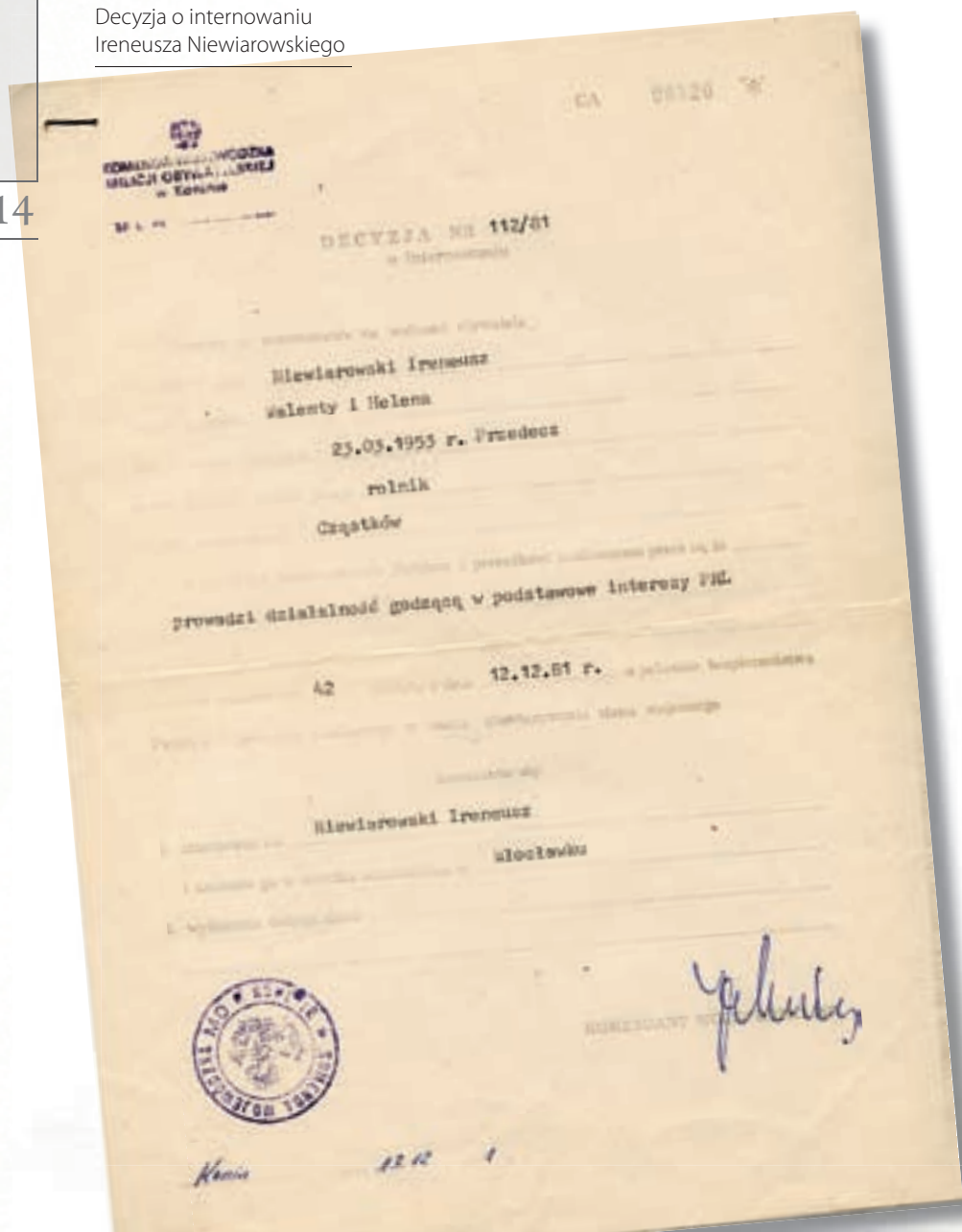
W związku z tym, że Niewiarowski jest bardzo aktywnym działaczem  
związku, niejednokrotnie bardzo negatywnie wyrażał się na temat  
rządu, zachęca go duża tendencyjność w wypowiedziach. W czasie  
stwierdzenia "W" może wykazywać negatywnie na inne osoby. Ponadto z uwagi na to  
że nie chciał podpisać odwiedzenia proponuję J. Niewiarowskiego  
interwiewować.

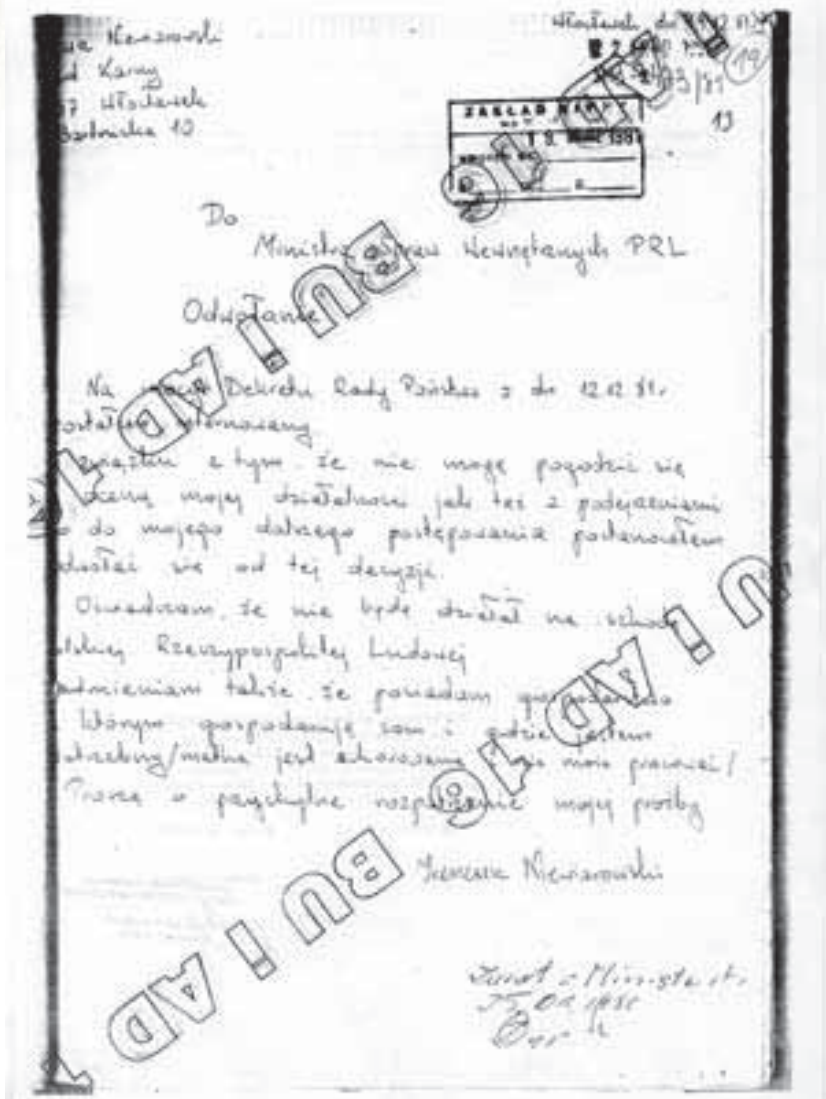
ciej Rosiak, Ryszard Rychlik. Oni wiedzieli, że będziemy przewiezieni do Włocławka, a dokładniej do zakładu karnego w Mielęcinie pod Włocławkiem. Razem było nam rażniej. Wrażenia z przekraczania kilku bram w więzieniu, wymiana ubrania na więzienne, cela z piętrowymi łózkami, „kibel” i ciasnota były przygnębiające.

Po pierwszej nocy zostałem przydzielony do celi w trzecim (ostatnim) pawilonie. Zasiadlano cele od strony zewnętrznej, z widokiem

Decyzja o internowaniu  
Ireneusza Niewiarowskiego

114





Pismo Ireneusza Niewiarowskiego  
do ministra spraw wewnętrznych PRL

na druty i wieżyczki wartownicze. Chodziło o to, żebyśmy nie mieli kontaktu ze „zwykłymi” więźniami z drugiego pawilonu. W celi byli również koledzy z Konina, Kutna i Włocławka. Na początku gorączkowo wymienialiśmy informacje. Dopiero po tygodniu wręczono nam decyzje o internowaniu podpisane przez płk. Zenona Jakubowskiego –

URZĘDNIK WYKONAWCZY  
 URZĘDNIK ADMINISTRACYJNY  
 W KRAKOWIE

ON. NIEMIAROWSKI IRENEUSZ / 1/1/ 1951/51

ODPOWIEDZ JEDYNOGODZINIA DLA 1772/50/51

W KRAKOWIE

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiam, iż Minister Spraw Wewnętrznych  
 24 października 1951 r. decyzją nr 152/51  
 z dnia 14.10.1951 r. zarządził internowanie Pana  
 Ireneusza Niemiarskiego w Krakowie w internowaniu, co  
 nastąpiło w dniu 14 października 1951 r. w  
 celu przygotowania warunków do internowania.

Tędyż z Zarządzeniem Rady Ministrów  
 z dnia 17 grudnia 1951 r. w sprawie zasad postępowania  
 w sprawach o internowanie obywateli polskich (Dz. U. z dnia  
 14 grudnia 1951 r. Nr 79 poz. 1597), niniejsze zarządzenie inter-  
 nowania może być stosowane nie wcześniej, niż po upływie okre-  
 szonego od daty zarządzenia niniejszego wyjątku.

WYKONAWCZYM WZGLĘDEM DOŁĄCZONO  
 KODOWY WYKONAWCZY

W KRAKOWIE  
  
 Podpis

Internowanie obywatela

Wzrost i data

Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych  
 dotycząca utrzymania decyzji o internowaniu  
 Ireneusza Niemiarskiego

*komendanta wojewódzkiego MO, a rodzina dowiedziała się o miejscu  
 mojego pobytu dopiero po dziesięciu dniach. Szczególnie trudny mo-  
 ment przeżyliśmy w czasie świąt Bożego Narodzenia. Rodziny czuły  
 się jednak jeszcze gorzej. W trakcie pierwszych miesięcy stosowano wo-  
 bec nas zaostrzony reżim: mało wyjść na „spacerniak”, ciasnota, smród*



i „kibel” w celi, raz na tydzień prysznic, podle jedzenie... Byliśmy wściekli z bezsilności i upokorzenia.

Czas zajmowaliśmy dyskusjami. Rano gimnastykowałem się, ale koledzy, którzy lubili spać dłużej, nie zawsze to akceptowali. Wieczorem trudny do zniesienia był dym papierosowy. Z czasem pojawiły się książki, paczki z żywnością, wreszcie opieka duszpasterska. Dzięki umocnieniu duchowemu lepiej radziliśmy sobie z tą sytuacją. Na mszę chodzili wszyscy, także niewierzący. Za pośrednictwem księży przekazywaliśmy i otrzymywaliśmy informacje. Ich przekaznikiem była również Elżbieta Różańska – psycholog, która pracowała w więzieniu, a także pracownicy służby więziennej. To były osoby, które wiele ryzykowały. Kwitła twórczość więzienna – powstawały wiersze i piosenki. Najbardziej lubiana przez nas to „Nie chcemy komuny”. Każdego trzynastego dnia miesiąca obchodziliśmy rocznicę ogłoszenia stanu wojennego; uderzaliśmy miskami o kraty, śpiewaliśmy hymn narodowy i inne pieśni, wystawialiśmy światełka w oknach.

W styczniu do internowanych dołączono grupkę kryminalistów z dużymi wyrokami.

#### Nie chcemy komuny<sup>17</sup>

Gdy naród umęczony powitał ciepły maj,  
Gdy padł już okupant z Zachodu,  
Gdy wiosna wolności nadeszła nad kraj,  
To przyszedł „przyjaciół” ze Wschodu.  
Nie chcemy komuny, nie chcemy jej znać,  
Nie chcemy ni sierpa, ni młota,  
Za Sybir, za Katyń, za Wilno i Lwów  
Zapłaci czerwona hołota.  
Po latach tułaczki nasz ojciec i dziad  
Witali Ojczyznę z nadzieją,  
Przyjaciół ze wschodu nas grabił i kradł,  
Kraj zalał zarazy czerwieńią.  
Nie chcemy komuny, nie chcemy jej znać,  
Nie chcemy nie sierpa, ni młota,  
To im – bohaterom, żołnierzom AK  
Postawimy pomnik ze złota.  
W ten czas posierpniowy rozliczyć z tych lat  
Chcieliśmy morderców, zbrodniarzy,  
We własnej Ojczyźnie objawił się kat,  
W stan wojny Ojczyznę postawił.  
Nie chcemy komuny, nie chcemy jej znać,  
Nie chcemy nie sierpa, ni młota,  
Za Poznań, za Radom, Mielećcin i Gdańsk  
Zapłaci czerwona hołota.  
Po latach niewoli pójdziemy na Wschód  
Upomnieć się o to, co nasze,  
Za krew robotnika, za nędzę i głód,  
Czerwona nam gwiazda upadnie do stóp.  
Nie chcemy komuny, nie chcemy i już,  
Idee Lenina przeklniemy,  
Wysoko, wysoko, do nieba, do chmur  
Nasz sztandar wolności wzniesiemy.

<sup>17</sup> Autor słów nieznan, w: E. W. Zalescy, *Zakazana „Solidarność”*, Apeks, Konin 2000, s. 40.

**Ojciec nasz internowanych**

Boże nasz, Ojciec nasz, któryś jest w niebie  
 Na Ojczyznę popatrz miłosiernym okiem  
 Swą mocą kraj biedny wesprzyj w potrzebie  
 I otocz go łaski swojej obłokiem

Przez poniżenie nasze, rodzin niepokoję  
 Święć się imię Twoje  
 Święć się imię Twoje

By ludzką pracą kraj nasz się bogacił  
 Jednakim dla wszystkich Polaków był domem  
 By dóbr Ojczyzny zły rządca nie tracił

Nie niszczył Narodu ni wojną, ni gromem  
 Przez pracę naszą, trudy i znoje  
 Przyjdź Królestwo Twoje  
 Przyjdź Królestwo Twoje

Kościół umacniaj by głosił chwałę Twoją  
 Płomień wiary zapal w sercach Polaków  
 Niech w Tobie troski i swój ból ukoją  
 I pocieszeniem bądź dla nas i Rodaków

W Tobie nasza siła, nadzieja, ostoja  
 Bądź wola Twoja  
 Bądź wola Twoja

Uchroni Panie Boże kraj od nieszczęść, głodu  
 Spraw by polska ziemia wszystkich nas żywiła  
 Nie chcemy być ciężarem innego narodu  
 Niech z upadku własna wydzwignie nas siła

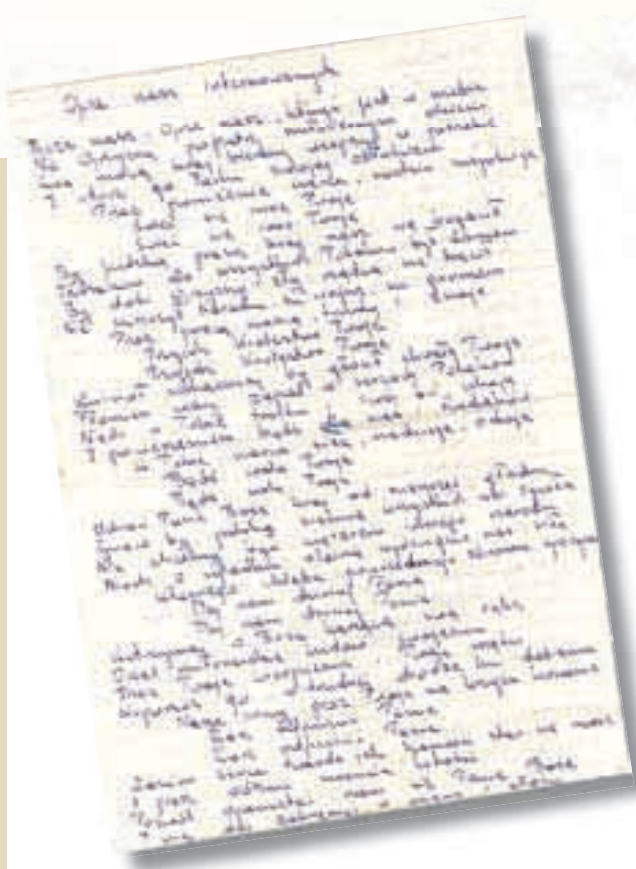
Własnego chleba powszedniego  
 skromnie spożywać  
 Daj nam dzisiaj Panie  
 Daj nam dzisiaj Panie

Wstrzymaj o Boże karzącą swą rękę  
 Okaż miłosierdzie ludowi swojemu  
 Przez Twoje cierpienie, Twoją mękę  
 Wspomóż go w trudnej drodze ku dobremu

Nasze winy przez Twoje na krzyżu konanie  
 Racz odpuścić nam Panie  
 Racz odpuścić nam Panie

Zanim serce twarde jak kamień stać się może  
 I precz odrzuci uczucie litości

Pozwól opamiętać nam się Panie Boże  
 I nie daj zakrzepnąć w gniewie i złości

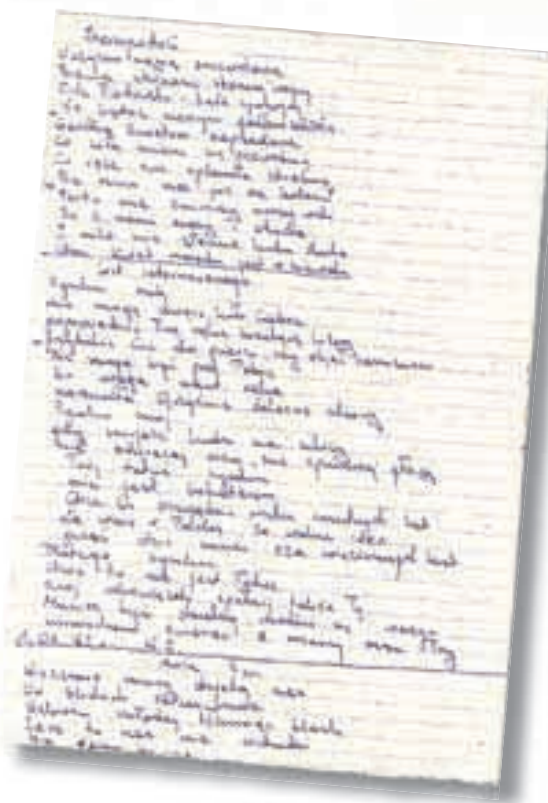


Odręczna wersja wiersza  
 Z. Wirskiego wykonana przez  
 Ireneusza Niewiarowskiego

*To miało nas skompromitować. Od nich dowiedzieliśmy się o warunkach w więzieniach przed „Solidarnością”. Wszystkie informacje skwapliwie wykorzystaliśmy podczas*

*wizytacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Dostarczono nam informację, że taka wizytacja będzie (nie wiem za czym pośrednictwem). Przygotowaliśmy więc raporty (w dwóch językach) dotyczące naszej sytuacji. Wywołało to wstyd i wściekłość władz. Kiedy gościom ze Szwajcarii pokazaliśmy wyciszoną styropianem salę z wewnętrzną celą wyposażoną w kratę, na której wieszano krnąbrnego więźnia na*

Odręczna wersja wierszy  
z kolekcji Ireneusza  
Niewiarowskiego



Autorem wiersza *List internowanego* jest W. Zaleski; autorzy pozostałych wierszy są nieznani

### Rzeczywistość

Ojczyzno nasza zniewolona  
Bracia skłóceni stanem wojny  
Orle Piastowski – bądź spokojny  
Nie będzie naszym godłem WRON-a  
Garstka Sowiecom zaprzędana  
Co siłą mieni się przewodnią  
Co ręce swe splamiła zbrodnią  
Nie rzuci nas już na kolana!  
Partia nie zniszczy naszej woli  
Bo z nami masy i otucha  
I nikt nie złamie ludu ducha  
Choć kwiat narodu jest w niewoli

### List internowanego

Synku mój  
nie mogę usiąść koło Ciebie  
poprowadzić Twą rękę kreślącą litery  
przytulić Cię do piersi, czy objąć ramieniem  
Nie mogę być przy Tobie  
bo wroga nam ręka  
narzuciła Ojczyźnie żelazne okowy  
Synku mój  
gdy mijasz ludzi na ulicy  
nie odwracaj oczu, nie spuszczaaj głowy  
Twój tatuś synku nie jest bohaterem  
Chce Ci oszczędzić wielu smutnych lat  
Za wiarę w Polskę, za wolne idee  
pisać dziś musi zza więziennych krat  
Dlatego synku  
choć to nie jest łatwe  
swoją obowiązek spełnij także Ty  
Musisz być dzielny, modlić się i wierzyć  
Uśmiechem ścierać z mamy oczu łzy  
1.01.82 r. W.Z.

### Rota internowanych

Więzienne mury dzielą nas  
Od bliskich sercu ludzi  
Wolności młotem tłumiąc blask  
Lecz to nas nie ostudzi Nie...

*pasie bardzo ciasno spiętym na klatce piersiowej, naczelnik więzienia był purpurowy. Nie doświadczyliśmy tego osobiście, ale wcześniej takie praktyki były stosowane.*



Miedzią 7.02.82

List oświadczenia internowanych działaczy Związku Solidarności do społeczeństwa  
 Rodacy! Zwracamy się do Was u 60. rocznicę po ogłoszeniu przez Radę  
 Państwa stanu wojennego - wyrok na "Solidarności". Jednostki "Wypracowano  
 wojnę ulanemu Narodowi" - wojna - pod hasłem "Ocalenie Narodu" pod hasłem  
 socjalizmem - ratowanie Polku przed "wojną domową". Ważna ta głowa & tam  
 ludzie z rąk których zginęli następni synowie Ojczyzny u latach 1956, 1970, 1976, 1978  
 Robotnicy! Zwracamy się do Was z hasłem - Miedzianie! Wasza walka i krew  
 nie może być ofiarą dżentelma. To krew zobowiązuje nas wszystkich do walki  
 o naszą pracę o Swiercenie. Niepodległy Ojczyzny! Terror, represje, odcięcia i zemsta  
 dokonujemy na społeczeństwie przez ~~\_\_\_\_\_~~ i spory 72PR przy użyciu propagandy  
 wojny i walki mają na celu uprzykrzenie przyszłości strachu i zniszczenia.  
 Zamierzamy wykonać Polku, funkcjonariusze MO, to ulanemu naszymi robotnikami! Zwracamy  
 roszczenia, ostrzeżenia, kłamstwa, propagandy, zapewniamy system dążenia, zmierzani do budowania  
 nowych rękawic broni i ról. Nie możemy się nie zwrócić. Dżentelma odzyska i panowania obywateli  
 kłopotliwym i podaniu pomocy robotnikom i ulanemu naszymi robotnikami! Zwracamy  
 wojny. Rodacy! Realizacja polityki kontroli i skłócenia między innymi w kłótni  
 separacja nas kraj od całego świata, prowadzą uprost do katastrofy gospodarczej - za  
 oszczędności budżetowy wojny. Klasyfikacja dżentelma i bankach zaprzeczających, funkcje  
 misyjnych, ich pomiarów jest to sukcesy kolejnych etapów wojny. Nie możemy  
 skłócić ludzi którzy podają nam i pod idea socjalizmem - szczyt kłótni i  
 nam zwrócić i prawa do swobodnego wyboru są to przedstawiciele do Rad Krajowych. Są to  
 wódno nam zwrócić i Holmów Związku Związków. Jednostki propagandy przez każdego z nich  
 Namyślimy podać się terrorom - już po wojnie stanu wojennego dżentelma i kłótni. Nie możemy  
 skłócić i faktycznych przedstawiciele i zjednoczenia kłótni Socjalizmu. Komitety Antykomunizmu  
 dżentelma przez komisarzy wojny i dżentelma kłótni Socjalizmu. Komitety Antykomunizmu  
 socjalizmu. Historyczny marcie naszego Narodu do niepodległości, swiercenia, i walki  
 naszej Ojczyzny nie może być podległym z pomocą podległego oświadczenia, przyznajemy  
 zwrócić nam połączymy. Zbyt wielki nasz zwrócić do nam Ojczyzny i przynajmniej  
 ułanemu naszymi kłótni i z obywateli sących jentelma i narodowemu wypracowaniu. Prawa  
 oświadczenia, wielkie dżentelma kłótni, nasz tradycyjny zwrócić z Europą  
 - brzojantyzm nie może być zdefiniowane przez garstkę ludzi misyjnych  
 i z obracaniem socjalizmem. Nasze dżentelma zginęli swiercenie to nasz  
 najwięcej sukces narodowy polityczny obywateli państwa  
 Brwinny go ułanemu i roszczenia  
 Internowani - Miedzian

List internowanych działaczy  
 do społeczeństwa. Pismo odręczne  
 wykonane przez Ireneusza Niewiarowskiego



**Drodzy Solidarni!**<sup>18</sup>

Zwracamy się do Was, by wyrazić Wam nasze gorące podziękowania za pomoc moralną i materialną, jakiej udzielacie naszym bliskim i nam – więźniom politycznym reżimu. Zdajemy sobie sprawę, że pomoc ta połączona jest z wielkim poświęceniem i wyrzeczeniami.

Trudno więc wyrazić słowa szacunku i wdzięczności dla Was, biorących udział w działaniach moralnych, głoszeniu prawdy, mimo tak trudnych czasów upodlenia i przemocy. Chylimy czoła przed całym społeczeństwem, dającym coraz to nowe dowody wspaniałej solidarności i odwagi. Wy, na zewnątrz murów i drutów kolczastych i my, więźniowie polityczni za kratami, stanowimy jedność. Zawsze byliśmy i jesteśmy ze światem pracy, nigdy przeciw niemu.

Pomoc, której nam udzielacie, i wsparcie moralne powoduje, że druty stają się coraz słabsze, aż nadejdzie dzień, że rozpadną się w proch. Przeciw nam skierowano zbrojną przemoc i wzmożoną, kłamliwą propagandę – jednak wierzymy w mądrość społeczeństwa, które nie da się otumanić prymitywną propagandą. Bezprawnie aresztowani i osadzeni w więzieniach, pozbawieni wszelkich praw, nie mają możliwości dementowania oszczerstw. Terror fizyczny zastąpiono terrorem moralnym, mającym na celu rozbicie naszej jedności i złamanie psychiczne.

Zapewniamy Was, że nie damy się złamać i nie ugnieemy przed szykanami. Obowiązkiem każdego z Was jest dawanie świadectwa prawdzie, przeciwdziałanie nagminnemu naruszaniu prawa przez aparat przemocy od chwili zamachu wojskowego. Reżim wojskowy nie wyprowadzi kraju z katastrofy gospodarczej, do której doprowadziły nieudolne, totalitarne rządy. Ocalić się może jedynie sam wolny i demokratycznie rządzący się naród, ale najpierw musi nastąpić odwołanie stanu wojennego, uwolnienie internowanych i aresztowanych. Wraz z Wami i całym społeczeństwem domagamy się tego i my

Internowani z Konina w ZK Mielęcin  
Mielęcin, 22 marca 1982 r.

<sup>18</sup> List internowanych w Mielęcinie do środowiska solidarnościowego w Koninie napisany w setny dzień internowania. Odręczny odpis zachowany w zbiorach Ewy i Wojciecha Zaleskich. List został zamieszczony w: E.W. Zalescy *Zakazana „Solidarność”*, s. 47.

Kryminaliści pełnili rolę „kalifaktorów” (w gwarze więziennej tak nazywano więźniów roznoszących jedzenie w kotłach i sprzątających korytarze). To oni pomagali w przekazywaniu informacji pomiędzy celami, roznosili także papierosy. W zamian otrzymywali od nas herbatę, z której parzyli tzw. kañciaki (bardzo mocna herbata). Wiadomości przekazywaliśmy też alfabetem Morse’a, stukając w ściany i rury.

Świadectwo zwolnienia  
Ireneusza Niewiarowskiego  
z internowania

Włocławek, dnia 01.06. 1982 r.

Biuro  
Biuro  
e. Niewiarowski

BIURO WOLNIENIA I REZERWACJI

Ob. Wieniawski Ireneusz s. (p.) Halentego  
 Urodz. 23.03.1953 w Wrocławu  
 Ostatnie zamieszkanie w Czapłkowie gm. Skodawa  
 Legitymujący się dowodem osobistym nr FN-6894676  
 Głoszący w Biurze Zwolnienia w Włocławku  
 dnia 16.12.81 na mocy decyzji nr 102/81 z dnia 14.11.81  
 Komendanta Wojewódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Końskie  
 został zwolniony z dnia 01.06.1982  
 W/w obywatel jest zamieszkały w Komendzie Wojewódzkiej nr  
 w Końskie w dniu 01.06.1982

Kam. 01.06.1982

Włocławek  
Biuro Zwolnienia  
w Włocławku

Przy zwolnieniu z urzędu internowania  
 w wysokości z depozytu zł. 886,00 straciła zł. ok. 1000 zł.  
 w celu pokrycia kosztów  
 na zł. \_\_\_\_\_ straciła zł. \_\_\_\_\_  
 przez organ właściwy

Później złagodzone warunki, cele były przez kilka godzin otwarte, można było spacerować po korytarzu. Dłuższe były też spacery na powietrzu. W maju otrzymałem przepustkę, a 1 czerwca 1982 r. wyszedłem na wolność.

Wszystko wydawało mi się dziwne; widziałem, że ludzie starali się żyć normalnie, ale naprawdę panował strach. W więzieniu było tak, że wpadał do celi strażnik, wchodził oficer i pytał: ilu was? Często padała odpowiedź: 10 mln, z rolnikami 11 mln. Na wolności zastraszeni ludzie bali się represji, nie obnosili się z sympatią do „Solidarności”, a byli też i tacy, którzy wstępowali do innych „ciał fasadowych”.

Cieszyłem się z odzyskanej wolności, powrotu do rodziny, ale trudno mi było pogodzić się z zaistniałą sytuacją. Trwało to jednak tylko chwilę, bo zaraz nawiązałem kontakt z osobami konspiracyjnymi, zaangażowanymi w pomoc uwięzionym i podjąłem działania.

Wydarzenia grudniowe opisuje też Remigiusz Zasada:

Na 13 grudnia zwołano na 13.30 zebranie Zarządu Gminnego NSZZ RI „Solidarność” na zamku w Przedczu. Pojechałem tam i na



Ireneusz Niewiarowski  
po powrocie z internowania



miejscu zastałem kilku rolników. Nie było przewodniczącego Jerzego Dalaka, a drzwi były opieczętowane. Próbowałem skontaktować się z Ireneuszem Niewiarowskim i innymi kolegami, ale bezskutecznie.

Wkrótce otrzymałem wezwanie do SB w Koninie na 18 grudnia. Od godz. 14.30 do 19.00 byłem przesłuchiwany oraz nakłaniany do podpisania tzw. lojalki i straszony internowaniem. Na koniec, na czystej kartce papieru napisałem, że nie będę prowadził żadnej działalności przeciwko Polsce (wymagali, bym napisał Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ale się nie zgodziłem). Potem wypuścili mnie, widać, że nie zamierzali mnie internować. Była to tylko próba zastraszenia, jednak bezskuteczna, bo już nazajutrz skontaktowałem się z Czesławem Gajewskim.

W ciągu kilku dni zaczęliśmy organizować pomoc dla internowanych. Zebrane dary woziliśmy do Konina, do Anny i Zbigniewa Ładoszów, Marii Śmigielskiej, do kościoła św. Wojciecha, dokąd jeździłem własnym samochodem z Czesławem lub Grażyną Gajewską. Wśród darczyńców z gminy Przedecz byli: moja rodzina, także ze strony żony, Leokadia i Czesław Kurlapscy, Stanisław Kruszyna, Zygmunt Górniak, rodzina Michalskich, Roman Wojciechowski, Leon Skorupa (zawsze nosił krzyż „Solidarności” na uroczystościach kościelnych), rodzina Gawrysiaków z Katarzyny, Ryszard Kasprzak, Jan Król z Zalesia, Mazurkowie z Katarzyny, państwo Włodarzewscy i inni, których już dzisiaj nie pamiętam.

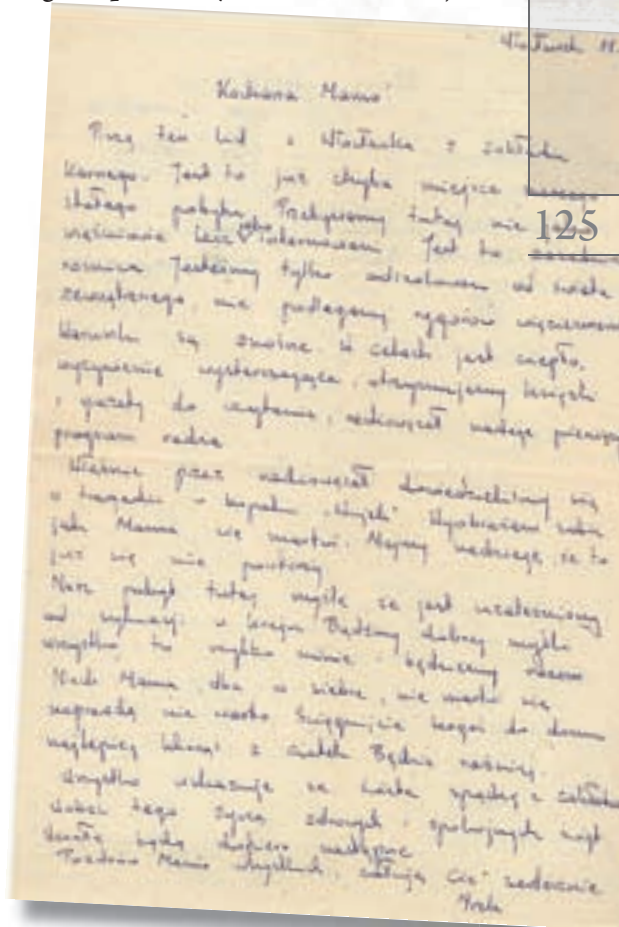
Związek po grudniowym wstrząsie i utracie zdecydowanej większości swoich przywódców znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Z jednej strony można było sądzić, że skoro władze 13 grudnia nie zdecydowały się na likwidację „Solidarności”, to po pewnym czasie odzyska ona możliwość legalnego działania. Jednak bezwzględne potraktowanie zarówno działaczy związkowych, jak też całej nagromadzonej przez nią infrastruktury budziło grozę i skłaniało do porzucenia niewczesnych marzeń. Siedziby „Solidarności” zostały zajęte,



a w wielu wypadkach rozgrabione i zniszczone. Dotyczyło to także drogiego sprzętu (telefony, faksy, drukarnie, powielacze, a nawet zwykłe maszyny do pisania), które „zwycięzcy” potraktowali jako zdobycz wojenną i w części przekazali różnym instytucjom.

Po pierwszym okresie przygnębienia bardzo szybko zaczęto dostosowywać się do nowej sytuacji. W kwietniu 1982 r. kilku działaczy, którym udało się uniknąć internowania (m.in. Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk), utworzyło Ogólnopolską Tymczasową Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność”<sup>19</sup>.

Działacze związkowi w Kłodawie także nie zawiesili działalności. Organizowali zbiórki żywnościowe i pieniężne na rzecz internowanych działaczy regionu konińskiego. Zaopiekowali się również gospodarstwem internowanego Ireneusza Niewiarowskiego, który tak wspomina tamte wydarzenia: *Wiadomość o obsianiu pola i pomocy dla mojej rodziny dotarła do więzienia w Mielęcinie. Zdecydowanie ważniejsza od przyszłego plonu była dla mnie świadomość ludzkiej solidarności. Wcześniej byłem ogrodnikiem*



List Ireneusza Niewiarowskiego do mamy

<sup>19</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 202-203.



*mieszkałem, zaopiekował się brat Zbyszek. Bałem się o nią, bo wszystko, co się ze mną działo, ogromnie przeżywała; w jej pamięci żywe były wspomnienia działań komunistów na Wschodzie i w czasach stalinowskich. Brat ojca i ich mama, a moja babka, byli zesłani do Kazachstanu, drugi mąż babci został okrutnie zamordowany przez Rosjan. Ojciec uciekł z transportu i ukrywał się na przełomie 1939 i 1940 r. przed Sowietami. Te wspomnienia pobudzały jej wyobraźnię.*

*Troskę o mamę łagodziły dochodzące do mnie informacje o solidarnej pomocy przyjaciół. Znajomi z „S” RI: Marian Kowalczyk, Stanisław Durys, Roman Cieśliński, sąsiedzi: Daniela i Józef Kapalscy, Grzegorz Siwiński, Jerzy Kowalewski, Jerzy Kołodziejski i inni, o których nie wiem, zorganizowali zbiórkę zboża i obsiali pole.*

Przyjaciele Ireneusza Niewiarowskiego nie poprzestawali na pomocy w gospodarstwie. Wczesną wiosną grupa kłodawskich ogrodników skierowała do Komendy Wojewódzkiej MO list o ponowne rozpatrzenie konieczności internowania Ireneusza Niewiarowskiego.

Pomoc dla internowanych i potrzebujących członków „Solidarności” była coraz bardziej intensywna. W styczniu 1982 r. Małgorzata Rutkowska (aptekarka ze Rzgowa) dostarczyła pierwsze zebrane pieniądze Marii Śmigielskiej, nauczycielce z Konina, która przekazała je dalej. Pierwszy transport żywności został dostarczony na początku 1982 r. do kościoła św. Wojciecha w Koninie przez Remigiusza Zasadę i Czesława Gajewskiego, za aprobatą proboszcza,

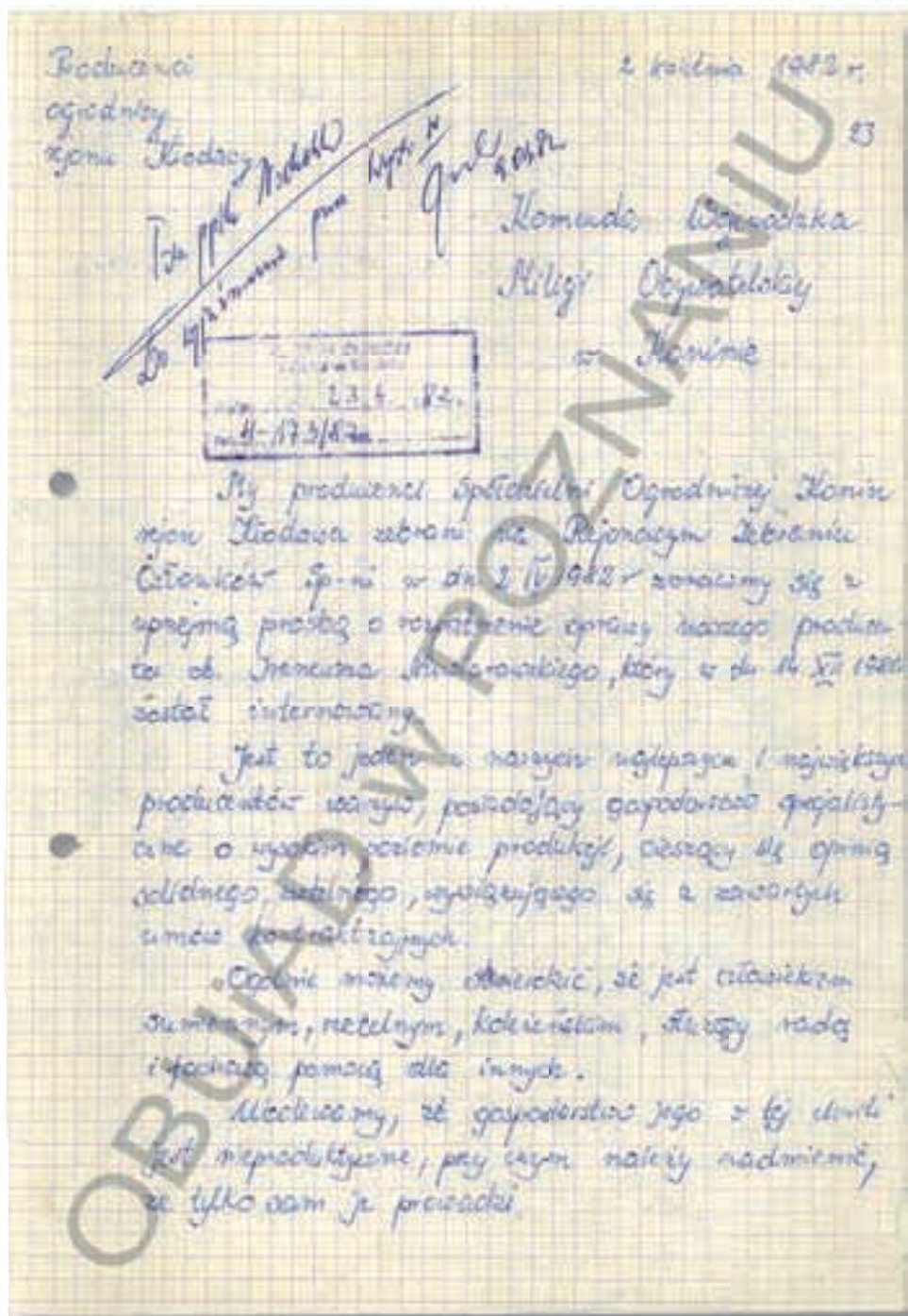


Jerzy Kowalewski (1941-2009)



List kłodawskich ogrodników w sprawie internowania Ireneusza Niewiarowskiego

Źródło: IPN Oddział w Poznaniu.





Sądziły, że powyższe argumenty wpływają na umorzenie internowania, aby mógł rajcować się konkretną pracą w gospodarstwie.

Zawodem powyższych opisów są podpisy plantatorów zebranych na dotychczasowym zebraniu.

Szymanski Holce

Barbara Edward

Dziwiska Ubaja

Kryskowski Czestaw

Kucharski Kazimierz

Wielowski Zygmunt

Szymanski Stanislaw

Hopman Klem

Szymanski Feliks

Jablonka Stefan

Kawczyński Zofia

Włochowski Zygmunt

Pedrich Jan

Cielinski Piotr

Doruchowski Antoni

Dziwiska Zygmunt

Jankowski Zygmunt

Siadkowski Szymon

Budzik Eugeniusz

Kawczyński Henryk

Kawczyński Michał

Kawczyński Zofia

Kawczyński Kłodyslawa

Cielak Halina

Wojciszewski Barbara

Wojciszewski Helena

Wojciszewski Marianna

Wojciszewski Kłodyslawa

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia

Wojciszewski Zofia



Elżbieta Morzycka (1924-1998)



Edward Morzycki (1916-2004)

ks. prałata Stanisława Waszczyńskiego. Kolejne transporty (800-1000 kg) zawierały mąkę, cukier, groch, jaja, olej, mięso, warzywa i owoce. Wśród ofiarodawców byli: Józef Bąkowski, Henryk Chmiel, Helena Chmura, Roman Cieśliński, Eugenia Ćmiełewska,



Zygmunt Ulatowski (1919-1993)



Barbara Kołodziejka

Jan i Marek Durmowiczowie, Stanisław Durys, Grażyna Gajewska, Ludwik Góralik, Zygmunt Górniak, Julian Grudziński i Józef Bierut, Czesław Kacprowicz, Czesław Kolasiński, Barbara Kołodziejska, Jerzy Kołodziejski, Roman Kołodziejski, Ryszard Kołodziejski, Marian Kowalczyk, Henryk i Zenon Kurkiewiczowie, Eugenia Łozińska, Mieczysław Michalski, Grzegorz Misiek, Elżbieta i Edward Morzyccy, Ireneusz Niewiarowski



Mieczysław Michalski  
(1917-1987)

(po powrocie z internowania), Zbigniew Niewiarowski, Jerzy Nowicki, Roman Ochędalski, Kazimierz Płocki, Grzegorz Siwiński, Leon Skorupa, Marian Stoliński, Władysław Tomaszewski, Zygmunt Ulatowski, Seweryn Wawrzyniak, Józef Włodarzewski, Józef Wotalski, Leonard Zasada, Remigiusz Zasada i Anna Zwolińska.





VI

# ŻYCIE

codzienne w PRL-u



Codziennosc PRL-u nie byla latwa; brakowalo w zasadzie wszystkiego, a najbardziej zywnosci. Wladze wprowadzily kartki reglamentacyjne, by zapewnic obywatelom w miare „sprawiedliwy” dostep do wszelkiego rodzaju towarow i zlagodzic ich nieustanny niedobor. Pierwsze kartki pojawily sie w lipcu 1976 r., byly to „bilety towarowe” upowazniajace do zakupu dwuch kilogramow cukru w ciagu miesiaca.



Pierwsza „gierkowska”  
kartka na cukier z 1976 r.

Źródło: [www.wikipedia.org/  
wiki/kartki](http://www.wikipedia.org/wiki/kartki).



Bilet towarowy na cukier  
z 1979 r.

Źródło: Zbiory  
Kazimierza Pałasza.

System kartkowy na szeroką skalę został wprowadzony w 1981 r. Reglamentowane było niemal wszystko. Oprócz kartek na produkty żywnościowe, a także wódkę i papierosy oraz niektóre artykuły przemysłowe (np. mydło, proszek do prania, obuwie, benzyna) obowiązywały także kartki na... obrączki ślubne i garnitury. Te ostatnie można było (po złożeniu stosownych dokumentów) otrzymać w przypadku ślubu lub pogrzebu. Z okazji narodzin dziecka przysługiwały kartki na 20 pieluch tetrowych<sup>20</sup>. Dzieci grupy „O” (od urodzenia do 11 miesięcy i 29 dni) otrzymywały dwa kawałki mydła miesięcznie przy zakupie proszku „Cypisek”. Pozostałym przysługiwała kostka mydła na dwa miesiące<sup>21</sup>.

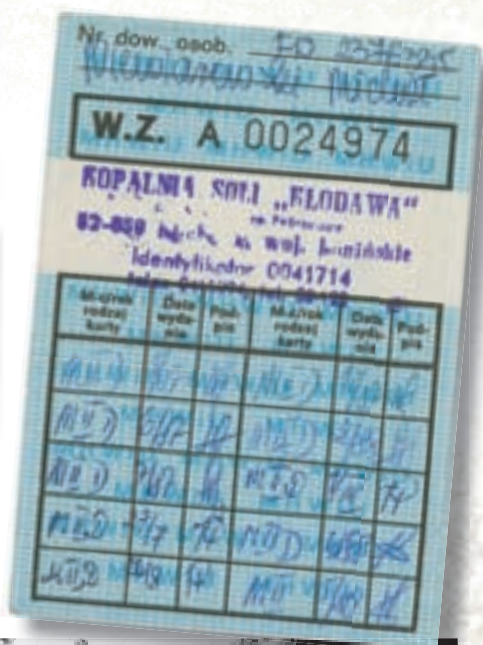
Wielkości przydziałów na kartki ulegały częstym zmianom, w zależności od sytuacji ekonomicznej państwa i aktualnego kursu politycznego ekipy rządzącej. Często zamiast artykułu podlegającego reglamentacji można było nabyć coś zupełnie innego, np. kartkę na cukier można było przeznaczyć na zakup papierosów. Prasa codzienna drukowała komunikaty informujące, ile wynoszą przydziały na dany miesiąc i co można kupić zamiast czego.

Kartki były drukami ścisłego zarachowania. Aby obywatele nie pobierali kartek im nienależnych, w marcu 1982 r. wprowadzono tzw. karty zaopatrzenia, popularnie nazywane „kartkami na kartki”. Wydanie karty zaopatrzeniowej odnotowywano w dowodzie osobistym, a comiesięczny pobór kartki żywnościowej wpisywano do karty zaopatrzenia. Pracownicy dostawali kartki z zakładów pracy, studenci z uczelni, a emeryci od administracji lokalnej. Kartki na mleko dla niemowląt były wydawane przez

<sup>20</sup> B. Kozłowski, *Wprowadzenie kartek na cukier*, 2004: [www.wiadomości.polska.pl/kalendarz/kalendarium/article.htm?id=121774](http://www.wiadomości.polska.pl/kalendarz/kalendarium/article.htm?id=121774).

<sup>21</sup> J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności w prasie stanu wojennego: Gdańsk, Kraków, Warszawa*, Wydawnictwo TRIO, 2006, s. 123.





Kartki reglamentacyjne

Źródło: Zbiory Ireneusza Niewiarowskiego.



Kolejka do sklepu przy ul. Dąbskiej w Kłodawie

zakłady służby zdrowia, a na benzynę przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń<sup>22</sup>.

Pomimo kartek, które miały zapewnić otrzymanie odpowiedniego towaru, kolejki były nieodłącznym elementem codziennego krajobrazu PRL-u. Ludzie ustawiali się na końcu „ogonka” z pytaniem: „co dają?” lub „co rzucili?”. Funkcjonowały też kolejki z tzw. listami społecznymi. W takiej kolejce (po meble, sprzęt AGD lub materiały budowlane) stało się czasem 2-3 tygodnie. Obecność osób zapisanych na liście sprawdzano o określonych godzinach i jeśli ktoś się „nie odliczył”, był skreślany z listy i ewentualnie dopisywany na końcu kolejki.

Kupowanie podstawowych produktów było bardzo kłopotliwe. Nie wiadomo było, co się może przydarzyć i czy wróci się do domu z zaplanowanymi zakupami. W niefortunnych zakupach w sklepie Merkury (na Zgórniczy) w Kłodawie uczestniczył Marian Kołodziejski. Było to wiosną 1982 r., około godziny 7.00. Tego dnia mieli sprzedawać koce i pościel. Marian Kołodziejski chciał kupić koc dla siedzącego w więzieniu Tadeusza. Zrobiło się zamieszanie, bo do kolejki chciała wejść ciężarna kobieta. Nagle pojawili się milicjanci, którzy pałkami „zrobili porządek”. Próbującego bronić kobiety Kołodziejskiego milicjanci „spalowali”, wepchnęli do „suki” i zawieźli za posterunek MO. Tam oberwał ponownie. Wypuszczono go po paru godzinach. Poszedł prosto do pracy, którą w tym dniu rozpoczął o godz. 14.00. Koledzy na jego widok zareagowali natychmiast; zaprowadzili go do lekarza, który opatrzył mu rany. Sprawa nie miała dalszego ciągu, ponieważ nikt nie miał odwagi oskarżyć milicjantów o pobicie.

W stanie wojennym obowiązywała od 6.00 do 22.00 godzina milicyjna. W tym czasie nie wolno było przebywać poza domem.

---

<sup>22</sup> M. Barowicz, *PRL – żywot reglamentowany*, „Wiedza i Życie” 2007, nr 12.



Zezwolenia na poruszenie się w czasie obowiązywania godziny milicyjnej

Ulice patrolowane były przez wojsko i milicję. Oddziały patrolujące pilnowały porządku wypatrując wroga, którym mógł być każdy napotkany mieszkaniec miasta, miasteczka czy wsi<sup>23</sup>. Osoby, które chciały zmienić miejsce pobytu lub rozpoczynały pracę o godz. 6.00, musiały mieć specjalne przepustki.

Łączność telefoniczna, która została przerwana z chwilą wprowadzenia stanu wojennego, została przywrócona 10 stycznia 1982 r.

<sup>23</sup> J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności...*, s. 197-198.



Rozmowy zamiejscowe można było zamawiać wyłącznie za pośrednictwem centrali. W słuchawce słychać było charakterystyczny komunikat: „rozmowa kontrolowana”. W ten sposób chciano zastraszyć ludzi, aby myśleli, że rzeczywiście wszystkie rozmowy są na podsłuchu.

Korespondencja zarówno krajowa, jak i zagraniczna podlegała cenzurze. Listy opatrywano stemplem „ocenzurowano” i czasem stemplem z numerem cenzora. Listy były rozcinane z boku i po sprawdzeniu ponownie sklejjane taśmą lub zszywaczem.

Kolejnym problemem był brak benzyny, który uniemożliwiał producentom rolnym dotarcie z towarem do miasta. Powołano Operacyjny Sztab Antykrzysowy, który wydał zarządzenie wstrzymujące sprzedaż paliw dla prywatnych pojazdów, a tak zwanym przedsiębiorstwom uspołecznionym zmniejszono przydziały. Z chwilą

ogłoszenia stanu wojennego jednostkom gospodarki uspołecznionej odebrano kartki na paliwo, a te, które otrzymały je w drodze wyjątku, nie mogły tankować poza swoim województwem<sup>24</sup>.

Kartki na benzynę wydane przez PZU wszystkim właścicielom samochodów i motocykli (ale nie motorowerów, które nie były ubezpieczone) opiewały na ściśle określony, niewielki przydział. Istniały jednak też kartki z wypisywaną uznaniowo ilością paliwa. Otrzymywali je ówcześni promineneci; traktowano je także jako rodzaj wyróżnienia



Kartki na benzynę

Źródło: Zbiory Kazimierza Pałasa.

<sup>24</sup> J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności...*, s. 258-260



(w gestii dyrektorów większych przedsiębiorstw). Zlikwidowano je jednak po wykryciu wielu nadużyć. Potem ponadreglamentowaną benzynę można było tankować tylko na stacjach w jednostkach wojskowych i milicyjnych na specjalne zezwolenia, które dostawali bardzo nieliczni.

Dla służb mundurowych były swoiste „Karty kontroli przedmiotów zaopatrzenia mundurowego”, za które można było kupić także trudno dostępne tekstylia (np. bieliznę, skarpetki, koszule, rękawiczki) i buty (niekoniernie mundurowe)<sup>25</sup>.

Stan wojenny został formalnie zniesiony 22 lipca 1983 r., czyli w dniu celebrowania od kilkudziesięciu lat święta zainstalowania się na stałe „władzy ludowej”. Rozwiązano Wojskową Radę Ocalaenia Narodowego i jednocześnie wprowadzono Ustawę o szczególnej regulacji prawnej w okresie wychodzenia z kryzysu, obowiązującą do końca 1985 r.

Godzina milicyjna przestała obowiązywać już wcześniej, powróciła swoboda przemieszczania się po kraju. Jednak nie zrezygnowano z kontroli nad środkami masowego przekazu, z cenzury rozmów telefonicznych ani inwigilowania osób uchodzących za „wrogów państwa”<sup>26</sup>.



Kartki wieloasortymentowe

Źródło: [www.pl.wikipedia.org/wiki/kartki](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/kartki).

<sup>25</sup> [www.pl.wikipedia.org/wiki/kartki](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/kartki).

<sup>26</sup> J. Muszyńska, A. Osiak, D. Wojtera, *Obraz codzienności...*, str. 293.



VII

DZIAŁALNOŚĆ  
wydawnicza i kolportaż  
wydawnictw podziemnych  
w latach 1982-1989





**P**rasa, radio oraz telewizja prowadziły propagandę nienawiści przeciwko podziemnym strukturom związkowym, w związku tym przywódcy podziemnej „Solidarności” wzywali do ich bojkotu, zwłaszcza Dziennika TV. W czasie wyświetlania głównego wydania informacji wystawiano w oknach zapalone świece, wychodzono tłumnie na spacerów itp. Noszono też symbole, które powszechnie kojarzono ze sprzeciwem wobec wojskowego reżimu. Przykład dała młodzież studencka i szkół średnich, która tuż po wprowadzeniu stanu wojennego zaczęła nosić przypięte do swetrów i marynarek maleńkie oporniki radiowe. Przypinano sobie także krzyżyki z orłem, orzelki z koroną, kotwice nawiązujące do popularnego znaku Polski Walczącej z okresu okupacji hitlerowskiej.

Prawdziwy rozkwit zaczęła przeżywać literatura podziemna, tzw. drugiego obiegu. Czołowi pisarze i publicyści (m.in. Antoni Słonimski, Tadeusz Konwicki, Stefan Kisielewski, Zbigniew Herbert) unikali drukowania w oficjalnych wydawnictwach, publikowali więc w pismach, które powstawały poza cenzurą albo w wydawnictwach emigracyjnych. O skali tego zjawiska świadczy to, że w 1982 r. uka-

zało się poza legalnymi wydawnictwami ponad 150 książek, a już w następnym roku ponad 600<sup>27</sup>.

– *Przed świętami Bożego Narodzenia młodzież kłódawska roznosiła ulotki i malowała na budynkach kotwice. Troje maturzystów: Magdalena Kurowska, Anna Rządzińska i Krzysztof Pietrusiak zostali zatrzymani. Pomimo incydentu, maturę zdali. Domyślałam się, że zawdzięczali to Jerzemu Kurowskiemu, ówczesnemu dyrektorowi Liceum Ogólnokształcącego. Któregoś dnia, podczas zajęć w szkole zasadniczej, w której uczyłam, odwiedził mnie Władysław Sztąber. Znałam go, bo był dzieckiem sąsiadów i w dzieciństwie spędzaliśmy z sobą czas na zabawach. Teraz był funkcjonariuszem SB i sprawował „opiekę” nad Kłodawą, a tym samym nad Kopalnią Soli „Kłodawa”. Pojawił się z plikiem ulotek, które wykonane były pismem odręcznym na papierze fotograficznym. Chciał, żebym zidentyfikowała autora. Nie rozpoznałam charakteru pisma, ale moje wyjaśnienie mu nie wystarczyło. Poprosił o prace pisemne moich uczniów. Dałam bez wahania, bo wiedziałam, że nie jest to pismo żadnego z nich. Odszedł z niczym – wspomina Barbara Gańczyk.*

Działalność wydawnicza w Kłodawie rozpoczęła się latem 1982 r. Barbara Gańczyk, na prośbę Czesława Gajewskiego, przepisała w kilkunastu egzemplarzach apel uchwały Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Potem drukowaniem ulotek i odpisów (w latach 1982-1983) zajęli się: Jan Sochacki, wówczas student jednej z uczelni szczecińskich, Wiktor Zduńczyk i Ryszard Bilski. Druk metodą sitodruku odbywał się w zabudowaniach gospodarczych Leonarda Zasady (Żarowo, gmina Przedecz). Remigiusz Zasada, syn Leonarda, pracował na terenie gospodarstwa i jednocześnie obserwował, czy wokół nic złego się nie dzieje. Jan Sochacki i Wiktor Zduńczyk pracowali głównie nocą. Materiały do

---

<sup>27</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 210.

druku dostarczał Jan Sochacki. Odbitki trafiały do Czesława Gajewskiego, który przekazywał je dalej.

Plakatowaniem i podkładaniem ulotek do skrzynek lub pod wycieraczki oraz nalepianiem ich na drzwiach, słupach i mostach zajmował się Jan Sochacki; pomagali mu Ryszard Bilski i Wiktor Zduńczyk, a także Józef Cyrułowski i Kazimierz Kubsik ze wsi Bierzwienna. Janek Sochacki wykazał się nie lada odwagą wieszając plakat na bramie MO. Gazetki do skrzynek pocztowych oraz pod wycieraczki podrzucali także



Jan Sochacki



Wiktor Zduńczyk



Kazimierz Kubsik

Ryszard Drzewiecki i Jan Kina. Henryk Acalski pomagał Czesławowi Gajewskiemu w rozprowadzaniu prasynaterenie KSK. Ulotki kolportowano głównie przed świętami 1 i 3 Maja, Wszystkich Świętych, 11 Listopada, przed Nowym Rokiem oraz rocznicą 13 Grudnia.

Czesław Gajewski wspomina, że do przytwierdzania plakatów używano butaprenu lub kleju sporządzanego z kazeiny i mąki. Przyklejano je m.in. na targowicy, na terenie Gminnej Spółdzielni i na murach Banku Spółdzielczego.

– *Moja przygoda z „Solidarnością” rozpoczęła się po 1980 r. Wszystko zaczęło się od małego opornika wpiętego w sweter, małego symbolu oporu wobec ówczesnej władzy komunistycznej. Potem był kolportaż ulotek, rozlepianie plakatów z okazji 3 Maja, 11 Listopada i 13 Grudnia. Brałem również udział w zamalowaniu pomnika żołnierzy radzieckich przy kościele Wniebowzięcia NMP. Udawało mi się unikać wpadek. Jedynie raz zatrzymała mnie milicja. Na komisariacie w Kłodawie przesiedziałem 12 godzin. Do dzisiaj nie wiem, jakie informacje mieli na mój temat – mówi Ryszard Bilski.*

SB wiedziało o tym, że w którymś z domów odbywa się druk ulotek. Pewnego dnia Grzegorz Siwiński obserwował, jak trzy samochody zajęły przez pomyłkę do sąsiada, również Siwińskiego.

– *Nawet nie domyślałem się, gdzie jest punkt poligraficzny, bo każdy z nas, dla bezpieczeństwa, wiedział tyle, ile trzeba było wiedzieć. Podczas jednego z przesłuchań oficer SB stwierdził, że wiedzą o naszej działalności wydawniczej. Pytali, dlaczego te wszystkie ulotki są takie tłuste.*



Ryszard Drzewiecki



# SOLIDARNOŚĆ ROLNIKÓW



nr 4 / 62

MIĘDZONARODOWY ZWIĄZEK Rolników "Solidarność"

Warszawa 1962

Z okazji zjazdu Wielkiego Narodzenia udział w tej Wielkiej odzisi  
były wszyscy rolnicy i ich rodzinom  
H e d a g i e "Solidarności Rolników"  
"Bóg się ruszył, noc trzęsła, w...."

## KONWIAKAT Rolników

W dniach od 9 XII do 12 XII odbyły się rekolekcje rolnicze zorganizowane w Kramarczynie z uczestnictwem p.o. parafian ksi. bp. I. Tokarzewski.  
Na rekolekcje przybyli rolnicy z diecezji ciechanowskiej, przemyślańskiej, krasnostawskiej, osieckiej, staszowskiej, kieleckiej, warszawskiej.  
Tematem rekolekcyjnym były słowa J. M. Jędraka II: "...czyniecie się podziwni tych korzeni, z których wyrastają..."  
Słowa te zostały rozważane w ramach: sierdnio Pań Bogu, trudniąc rodzinę, jako lekcja cierpienia, niepełnosprawności, umiastnienia, ascesu dla chleba, dla pracy, sierdnio naszej ziemi i najbliższych Ojciec naszych.  
Rekolekcjom towarzyszyły modlitwy z wolnością. Uczestnicy, z tych którzy polegli, zostali uwolnieni i ciężką nader przesłuchania.  
W dyskusjach prowadzonych po zakończeniu rekolekcji wyrażali swoje troski i obawy o przyszłość rolnictwa indywidualnego. Przeproszono także uczestników, w której rolnicy wyprzedzili się, o potrzebie bliźni spotkań rekolekcyjnych, kontynuowania pomocy chrześcijańskiej prowadzonej przy konwiktach typu sierdnio.  
Spotkanie rekolekcyjne zostały zakończone Mszą św. z kazaniem patriotycznym wygłoszonym przez ks. bp. T. Szlachetkiewicza i wyłączeniem telegramów kondoleńskich do Ojca św. J. Pawła II.  
Słowa wdzięczności kierujemy do księży, którzy umożliwili nam uczestnictwo w tym spotkaniu, księdzin rekolekcyjnych Czesława Radziwiłła i gospodarza domu ks. proboszcza Stanisława Bartuskiego, o.  
rolnicy

### TELEGRAM

Ojciec Święty  
Rolnicy zgromadzeni na rekolekcjach adwentowych w Kramarczynie rozważają Twoje słowa: "...czyniecie się podziwni tych korzeni, z których wyrastają..." przeżył, wyrażać i zaufanie i prośbę o modlitwę, z intencjami polskich rolników.  
Kramarczyna 12 XII 62 r  
rolnicy

Jedno z pierwszych pism podziemnych





- 1. Zapytany na oddziale w P.S. o Ciężki 14.10.18
- 2. Ciężki 18.10.18 o dyspozycjach porządku
- 3. Kalendarze 20.10.18, Solichowski 21.10.18 kontakt 11.10.18
- 4. o układowym sprawie, Ciężki, 20.10.18. 4.10.18
- 5. popyt o sprawę układowym 20.10.18
- 15. Owo popyt kalendarz Ciężki 20.10.18 i Ciężki 20.10.18
- 16. 11.10.18 Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 17. Owo Ciężki kalendarz Ciężki 20.10.18
- 18. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 19. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 20. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 21. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 22. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 23. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18
- 24. Ciężki 20.10.18, Ciężki 20.10.18

Łącznie Solichowski 21.10.18 popyt.

Przedmiot to odebrałem od wyżej wymienionej osoby jako do-  
wód rzeczowy do sprawy R.S.D. Nr 1009/57

Podpis [Signature]

Formularz zgłoszenia nr 101  
 Nr RSD 9/83

Kom. 12.12.1983

Do  
 PROKURATORA WOTENÓDZKIEGO  
 w Kozłowie

Zatwierdzić przy składaniu akta postępowania przygotowawczego Nr RSD 9/83  
 w sprawie Kłopotów i zabiegów wydawczych  
 wnoszą o

A. Zatwierdzenie przesłuchania dokonanego na podstawie art. 190-191 § 3 kpk przez organ MO w  
 dniu 12.12.1983 o godz. 13<sup>45</sup> w Ob. Jeżowska  
Niewiarowski  
 zam. w Ciastkow gm. Kłodawa  
 który ma\*) — zgodę postanowienia o zatwierdzeniu przesłuchania.

B. Zatwierdzenie zatrzymania (przesłuchań) przez organ MO dokonanego zgodnie z art. 190 i 197  
 § 3 kpk w dniu 12.12.1983 o godz. 13<sup>45</sup> w Ob. Jeżowska  
Niewiarowski  
 zam. w Ciastkow gm. Kłodawa  
 który ma\*) — zgodę postanowienia o zatwierdzeniu zatrzymania (przesłuchań).

*[Signature]*  
 PROKURATOR WOTENÓDZKI  
 [Stamp]

\*) W ten sposób zatwierdzenie przesłuchania i zatrzymania (przesłuchań) dokonano w akcie przygotowawczym, który ma ten sam numer aktowy co akto-zażalenie i zawiera ten sam opis sprawy.

**POSTANOWIENIE**

Dnia 12.12.1983 r. Prokurator Piotr Kucharski w Kom. 12  
 po rozpatrzeniu wniosku Jeżowski Wojciech gmin. Wąsoszyn  
 o zatwierdzenie  
o zatwierdzenie

- A. przesłuchania dokonanego na podstawie art. 190-191 kpk
- B. Zatrzymania (przesłuchań) dokonanego na podstawie art. 190 i 197 § 3 kpk  
 w Ob. Jeżowska Niewiarowski  
 zam. w Ciastkow gm. Kłodawa

**Postanowienie**

I. powyższe przesłuchania — zatrzymania (przesłuchań) zatwierdzić, a postanowienia dotyczące wyjątków  
 do ak' sprawy.

W. Kucharski  
 Prokurator wot.  
 [Stamp]

Wniosek do prokuratora o zatwierdzenie przesłuchania domu Ireneusza Niewiarowskiego



2. strona NUSK - NO Komin

dotarczenie odpisu niniejszego postanowienia w ciągu 7 dni od ogłoszenia kopania, osiedle w której dokonano przesłuchania — zatrzymane przedmioty. \*)

**UZASADNIENIE**

zobowiązany w sprawie 35.57/53/3  
materiał dowodowy w sprawie o zabójstwo  
podejrzany, a Janusz Kowalski  
przebiegiem dowodowym opierającym  
na przesłuchaniach przesłuchanych. W tym celu  
nieby przesłuchany był zawiadomiony.



Wiceprezident  
Sąd Rejonowy  
Komin

**POKRYTOWANIE**

Odpis niniejszego postanowienia skierowany dnia \_\_\_\_\_ 19\_\_ r. godz. \_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_ (nazwa jednostki) Kocwin, dnia 12.12 1983 r.  
 Nr RSD \_\_\_\_\_ Egz. Nr \_\_\_\_\_  
 Nr KZ \_\_\_\_\_

**KWIT DEPOZYTOWY Nr 295/83**

Stwierdza się, że niżej wyszczególnione przedmioty znalezione —  
 odebrane w czasie rewizji osobistej u Siergieja Siemiona Władymir  
Am. S. G. 1955-2000 Polimeryny pu. Niedawa  
(osobista i jego żona Anna Władymir)

- przyjęto do depozytu MO: 1) D.P. 4. AB 50700 m. 2) foliata  
2) BEO 2. 50 g. 3) Siemka siemakowskiego o smaku sycylijskim  
złoty soko 3) Zegarik na łyki z punktem kol. ciemnego  
kol. ciemnego. 4) Perek do spalenia węgla kol. ciemnego 5) Obrotka  
do wosa 6) Rikawiki kol. ciemno brzoj. 7) dżestak  
10) Ciapka pępekha. 11) Sekt.

Razem pozycji 11 od Nr 1 do Nr 11 słownie Jedynastu

\_\_\_\_\_ (nazwa jednostki)  
 \_\_\_\_\_  
 Powód niepodpisano kwit przez zatrzymanego — cenzurowanego \*)

Kwit depozytowy sporządzony przed 48-godzinnym osadzeniem w areszcie Grzegorza Siwińskiego

Produkcja „bibuły” nie była łatwa. Były ogromne trudności ze zdobyciem materiałów biurowych, kalki do sitodruku, farby itp. Z czasem zaczęto wykorzystywać „metodę brytfanny”, pomysłu nieżyjącego wikariusza parafii w Kłodawie, ks. Jerzego Kolczyńskiego oraz ks. Andrzeja Pogorzelskiego. Najpierw na blasze do ciasta sporządzano mieszaninę gliceryny, żelatyny, cukru i farby w odpowiednich proporcjach, a następnie przykładano do niej zapisaną kalkę hektograficzną. Z owej matrycy odbijano kilkadziesiąt egzemplarzy tekstu. Tą metodą drukowano w Kłodawie i Żarowie. W Kłodawie zajmowali się tym Grażyna Gajewska oraz Ewa i Wiktor Zduńczykowie. Instrukcję druku metodą brytfanny Grażyna i Czesław Gajewscy przekazali do Konina, gdzie w ten sposób drukowana była przez Teresę i Wiesława Wysockich „Solidarność Walcząca – Konin”.

Kurierem prasy podziemnej z Warszawy do Kłodawy w latach 1983-1989 był Wiktor Zduńczyk, który w 1983 r. wyjechał na studia do Warszawy, gdzie kontaktował z podziemiem. Początkowo działał sam, a potem w porozumieniu z Czesławem Gajewskim i Ireneuszem Niewiarowskim przywoził do Kłodawy książki, kalendarze, znaczki, kasety magnetofonowe. W szczytowym okresie, co dwa tygodnie, przywoził do Kłodawy około 80 egzemplarzy „Tygodnika Mazowsze”, 40 egzemplarzy „Woli” i inną prasę oraz książki wydawnictw Nowa, Aneks i Głos. Materiały odbierał między innymi z mieszkania Haliny Wolskiej („Babci”) przy ul. Józefa Chłopcickiego na Żoliborzu.

*– Podczas wypełniania zadań kurierskich byłem bardzo ostrożny. O mojej pracy nie wiedzieli nawet najbliżsi koledzy, sąsiedzi i znajomi. Często bywałem na mszy św. w kościele Stanisława Kostki na Żoliborzu i raz zostałem tam zatrzymany przez milicję. Przesiedziałem kilka godzin na posterunku MO, ale po przesłuchaniu wypuszczono mnie. Wszystko skończyło się dobrze – wspomina Wiktor Zduńczyk.*



nr 2-11.02.82



"SOLIDARNOŚĆ" nie da się sprowadzić do czystego Lecha Wałęsy, i Główny Zjazd "Solidarności"

SŁOWO O JERZYM ZIELEŃSKIM

5 listopada 81 roku ZR Mazowiec powołał Jerzego Zieleńskiego na stanowisko redaktora...

W maju z 12 na 13 grudnia dla wałęsisty, gdzie przebiegał w obrębie, przetrwał dwóch młodych ludzi...

Małżonkowie wykopali przez okna. Drobnie młodzi podnieśli jego kulę i "Żywa Warszawa"...

Z jego kłopotliwym wyznaniem się kilka żyłymi, każdy nie on powstrzymał. Jerzy Zieleński...

Wygląda on teraz jakby przetrwał przez pranie. Później po Jerzy "Molochu"...

STYCZEŃ 1981 \*\*\* W 1981 ROKU PO WPROWADZENIU STANU WOJENNEGO...

W Warszawie na randce z Andrzejem Rygiel-Andrzejem Rygielowskiem...

Na drugi dzień Wałęsa: "Wczoraj w dniu 29.01.82. Otrzymałem na pocztówce..."

Opisuje w tym numerze "Solidarności" wrota, które nie były dla niego...

Wielki Wałęsa otrzymał "Solidarności" ponieważ nie w swoim czasie...

PRZECHODZĄCZKA Kto, co Wałęsowi w listopadzie z 1981, w dniu...

W DZIEŃ "SOLIDARNOŚCI" W GDAŃSKU 29.01. na ulcach i w miejscach...

TO BYŁO JEDNO Z NASZYCH WIELKICH POWSTAŃ NARODOWYCH

wywiad ze Zbigniewem Gajakiem i Wiktoorem Kulskim

REDAKCJA: Jak wyglądała obecna sytuacja? Jak to było z "Solidarności"?

Jaki Wałęsa podzielił na wprowadzenie nowego w ogólnym nurcie...

W.K.: W jakichkolwiek postaci Związek byłby nie do zaakceptowania...

W.K.: To, na jakie uszczuplenie władzy jest to dlań...

nie tylko, organizacja pracy w fabrykach, niekiedy wstawiana, ignoracja...

REDAKCJA: Czy nie może być w tym kontekście i włączanie podległości w wyborze...

W.K.: Uważałem się przewodzić jeśli chodzi o kierunek...

W.K.: Tworzenia ciał o charakterze, które dla, anoniemym jest bardzo...



Jacek Trznadel  
**Hańba  
domowa**

Małgorzata SZEJNE  
Tomasz ZALEWSKI  
**SZCZECIŃ  
GRUDZIEN  
SIERPIEŃ  
GRUDZIEN**

**n**

**”AN  
EKS”** 34

kwartalnik polityczny

MARCIN KRÓL

Dylematy liberalizmu

BRONISŁAW BACZEK

Stalin – spreparowany charyzmat

GENE SHARP

Walka bez słysza przemocy

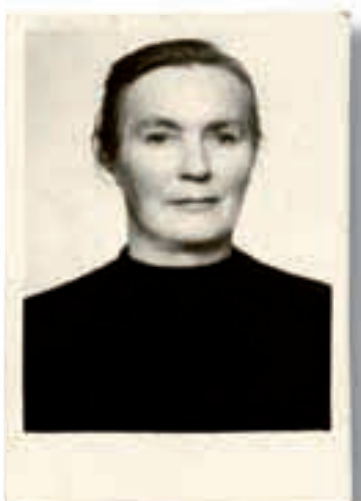
ROZMOWA Z WIKTOREM ERLICHEM

**AN** 1992 WYDAWCA  
WYDAWCA

Wydawnictwa przywożone z Warszawy trafiały do Czesława Gajewskiego, który wraz z żoną i córką przekazywał je do punktów



Alicja Osowska (1910-1991)

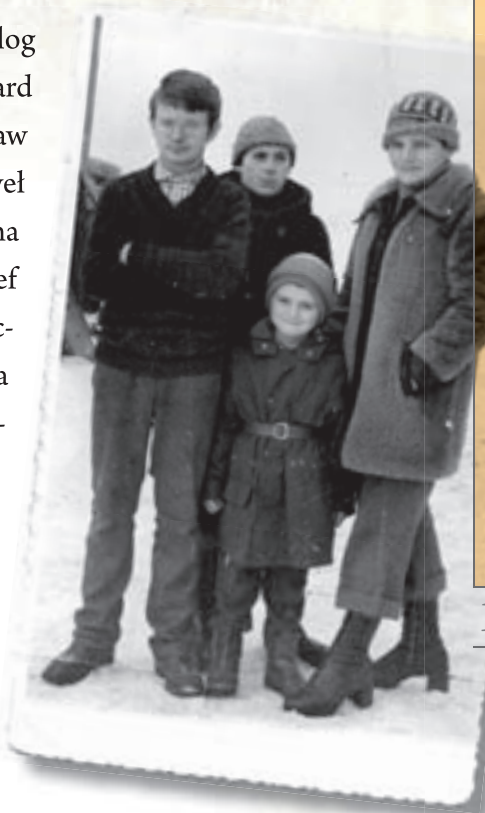


Aniela Wojewoda (1911-2003)

kontaktowych. Ireneusz Niewiarowski, Grzegorz Siwiński i Jan Trzeciak przewozili prasę własnymi samochodami. Podejmowali ryzyko, choć wiedzieli, że w przypadku „wpadki” groziła im konfiskata samochodu. Prasę do Konina kolportował m.in. Jan Trzeciak – emerytowany górnik-elektryk. Jemu z kolei bibułę przekazywali Jerzy i Ryszard Kołodziejscy. Przechowywaniem prasy do kolportażu zajmowali się początkowo: Alicja Osowska, sąsiadka Czesława Gajewskiego, Aniela Wojewoda, która mieszkała przy ulicy kard. Stefana Wyszyńskiego (*vis a vis* posterunku MO) oraz Czesław Gajewski, który prasę przechowywał w inspektach pod obornikiem. On też dostarczał materiały na teren kopalni w kance do mleka. W latach 1983-1985 przechowywaniem bibuły zajmowała się także Barbara Walczak z Dzierzbic.

Prasę podziemną i książki odbierali m.in. Henryk Acalski, Marian Antkowiak, Grażyna Bajer-

ska, Józef Bąkowski – główny geolog kopalni, Stanisław Benec, Ryszard Bilski, Czesław Brudnicki, Stanisław Brzeziński, Teresa Brzózka, Paweł Budziński, Henryk Chmiel, Halina Chmura, Teodor Cieniecki, Józef Cyrułowski, Stanisław Czarnecki, Andrzej Czerwiński, Eugenia Ćmiełewska, Ryszard Drzewiecki, Tadeusz Dzierżawski, Krzysztof Gałka, Dariusz Gawrysiak, Andrzej Głowczyński, Tadeusz Głowczyński, Ludwik Góralik, Marian Górski, Dariusz Grobelny, Józef Grudziński, Marian Jagodziński, Janusz Janicki, Włodzimierz Jaranowski, Wojciech



Barbara Walczak z rodziną



Józef Cyrułowski



Czesław Brudnicki





Na zdjęciu:

1. Grzegorz Misiek
2. Ludwik Góralik
3. Helena Chmura
4. Józef Bąkowski

Jeż, Czesław Kacprowicz, Jan Kawecki, Jan Kina, Marian Kochanowski, Czesław Kolasiński, Barbara Kołodziejska, Jerzy Kołodziejski, Mikołaj Kołodziejski, Roman Kołodziejski, Ryszard Kołodziejski, Marian Kowalczyk, Zdzisław Koza, Henryk Kozłowski, Wiesław Kreczmar, Tadeusz Kukulski, Kazimierz Kubsik, Zenon i Henryk Kurkiewiczowie, Mirosław Łepko, Jerzy Majewski, Wiesław Malec, Andrzej

Mikołajczak, Grzegorz Misiek, Czesław Miszczak, Edward Morzycki, Marek Morzycki, Zbigniew Niewiarowski, Jerzy Nowicki, Adam

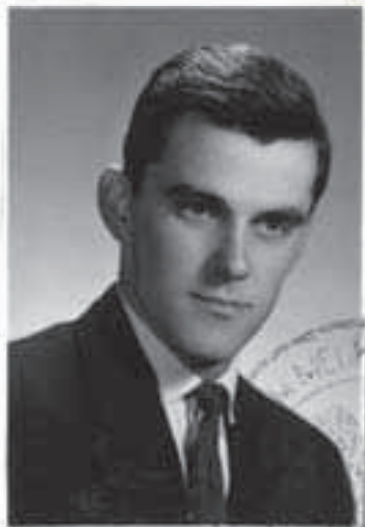


Jerzy Kołodziejski (1939-2004)



Ryszard Kołodziejski





Jerzy Nowicki (1941-1997)

Ochędalski, Józef Osowski, Jan Pacholski, Wojciech Pawłowski, dr Władysław Piotrowski, Jerzy Piskorski, Roman Płaskowski, Ryszard Płaskowski, Adam Płocha, Kazimierz Płocki, Bogdan Prętkiewicz, Lucjan Lesler, Jerzy Rybacki, Andrzej Sadowski, Jan Skrzypczak, Marek Skrzypczak, Ryszard Skrzypczak, Marian Stoliński, Marek Szurgociński, Adam Szydłowski, Włodzimierz Szydłowski, Zygmunt Ulatowski, Marian Walczak, Krzysztof

Wiktorski, Czesław Witkowski, Tadeusz Wodnicki, Józef Wotalski, Henryk Woźniak, Andrzej Zawadzki, Anna Zwolińska, a z Przedcza: Mieczysław Michalski, Leon Skorupa, Józef Włodarzewski, Leonard i Remigiusz Zasada, a także przyjeżdżający z Instytutu Geologii z Warszawy profesor Sylwester Marek (dostarczał również wydawnictwa podziemne na własną rękę). Kilka razy prasę z Gdańska do Kłodawy przewoził Kazimierz Kubiak – pracownik KSK.

Bibuła na teren Kłodawy i innych gmin trafiała także dzięki kontaktom Ireneusza Niewiarowskiego z działaczami opozycji na terenie całej Polski, m.in. Zbigniewem Rokickim ze Skierniewic i Andrzejem Łuszczewskim z Zakroczymia. Prasa była



Sylwester Marek

rozprowadzana również wśród osób biorących udział w Duszpasterstwie Rolników parafii p.w. Wniebowzięcia NMP w Kłodawie, gdzie trafiały wydawnictwa o treści patriotycznej i religijnej.

Gazetki, książki, znaczki, kasety magnetofonowe od Grażyny i Czesława Gajewskich odbierali co dwa miesiące: Andrzej Bogusz z Łodzi, Zdzisław Grzelczyk (były pracownik KSK) z Płocka, Leszek Mrozowicz i Grzegorz Stemplewski z Kutna.

Wydawnictwa podziemne otrzymywało łącznie około 160 osób; przynajmniej część z nich przekazywała je dalej.

Grażyna Gajewska pamięta dobrze rewizję, która odbyła się w jej domu 26 kwietnia 1983 r.: *Byłam z moją 10-letnią córką, kiedy pod dom zajechało kilka samochodów milicyjnych. Wsiadło czterech funkcjonariuszy, dwóch w mundurach i dwóch w ubraniach cywilnych. Funkcjonariusze cywilni weszli do mieszkania, machnęli mi przed nosem jakimś pismem, którego nie zdążyłam przeczytać i poinformowali, że posiadają nakaz rewizji w związku z działalnością godzącą w ustrój PRL-u. Na szczęście wszystkie materiały, które miałam w domu, odniosłam poprzedniego dnia do Barbary Walczak (Dzierzbice). Podczas rewizji znaleziono dwie „cegiełki”. Jedną wyrwałam milicjantowi z rąk i... zjadłam ją, za co zostałam uderzona w twarz. Stojąca obok mnie córka rozplakała się, a oni, nie zważając na jej płacz, obrzucili mnie obelgami. Zabrali wiszący na ścianie proporzycyk „Solidarności”, zdjęcie z wypadków czerwcowych w Poznaniu w 1956 r. oraz mandat nr 61 Krajowej Sekcji Górnictwa NSZZ „Soli-*



Grażyna Gajewska

darność” z siedzibą w Katowicach na nazwisko mojego męża, Czesława Gajewskiego.

Tego samego dnia został przesłuchany również Czesław Gajewski, którego zatrzymano, kiedy szedł do pracy na drugą zmianę. W pokoju komendanta Straży Przemysłowej czekał na niego oficer SB z Konina, który przeszukał jego teczkę. Niczego tam jednak nie znalazł. – *Bałem się, że przeszuka kieszenie płaszcza i zobaczy, co mam w kance, z którą przyszedłem do pracy. Pracownicy KSK otrzymywali posiłek regeneracyjny w postaci litra mleka, dlatego kanka nie wzbudzała podejrzeń. Tym razem jednak zamiast mleka była tam bibuła, tak samo, jak w kieszeniach płaszcza. Spytałem funkcjonariusza SB, czy mogę powiadomić kierownika oddziału oraz mistrza zmianowego o tym, że nieco później stawię się na stanowisku pracy. Zgodził się. W łazni spotkałem narzędziowego Mirosława Janusa, któremu przekazałem kankę, a płaszcz z niebezpieczną zawartością powiesiłem na haku. Kiedy wróciłem do pokoju komendanta straży, funkcjonariusz SB ostrzegł mnie jedynie przed próbą zakłócania uroczystości pierwszomajowych i rozrzucaniem ulotek. Później pilnowałem się, żeby nie wnosić ulotek i gazetek na teren kopalni przed ważnymi świętami państwowymi.*

Moim opiekunem duchowym był przez cały czas Prymas Tysiąclecia, kardynał Stefan Wyszyński. Z jego wizerunkiem i tekstem modlitwy nigdy się nie rozstawałem. Wierzyłem, że w trudnych chwilach mogę liczyć na jego opiekę i wsparcie duchowe. I tak też było. Któregoś dnia, kiedy wracałem z Konina z ulotkami i prasą podziemną, spotkałem na dworcu kolejowym w Kole trzech uzbrojonych milicjantów, którzy z uwagą przyglądali się wysiadającym. Kiedy już byłem pewien, że do mnie podejda, nagle odwrócili się i odeszli w stronę miasta – mówi Czesław Gajewski.

Prasę podziemną i ulotki Czesław Gajewski zostawiał czasem u Zofii i Józefa Gawlików na Osiedlu Górniczym. Stamtąd było już blisko do kopalni i niektórych odbiorców.

– Żeby rozprowadzić bibułę na „powierzchni”, należało być szczególnie ostrożnym i wykorzystać czas pomiędzy zmianami. Potem trzeba było biec do pracy. Sposobu działania uczyłem się, zresztą jak większość, z broszury „Mały konspirator”. Nie wszyscy płacili za prasę i książki. Żeby utrzymać ciągłość kolportażu, często trzeba było pokrywać koszty z własnej kieszeni. Była to kwota do stu złotych miesięcznie. Dokładał się Ireneusz Niewiarowski. Działalność kolporterska była możliwa dzięki zaangażowaniu mojej żony Grażyny i córki Justyny. Zdawaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, ale przecież ktoś to musiał robić – uważa Gajewski.

### Mały Konspirator (cz. 1)<sup>28</sup>

**JAK KNUĆ?** Z czerwonym nie można wytyczyć granicy kompromisu dopuszczalnego dla obu stron. Czerwony zna tylko zasadę palca i ręki: dasz mu palec, ani się nie obejrzy, a nie będziesz miał już ręki. U początku knucia leży fakt, że najbardziej nielegalna w Polsce jest sama władza i jej działanie. Nie tylko nie stosuje się do Paktów Praw Człowieka, które ratyfikowała, do Konstytucji, którą sama uchwaliła, ale nawet do przepisów wykonawczych obowiązujących jej własną policję, jak np. zakaz używania pałek w pomieszczeniach zamkniętych.

**PODZIEMIE.** Knucie nie polega na tym, że siedzi się w piwnicy i rozsyła łączników na cztery strony świata. Konspirator poszukiwany przez policję to nie „człowiek, za którym chodzą”, ale ten, o którym SB nie wie, gdzie mieszka i gdzie bywa. Konspiracja w istocie jest na powierzchni, ale nie tej, po której chodzą esbecy. Jeśli zaczynasz z kimś knuć, nie może to być człowiek znikąd. Musi mieć pewne referencje. Najbliższych współpracowników szukaj wśród ludzi znanych ci od lat i przez ciebie samego sprawdzonych. Dopiero gdy zbudujesz już sieć podstawowych kontaktów i interes zacznie się kręcić, możesz zdać się na pośredników. [...] Odważnych nie jest tak wielu, dlatego szanuj bezpieczeństwo współpracowników i swoje własne. [...] Musimy cieszyć się każdym gestem solidarności, działać tak, by milcząca większość identyfikowała się z nami, ale nie powinniśmy liczyć, że wciągniemy ją do podziemnej roboty. Cały naród może knuć tylko w patriotycznych czytankach...

**FIRMA.** Podziemne społeczeństwo może solidarnie i sprawnie działać, jeśli zorganizuje się oddolnie – indywidualną przedsiębiorczością – w niezależne, samorządne instytucje, społeczne firmy. Konspiracja wojskowa AK, wbrew pozorom, nie powstała

28 *Mały Konspirator (cz. 1)*, w: E. W. Zalescy, *Zakazana Solidarność*, s. 367-369.



jako piramida komórek o prostych zależnościach. Była konfederacja „firm”, między którymi wypracowano związki funkcjonalne. Dewizą podziemia powinna być zasada: mała grupa – duży biznes. Im bardziej autonomiczny zespół, tym mniejsza szansa wpadki i tym mniej problemów organizacyjnych. Gdy firma rozwija się, samorzutnie tworzy swoje kolejne agendy (np. wydawnictwo powołuje bibliotekę obsługującą swoich współpracowników, towarzystwa kursów naukowych tworzą własną poligrafię itp.). Myśl o odgórnej specjalizacji w ślad za decyzją wydaną przez centrum jest typowym przejawem bolszewii. Skoro to ty właśnie odkryłeś face-ta-złotą rączkę, który może zrobić skrytki waszym kooperantom, nie ma powodu, byś przekazywał kontakt z nim w jakiś nieznaną kanał organizacyjny. W momencie puszczenia w ruch jakiejś struktury organizacyjnej, jej centrum powinno do absolutnych wyjątków sprowadzać nowe kontakty. SB dążąc do rozbicia firmy może to zrobić tylko dwiema metodami: zamierzyć kogoś z centrum lub umieścić w naszej siatce prowokatora, który będzie stopniowo awansował. Normalnie, przypadkowe, pojedyncze wpadki nie powinny – przy zachowaniu zasad dobrego knucia – pociągać za sobą masowych wysp. Właśnie dlatego nasza konspiracja jest sprawdzianem także od strony organizacyjnej, na ile jako społeczeństwo ulegliśmy bolszewii. Tylko zbolszewizowana organizacja nie może działać bez ingerencji szefa...

**TOWAR.** Luzem, to w konspiracji zbrodnia. Każdy z pracowników ma dwie możliwości: albo dostarczać chłam, albo gotowy produkt. By sprawnie knuć, musimy doprowadzać do końca poszczególne fragmenty konspiracyjnej pracy i oddawać je kooperantom związane na kokardkę. Zasada ta dotyczy tak samo spotkań, informacji jak paczek. Jeśli ustalamy spotkanie, to trzeba określić termin, miejsce, ilość osób, czas trwania. Jeśli przekazujemy informację, trzeba ją sprowadzić do formy pisemnej, inaczej będzie poddająca się deformacji plotką.

**PIENIĄDZE.** Poświęcenie i praca społeczna to zmora komunizmu. Pełna bezinteresowność jest pożywką najgorszej interesowności: (ukrytych, a nie jawnych) ambicji, kompensacji, kompleksów, ukrytej niechęci do systematycznej pracy. Ktoś, kto nie przyszedł punktualnie, bo przecież „i tak gania od rana do nocy”, nie wydrukował starannie, bo „przecież nie jest drukarzem”, nie załatwił sprawy, bo ile można mieć na głowie, a żyć z czegoś trzeba – to urzędnik konspiracji, który utrudnia knucie. Chciałby zrobić coś dla Wolnej Polski, chce niepodległości, która – by przypomnieć gorzkie słowa Piłsudskiego – ma kosztować dwa grosze i dwie krople krwi. Aby skrupulatnie rachować społeczne pieniądze nie trzeba kwitów, podpisów, pieczętek. Wystarczy prywatny system „ma” i „winien” oraz – rzetelność.

**SPOTKANIA.** Powinny odbywać się na terenie neutralnym, należy unikać knucia w miejscu zamieszkania. Nie ma potrzeby, by wszyscy wiedzieli, kto co robi, nawet gdy ludzie świetnie się znają i mają do siebie pełne zaufanie. A to według starej zasady, że nikt nie powie tego, czego nie wie. A jeśli idziesz po ulicy z A i widzisz B, podchodzi tylko wtedy, gdy da ci znak przyzwalający. Nie wiesz, czy w tym momencie człowiek ten nie ma „ogona”. W lokalach, pamiętając o możliwości podsłuchu, korzystaj z umownego kodu oraz pisania informacji na papierze.

**ŁĄCZNIKI.** Są niezbędni (roznoszenie poczty, przenoszenie towaru). Szef winien jasno określić zasady funkcjonowania: co – skąd – dokąd. Kurierzy muszą być czyści (notatki, adresy) na wypadek wpadki.

**NOTATKI.** Nie wolno mieć w domu ani nosić przy sobie normalnego notesu. Milicja nie wie, kto jest, kto jest dla nas tylko znajomym z piaskownicy, a kto kooperantem. To właśnie ma sprawdzić rutynowo rewidując ludzi, których adresy i telefony znalazła w naszym notesie. Okazać się może, że np. u koleżanki, której nigdy byśmy

o to nie posądzili, znajduje się w mieszkaniu trefny towar. Szyfrowanie tych najważniejszych danych jest konieczne. Nie przejmuj się, że „już taki sam notes jest podejrzany”. Zawsze możesz powiedzieć gliniarce: „Nie chcę, żeby moi przyjaciele przeżywali z mojego powodu takie przykrości, jak ja w tej chwili”. Ulice należy zapamiętywać, a zapisywać tylko numery. Notatki najlepiej robić ołówkiem i sprawy załatwione wymazywać gumką. Zamazywanie długopisu długopisem nie zniszczy starego zapisu, z wyjątkiem szyfrowanego. Notesy należy prowadzić tak, by często eliminować zbędne informacje, wszystkie notatki należy prowadzić w sposób zminiaturyzowany, pozwalający łatwo wyrzucić lub zjeść.

**TELEFONY.** Należy zminimalizować liczbę rozmów telefonicznych, gdyż są one najprostszym sposobem namierzenia nas. Dzwonić z automatów lub miejsc pracy. W knuciu obowiązywać musi zasada, że telefon służy do porozumiewania się, nie do rozmowy.

**SKRYTKI.** Przyjmij zasadę: najgorzej ukryte – lepiej niż na wierzchu. Wizyty policji bywają trzech rodzajów. Pierwszy – to przyście po ludzi połączone z pobieżnym rzutem oka na mieszkanie. Drugi – to systematyczne przeszukiwanie, które chcąc nie chcąc wymaga przejrzania wszystkich książek, szuflad, papierów i jest żmudną pracą na wiele godzin. Trzeci – gdy policja ma pewność, że w mieszkaniu jest skład czy też drukarnia: szukanie do skutku. Teoretycznie nie ma cudów: co człowiek ukrył, człowiek odkryje. Praktycznie „wizyty trzeciego stopnia” zdarzają się wyjątkowo, drugiego – rzadko, a 90% wpadek przy rewizjach wynika z niechlujstwa w knuciu: wszystko leży na wierzchu. Zacząć należy albo od odrzucenia wiary, że albo wejdą i wtedy koniec, nic nas nie uratuje, albo nie wejdą i nie ma po co się trudzić. Czasem wystarczy, że zajrzy sąsiadka, nawet niekoniecznie donosicielka, po prostu plotkara. Zamiast wierzyć w albo – albo kalkulujemy ryzyko. W każdej wpadce jest szansa uratowania jeszcze czegoś, istotne, by skrytki lub ukryte wejście były dostosowane do funkcji lokalu. Ktoś, kto swoje knucie traktuje serio, powinien mieć w domu skrytkę na drobniaki, do której mógłby w ciągu kilkunastu sekund schować jakiś niewielki przedmiot i drugą skrytkę na niewielką ilość bibuły.

Po rewizji 26 kwietnia 1983 r. Grażyna Gajewska często widywała stojące w pobliżu domu samochody na cywilnych rejestracjach, z których obserwowano posesję.

Nie tylko Gajewscy spotkali się 26 kwietnia z funkcjonariuszami milicji. Również Tadeusz Wodnicki został w tym samym dniu zatrzymany i odwieziony na posterunek MO w Kłodawie. Pytano go, w jakim celu działał w Zespole Konsultacyjnym i co ma przeciwko PRL.

Znaczki, banknoty, kartki o tematyce niepodległościowej  
 Źródło: Ze zbiorów Ireneusza Niewiarowskiego.















**SWIĘTA BARBARO  
MIĘJ W OPIECE  
LUDZI PODZIEMIA**



**Święta Barbaro, górników patronko,  
zejdź w niewoli podziemie czarne  
i szaty swojej koronką  
ośłoń tajną drukarnią.**

**Patronko pracy podziemnej -  
rozświetl krecią ciemność  
lochów, w których się broni wykuwa:  
nim padnie hasło,  
nad górnikami narodu czuwaj,  
a wrogów oczy zasłoń.**

**SOLIDARNOŚĆ**

Druk FW\* Prynah    Cena 30









VIII

DUSZPASTERSTWO  
ROLNIKÓW  
przy parafii pod wezwaniem  
Wniebowzięcia Najświętszej  
Maryi Panny w Kłodawie



**P**o opuszczeniu więzień i miejsc internowania związkowcy „Solidarności” RI rozpoczęli działania lokalne inspirowane spotkaniami organizowanymi m.in. przez ks. Bogusława Bijaka w podwarszawskiej Magdalence. Podczas tych spotkań uzgadniano i opracowywano metody działań.



ks. Stefan Szczebleski

Duszpasterstwo Rolników przy kłodawskiej parafii zainicjował Ireneusz Niewiarowski, który brał udział w Ogólnopolskim Duszpasterstwie Rolników, wraz z Czesławem Gajewskim i Grzegorzem Siwińskim. Współzałożycielem duszpasterstwa był także proboszcz ks. Stefan Szczebleski, który zgodził się na korzystanie z salki parafialnej. Po jego odejściu z parafii działalność duszpasterstwa wspierał ks. Jerzy Dylewski.



ks. Jerzy Dylewski

Najważniejszym impulsem do rozpoczęcia działalności były pierwsze ogólnopolskie dożynki rolników na Jasnej Górze w 1982 r. i wygłoszone tam kazanie ks. biskupa Ignacego Tokarczuka.

W regionie konińskim najbardziej zaangażowanymi w duszpasterstwo zarówno pracownicze, jak i rolnicze, byli kapłani z Konina: ks. Antoni Łassa (proboszcz parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego) i ks. Stanisław

Waszczyński (z parafii św. Wojciecha). Współpracowano również z ks. Eugeniuszem Marciniakiem z Broniszewa, późniejszym dyrektorem Wydawnictwa Duszpasterstwa Rolników, bliskim współpracownikiem biskupa Romana Andrzejewskiego.

Celem Duszpasterstwa Rolników w Kłodawie było pogłębianie religijności rolników (msze święte, pielgrzymki, rekolekcje, spotkania opłatkowe, odczyty, sprzedaż książek i prasy, zorganizowanie biblioteki), ochrona tożsamości narodowej i wychowanie obywatelsko-patriotyczne (podnoszenie świadomości narodowej, kultury, oświaty), edukacja środowiska na temat korzeni wsi i stanu obecnego rolnictwa oraz walka z pijaństwem.

W każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 16.00 odbywały się msze w intencji Ojczyzny, odprawiane zazwyczaj przez księży parafialnych, a czasem przez zaproszonych kapłanów. Kazania miały wydźwięk patriotyczny, a eucharystii towarzyszyła bogata oprawa liturgiczna z udziałem scholi młodzieżowej. Patriotyczne msze



święte cieszyły się dużą popularnością miejscowych parafian, przyjeżdżali na nie również wierni z sąsiednich miejscowości.

W działalność duszpasterstwa włączyli się, poza ks. Stefanem Szczebilewskim, proboszczem parafii w Kłodawie, także prefekci: ks. Jerzy Kolczyński i ks. Andrzej Pogorzelski oraz, dbający o oprawę mszy świętej, s. Emanuela Kowalewska ze Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy (na kilku magnetofonach kopiowała drugoobiegowe taśmy) i Jacek Grzanka, miejscowy organista, prowadzący wraz z siostrą Emanuelą scholę młodzieżową. Grzegorz Siwiński dobrze wspomina również współpracę z ks. Władysławem Szczepanikiem z sąsiedniej parafii w Borysławicach Kościelnych, który „organizo-



Na zdjęciu:

1. ks. Jerzy Kolczyński
2. s. Emanuela Kowalewska
3. ks. Andrzej Pogorzelski
4. kleryk Józef Wronkiewicz

wał” pieniądze przekazywane dalej do ośrodka konińskiego, zdobywał ulotki i zajmował się ich kolportażem. To u niego odbyło się spotkanie Ireneusza Niewiarowskiego z Tadeuszem Stańskim, liderem KPN, zaraz po jego wyjściu z więzienia.



Na zdjęciu:

1. s. Emanuela Kowalewska

2. s. Wirginia Dzimira

Po mszy świętej popołudniowej (choć niekiedy także po godz. 10.00) odbywały się spotkania z zaproszonymi gośćmi, głównie z działaczami „Solidarności” lub z osobami z tym ruchem związanymi (redaktorami, kapłanami, historykami), wśród których byli Leon Bójko, Jerzy Diatłowicki, Michał Drozdek, ks. Antoni Poniński i Sławomir Siwek. Podczas spotkań, skierowanych głównie do działaczy „Solidarności” RI, dyskutowano na tematy dotyczące problemów wsi i aktualnej sytuacji polityczno-społecznej w kraju. Spotkania te odbywały się systematycznie.

Ważnym wydarzeniem był zakup telewizora i magnetowidu do wyświetlania filmów, głównie o tematyce religijnej, ale też historycznych i patriotycznych. Ireneusz Niewiarowski spotkał się z ks. Kazimierzem Jancarzem, duszpasterzem z Nowej Huty, z którym ustalał dobór repertuaru filmowego. Sprzęt zakupiono w Toruniu za pieniądze pochodzące przede wszystkim ze zbiórki wśród członków duszpasterstwa. Taśmy video kupowano z różnych źródeł, w drugim obiegu, ponieważ część z nich ze względu na po-

Warszawa, dnia 3 października 1984 r.

N O T A T K A



67

Po spotkaniu Duszpasterstwa Rolników w Kłodawie /woj. konińskie/ w dniu 30 września br. red. Sławomir Siwek spotkał się z kilkuosobową grupą b. aktywu NSZZ RI "Solidarność". Na spotkaniu tym powiedział, że z woj. konińskiego wpłynęło już do Komitetu Organizacyjnego Fundacji Rolniczej 20 wniosków - ankiet, dot. głównie punktów usługowo-remontowych. Według Siwka wyróżniło się woj. konińskie w skali kraju. Zapowiedział on swój udział w spotkaniu Duszpasterstwa Pracowniczego w Koninie w dniu 4 bm., na którym eksponował będzie tematykę związaną z Fundacją. Według niego lokalne władze kościelne kompetentne będą w opiniowaniu wniosków dot. wykorzystania funduszu Fundacji. Decydujący jednakże głos przysługiwać będzie "aktywowi" rekrutującemu się z b. NSZZ RI "Solidarność".

Notatka dotycząca spotkania z redaktorem Sławomirem Siwką sporządzona przez współpracownika SB (c.d. Anek, s. 256)

Notatkę odnalazł Andrzej Kaczorowski

Źródło: Archiwum Akt Nowych Urzędu do Spraw Wyznań, syg. 126/217.

ruszane problemy, uznawana była przez władze za nielegalne. Wyświetlano filmy: „Przybysz z dalekiego kraju”, „Papież i jego Watykan”, „Życie publiczne Jezusa”, „Szkariat i czern”, „Quo Vadis”, „Jezus z Nazaretu”, „Niemy krzyk”, „Dziesięcioro przykazań”, „Medjugorie”, „Przebaczenie”, „Prymas Tysiąclecia”, „Jan Paweł II w Polsce”, „Szata”, „Pójdźmy do Betlejem”, „Całun turyński”, „Ksiądz Jerzy”,

„Tomasz Morus – więzień sumienia”, „Noe i potop”, „Wieża Babel”, „Sodoma i Gomora”, „Ben Hur”, „Pieśń o Bernadetcie”, „Droga krzyżowa z Ojcem Świętym”, „Z Wadowic do Watykanu”, „Jan Paweł II u księdza Jerzego”, „Joni”, „Jasna Góra”, „Fatima”, „Ojciec Pio”.

Projekcje odbywały się w każdą niedzielę, zwykle po mszach świętych, w salce katechetycznej przy kościele parafialnym. Jak wspomina s. Emanuela Kowalewska, wspólne oglądanie filmów dawało możliwość integracji parafian z członkami „Solidarności”, a zarazem zbliżenie ich do Kościoła. Frekwencja na seansach była duża, po zakończeniu projekcji zbierano pieniądze na zakup kolejnych kaset, a także książek do reorganizowanej biblioteki parafialnej. Kasety video rozprowadzano także wśród osób posiadających własne odtwarzacze. Kopiowano (domowymi metodami) i rozpowszechniano nagrania audio, na które składały się homilie Ojca Świętego i prymasów Polski, ks. Jerzego Popiełuszki i innych związanych z „Solidarnością” kapłanów, pieśni patriotyczne w wykonaniu bardów, w tym Jacka Kaczmarskiego, oraz audycje o tematyce polityczno-społecznej.

W tym czasie podjęto się reorganizacji i ożywienia parafialnej biblioteki. Za pieniądze ze zbiórek, które odbywały się po projekcji filmów, kupowano nowe książki. Niektóre z nich sprzedawano na stoisku przy kościele (zajmowali się tym Henryk Acałski i Ireneusz Niewiarowski). Książki, głównie o tematyce religijno-patriotyczno-historycznej, pochodziły z różnych źródeł, między innymi z parafii na warszawskim Żoliborzu, z księgarni przy katedrze św. Jana w Warszawie, parafii św. Maksymiliana Marii Kolbe w Koninie, a także z sanktuarium w Niepokalanowie. Sporo książek przekazali parafianie; do biblioteki trafił także księgozbiór po zmarłym księdzu z Chełmna.

Uporządkowany i skatalogowany został księgozbiór, założono karty biblioteczne. Zajmowały się tym przede wszystkim: Eugenia Ćmie-



lewska, Grażyna Gajewska, s. Ema-  
nuela Kowalewska, a także Czesław  
Kolasiński i Jerzy Kołodziejski, Ewa  
Zduńczyk, Anna i Donata Zwolińskie.

Jedną z form działalności duszpa-  
sterstwa były pielgrzymki, w których  
uczestniczyli zarówno członkowie  
„Solidarności”, jak i parafianie wraz  
z kapłanami (ówczesny proboszcz,  
ks. Stefan Szczebblewski wspomina,  
że sam uczestniczył w co najmniej  
dwóch pielgrzymkach, podkreśla też panującą podczas wyjazdów  
ciepłą, modlitewną atmosferę). Pierwszy taki wyjazd zorganizowa-  
no w pierwszą niedzielę września 1983 r., kiedy na dożynki do  
Częstochowy pojechało aż osiem autokarów; przygotowano także  
wieniec okolicznościowy. W tym samym roku delegacja duszpaster-  
stwa udała się na spotkanie z Ojcem Świętym w Niepokalanowie.  
Pielgrzymki rolników na Jasną Górę odbywały się każdego roku  
(pierwsza sobota i niedziela września).



Eugenia Ćmielewska



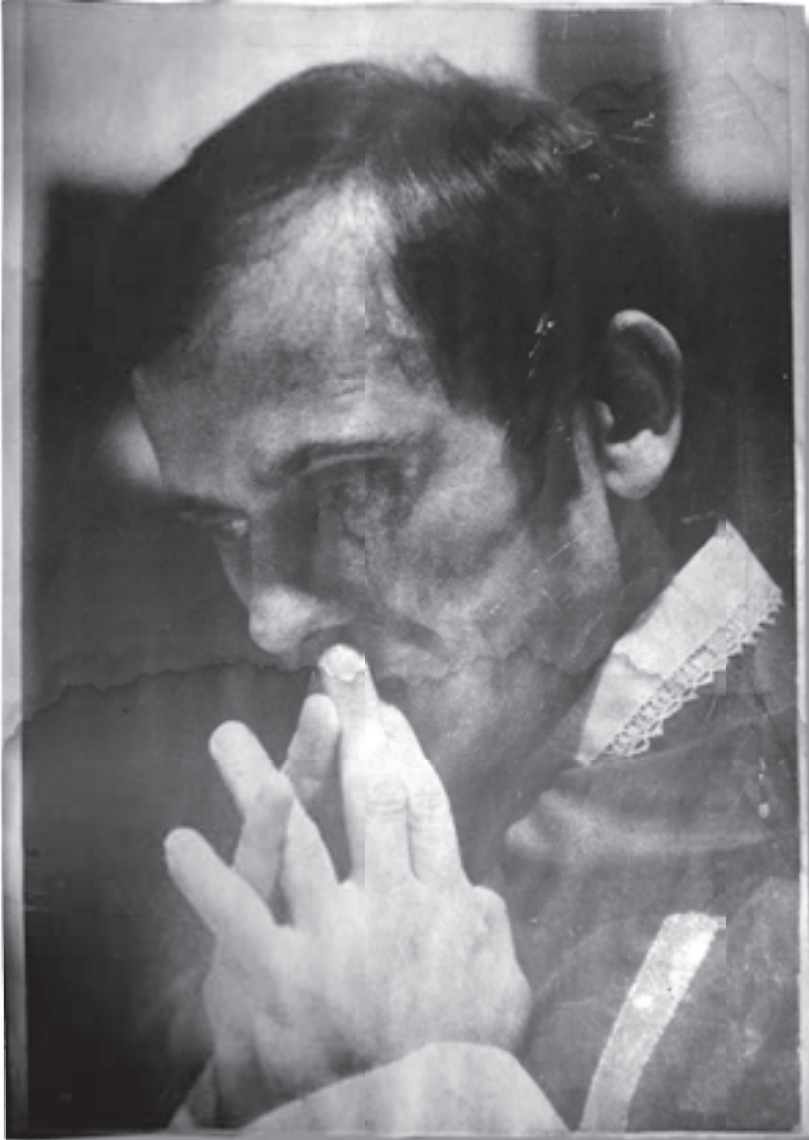
Czesław Kolasiński



Anna Zwolińska

Przedstawiciele kłódawskiej „Solidarności” uczestniczyli w pogrzebie ks. Jerzego Popiełuszki, który odbył się 3 listopada 1984 r.

Przez wiele lat we Wszystkich Świętych na cmentarzu w Kłodawie stawiano przy grobowcu, w którym pochowani są zmarli kło-



Zdjęcie ks. Jerzego Popiełuszki, które było wystawiane na symbolicznym grobie kapłana na cmentarzu w Kłodawie

dawscy kapłani, symboliczny grób ks. Jerzego. W grudniu 1985 r. na mszę świętą w intencji ojczyzny odprawianą w kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu udały się dwa autokary z Kłodawy. O kłopotach z transportem na ten wyjazd wspomina Grzegorz Siwiński: *Pamiętam, że mieliśmy problemy z wynajęciem autokarów. Oficjalne pismo o wynajem autobusów na „wycieczkę turystyczną” do Warszawy złożyliśmy dzięki uprzejmości Wiesławy Olczyk, przewodniczącej Koła Gospodyń Wiejskich (KGW) w Pomarzanach. Wiem, że miała potem z tego powodu problemy. Dziwnym trafem nasze podanie złożone w PKS Koło trafiło do oddziału w Turku i tam zaginęło. Interweniowałem w Kole i w Turku. Dyrektor PKS Turek był nieprzychylny pozytywnemu rozwiązaniu problemu. Stwierdził stanowczo, że skoro nie ma podania, to nie ma mowy o autokarach. Rozmowa odbywała się na dzień przed planowanym wyjazdem. Miałem przy sobie pieczętki KGW Pomarzany i na miejscu napisałem kolejne podanie, które wręczyłem dyrektorowi osobiście. Nie miał wyjścia. Autokary na drugi dzień mieliśmy do dyspozycji.*

Duszpasterstwo organizowało pielgrzymki do Lichenia oraz tradycyjne parafialne piesze pielgrzymki do pobliskich sanktuariów maryjnych w Błennej i Brdowie. W mniejszym gronie członkowie duszpasterstwa pielgrzymowali na rekolekcje do Biechowa koło Wrześni; 9 kwietnia 1989 r. udali się tam: Zuzanna Jaśkiewicz (Kłodawa), Stanisław Leszczyński (Łązek), Janusz Męczekalski (Dębina),



Stanisław Leszczyński

Andrzej Michliński (Kłodawa), Czesław Moksik (Dębina), Tomasz Pokrywczyński (Kłodawa), Grzegorz Siwiński (Pomarzany Fabryczne), Małgorzata Wawrzyniak (Cząstków) i Anna Zwolińska (Kłodawa).

Członkowie duszpasterstwa uczestniczyli w przygotowywaniu symbolicznych grobów pańskich przed świętami Wielkiej Nocy, które zawierały często akcenty patriotyczne, oraz wieńców dożynkowych na parafialne i diecezjalne święta plonów<sup>29</sup>.

Uczestnicy Duszpasterstwa Rolników w Kłodawie brali udział w Duszpasterstwie Świata Pracy w Koninie. Dobrą atmosferę do tych działań stworzył ks. Antoni Łassa. Po uroczystych mszach w kościele św. Maksymiliana odbywały się spotkania, m.in. ze Stefanem Bratkowskim, Władysławem Siłą-Nowickim, Wiktorem Woroszylskim, a także występy patriotyczne, w których brali udział Gustaw Holoubek, Krzysztof Kolberger, Halina Mikołajska oraz aktorzy Teatru Ósmego Dnia. Po spotkaniach można było kupić książki o tematyce chrześcijańskiej i narodowej, taśmy magnetofonowe. Z takich spotkań wracało się na ogół późnym wieczorem albo nocą. Częstymi bywalcami spotkań byli: Eugenia Ćmielowska, Grażyna Gajewska, Czesław Kolasiński, Jerzy i Ryszard Kołodziejscy,



Józef Ostrowski

<sup>29</sup> Opracowano na podstawie rozmów Jacka Grzanki z s. Emanułą Kowalewską, ks. Stefanem Szczebleskim i Ireneuszem Niewiarowskim.



Jarosław Kowalski, Mieczysław Michalski, Ireneusz Niewiarowski, Józef Ostrowski, Grzegorz Siwiński, Józef Włodarzewski, Remigiusz Zasada, Anna i Ewa Zduńczyk, Anna Zwolińska.

Duszpasterstwo Rolników parafii w Kłodawie funkcjonowało w opisanym kształcie do wyborów w 1989 r.



Uczestnicy pielgrzymki do  
Częstochowy  
Na zdjęciu:  
1. Ewa Zduńczyk  
2. Ireneusz Niewiarowski  
3. s. Emanuela Kowalewska





Na zdjęciu:

1. Ireneusz Niewiarowski
2. Artur Balazs
3. Kazimierz Rokicki

Stadion 10-lecia w Warszawie. Spotkanie z Janem Pawłem II.  
Wśród pielgrzymów są również byli internowani







Pielgrzymka na Jasną Górę.  
Pierwszy od lewej Ireneusz Niewiarowski





IX

OD ZNIESIENIA  
stanu wojennego  
do ponownej rejestracji  
NSZZ „Solidarność”  
i NSZZ RI „Solidarność”



**Z**niesienie stanu wojennego nie oznaczało większej zmiany w stosunkach wewnętrznych. Państwo było nadal podporządkowane PZPR. W zawodowym aparacie partyjnym dominowali „wypróbowani towarzysze”, a o wszystkim decydowały tzw. układy. Zniesienie stanu wojennego w najmniejszym stopniu nie wpłynęło też na zmniejszenie rozbudowanej maszyny przymusu. Zmieniło się jedynie to, że wojsko powróciło do koszar, ale zastąpione zostało przez specjalne oddziały ZOMO przeznaczone do zwalczania demonstracji ulicznych. W tym okresie wzrosła znacznie inwigilacja społeczeństwa. Rozbudowano wewnętrzne struktury SB i milicji specjalizujące się w rozpracowywaniu poszczególnych środowisk, np. duchowieństwa czy szkół wyższych<sup>30</sup>.

Latem 1983 r., już po formalnym zniesieniu stanu wojennego, władze PRL nie miały spójnej koncepcji rozwiązania skomplikowanej sytuacji polityczno-społecznej. Grupa działaczy skupionych wokół gen. Wojciecha Jaruzelskiego poszukiwała dróg wyjścia z tej niezwykle trudnej sytuacji. Czynie to jednak bojaźliwie i niekonse-

---

<sup>30</sup> K. Olejnik, *Historia Polski*, s. 221-222.

kwentnie. Zależało im na poprawieniu własnego obrazu w oczach międzynarodowej opinii publicznej, ale jeszcze bardziej bali się gniewu „radzieckich towarzyszy”. Od pierwszych chwil stan wojenny, okrzyknięty przez siły demokratyczne w świecie mianem wojskowego zamachu stanu, spotkał się z jednoznacznym potępieniem na Zachodzie. Oficjalne polskie władze znalazły się przez kilka lat praktycznie w politycznej izolacji.

W latach 1984-1985 znaczną część członków i sympatyków „Solidarności” ogarniała z wolna apatia i zwątpienie. Na politycznej scenie zaczęło się jednak pojawiać nowe pokolenie działaczy, którzy byli zbyt młodzi, aby świadomie i aktywnie uczestniczyć w wydarzeniach lat 1980-1982. Dla tych młodych ludzi jedną z pilniejszych spraw do załatwienia była kwestia obowiązkowej służby wojskowej. W 1988 r. walka zakończyła się sukcesem; zmieniono rotę przysięgi wojskowej i wprowadzono służbę zastępczą.

Pomimo że w 1985 r. w kraju utrzymywała się nadal dość napięta sytuacja, a „Solidarność” kilkakrotnie organizowała uliczne demonstracje i strajki, władze uznały, że nadszedł właściwy czas, żeby przeprowadzić wybory do Sejmu. O odbyły się one 13 października 1985 r. Na pierwszym posiedzeniu Sejmu generał Jaruzelski złożył dymisję z funkcji premiera. Nowym szefem rządu został Zbigniew Messner, a Wojciech Jaruzelski zastąpił Henryka Jabłońskiego na stanowisku przewodniczącego Rady Państwa.

Kolejnym krokiem na drodze do „normalizacji” w zamyśle władz miał być zapewne obradujący latem 1986 r. X Zjazd PZPR. Personalne zmiany w kierownictwie partii nie wzbudziły większego zainteresowania w środowiskach opozycyjnych i niezależnych. Coraz wyraźniej było widać, że znaczna część społeczeństwa, choć niewątpliwie już zmęczona przeciągającą się walką o reaktywowanie niezależnego ruchu związkowego, liczyła na wyraźniejsze kroki pojednawcze ze strony rządzących. Za taki krok uznano ogłoszoną



we wrześniu 1986 r. amnestią, która objęła 220 osób skazanych za „przestępstwa i wykroczenia przeciwko państwu i porządkowi publicznemu”. W tej sytuacji Lech Wałęsa powołał, pierwszą od stanu wojennego, działającą jawnie strukturę kierowniczą – Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. Nie zrezygnowano jednak z działalności konspiracyjnej.

Władze PRL nie były jeszcze przygotowane do podjęcia poważnego dialogu z opozycją, choć system zaczął z wolna ulegać pewnej liberalizacji. Zmniejszono obowiązujące ograniczenia cenzorskie. Wyrażono np. zgodę na wydawanie w oficjalnym obiegu miesięcznika „Res Publica”. Od początku 1987 r. stało się też praktycznie regułą, że przybywający do Polski zachodni politycy i dyplomaci spotykali się także z Lechem Wałęsą i grupą jego współpracowników z niezależnych środowisk intelektualnych.

W 1988 r. poszczególne odbudowujące się komisje zakładowe „Solidarności” występowały o rejestrację. Za każdym razem sądy odmawiały, a komisje składały odwołania. „Solidarność” w sposób coraz bardziej wyraźny zaznaczała swoją obecność w życiu publicznym. Autorytet działaczy solidarnościowych wzrósł znacznie, gdy zaczęli otwarcie protestować przeciw wprowadzonej 1 lutego podwyżce cen. Strajk komunikacji miejskiej w Bydgoszczy rozpoczął się 24 kwietnia. Dwa dni później zastrajkowała Huta im. Lenina, gdzie obok postulatów ekonomicznych pojawiło się żądanie przywrócenia do pracy wyrzuconych działaczy „Solidarności”. Strajki wybuchały kolejno w Hucie Stalowa Wola (29 kwietnia), w Bielsku-Białej, Dąbrowie Górniczej, Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Płocku, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. Stocznia Gdańska zastrajkowała 2 maja; obok postulatów ekonomicznych pojawiło się żądanie przywrócenia „Solidarności”. W tych samych dniach protestowali także studenci. Coraz większą popularność zyskiwało hasło „Nie ma wolności bez Solidarności”.

Strajki kwietniowo-majowe były wstępem do dalszych działań. Dla rozwoju wydarzeń decydujące znaczenie miały protesty na Śląsku. Wieczorem 15 sierpnia zastrajkowała kopalnia Manifest Lipcowy w Jastrzębiu, w której po kilku dniach powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Wśród postulatów znów poczesne miejsce zajmowało żądanie przywrócenia legalnej „Solidarności”. Po dwóch dniach strajk rozpoczęła załoga Portu w Szczecinie, 20 sierpnia Portu Północnego w Gdańsku, a dwa dni później powstał gdański MKS skupiający Stocznnię im. Lenina i Stocznnię Północną. Tego samego dnia strajk rozpoczęła Huta Stalowa Wola. Z dnia na dzień rozszerzała się fala protestów, choć władze uciekały się do polityki zastraszania. W Jastrzębiu wprowadzono godzinę milicyjną i istniało realne zagrożenie użycia siły.

General Czesław Kiszczak złożył 27 sierpnia 1988 r. oświadczenie, w którym stwierdził, że został upoważniony do spotkania z przedstawicielami różnych środowisk społecznych i pracowniczych, które może mieć formę „okrągłego stołu”. W ósmą rocznicę podpisania porozumień w Stoczni Gdańskiej, 31 sierpnia 1988 r., doszło w Warszawie do poufnego spotkania Kiszczaka z Wałęsą, w którym uczestniczyli też bp Jerzy Dąbrowski oraz Stanisław Ciosek – sekretarz KC PZPR. W czasie spotkania postanowiono, że Wałęsa „wygasi” strajki, a w ciągu dwóch tygodni będą podjęte bardziej szczegółowe rozmowy.

Obrady Okrągłego Stołu rozpoczęły się 6 lutego 1989 r. w Pałacu Namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Po dwóch miesiącach rozmów przedstawiciele rządu i partii uznali oficjalnie istnienie legalnej opozycji, która uzyskała prawo udziału w wyborach do Sejmu i odrodzonego Senatu<sup>31</sup>.

W środowiskach opozycyjnych na wsi koniec lat osiemdziesiątych był okresem przygotowań do powrotu legalnej dzia-

<sup>31</sup> *Historia. Od konfrontacji do dialogu*, Fundacja Nauka i Wiedza, 2007, [www.edukator.pl/index.php?page=728](http://www.edukator.pl/index.php?page=728).

łałości. Wielu działaczy wiejskiej „Solidarności” brało udział w oporze przeciwko władzom PRL. Obok trwającej konspiracji i działań, częściowo jawnych, w Duszpasterstwie Rolników, postanowiono powołać i w części ujawnić Tymczasową Krajową Radę Rolników „Solidarność”. Odbyło się to 23 listopada 1986 r. w Warszawie. W marcu 1987 r. na czele TKRR „S” stanął Józef Ślisz. Województwo konińskie reprezentował w radzie Ireneusz Niewiarowski.

Podczas dożynek na Jasnej Górze we wrześniu 1988 r. Józef Ślisz wezwał, w imieniu Rady Krajowej, do tworzenia struktur wojewódzkich i ich ujawniania. Tym razem stało się tak, że struktury związku były odtwarzane odgórnie. Podobnie działo się w województwie konińskim i gminie Kłodawa. W działaniach tajnej Tymczasowej Rady Rolników w województwie konińskim uczestniczyli m.in. Ireneusz Niewiarowski (przewodniczący), Grzegorz Siwiński i Remigiusz Zasada.

Ujawnienie i ukonstytuowanie Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników „Solidarność” w województwie konińskim odbyło się 25 października 1988 r.

Tymczasowa Rada Gminna Rolników w Kłodawie została utworzona 27 listopada 1988 r. W jej skład weszli: Henryk Dorabiała, Wojciech Gołębiewski, Janusz Męczekalski, Czesław Moksik, Ireneusz Niewiarowski, Sławomir Paczkowski, Grzegorz Siwiński, Michał Szyburski, Jan Trzeciak, Zygmunt Ulatowski i Tadeusz Zawadzki.



Janusz Męczekalski

Wniosek SB o wszczęcie działań rozpoznawczych i dokumentujących działalność członków Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników „Solidarność” w Koninie

Źródło: IPN w Poznaniu.

Konin data 20.11. 1982r.

**ZATWIERDZAM**

**TAJNE**  
Nr ewidencyjny 1014

**WNIOSEK**  
o wszczęcie sprawy operacyjnego rozpoznania  
kryzysowa \*OPROZKOJA\* przesłana

1. **WIEŚCISŁAWSKI Ireneusz**  
ur. 1953-03-23 w Pradolnie  
rolnik-ogrodnik, 60-691 Pomorzany, gm. Pradolnie, pow. Konin

2. **WIEŚCISŁAWSKI Andrzej**  
ur. 1940-06-10 w Kln  
rolnik, zatrudniony we własnym 5-hektarowym gosp.roln.

3. **WIEŚCISŁAWSKI Andrzej**  
ur. 1930-03-05 w Pradolnie  
rolnik, zatrudniony we własnym 10-hektarowym gosp.roln.

4. **WIEŚCISŁAWSKI Andrzej**  
ur. 1948-04-18 w Burakowicach  
rolnik-ogrodnik, 60-740 Tuliszewo, gm. Tuliszewo

5. **WIEŚCISŁAWSKI Kazimierz**  
ur. 1916-10-25 w Koni  
rolnik, zatrudniony we własnym 8-hektarowym gosp.roln.

60-164

SB błędnie umieściło we wniosku nazwiska osób, które nie były w składzie TWRR „Solidarność” w Koninie (poz. 5 i 6: Włodzimierz Andrzejewski i Julian Grudziński), zabrakło natomiast nazwisk: Remigiusz Zasada, Przemysław Kowalski, Karol Janicki, Kazimierz Kot i Paweł Śliwka.





## Lista członków TWRR „Solidarność” w Koninie oraz skład prezydium

Konin dnia 25.10.1988 r.

Członkowie Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników "Solidarność"  
w KONINIE

1. Szyburski Michał  
Bierwianna Krótka  
62-632 Iużonisk gm. Kłodawa
2. Janicki Karol  
Wrząca Wielka 62-635 gm. Koto
3. Kot Kazimierz  
Iusjanowo 62-633 Wrząca Wielka gm. Koto
4. Felka Józef  
Spicyniarz 62-716 Uniejów
5. Górka Józef  
Spicyniarz 62-716 Uniejów
6. Boguskiński Wacław  
Kiepodległości 70 62-415 Fyrdry
7. Antczak Adam  
Potwórów 62-730 Dobra
8. Janicki Stanisław ✓  
Mikowice 62-733 Strachonice gm. Dobra
9. Dępczyńska Irena  
Dębno Królewskie 62-620 Babiak
10. Kucharaki Henryk  
Borowo 62-515 Kragodów
11. Nakiwski Stanisław  
Dziściołki 62-704 Kawęczyn
12. Papiarkowski Ryszard  
Smoleń 16/a 62-731 Prądkona
13. Dorabiata Janusz  
Borysławice Kościelne 62-640 Orzegoczw
14. Gwóźdź Andrzej  
Świętoleś 62 - III Kramsk
15. Niekłowski Czesław → ~~...~~  
62-511 Kramsk
16. Wozniak Józef ✓  
Janiszew 62 - 721 Kosmin gm. Brudzew
17. Busło Mieczysław  
Tarnowa 62 - 726 Brudzew
18. Maciejewski Józef  
62- 620 Babiak

- ✓ 19. Orłowski Władysław ✓  
Janowo 62 - 420 Strzałkowo
- 20. Brożyński Stefan ✓  
Kernaty 25 62:420 Strzałkowo
- ✓ 21. Pachewiak Stanisław ✓  
Kernaty 62 - 420 Strzałkowo
- VW 22. Pomorski Jan ✓  
Ostrowsko Karciszewo 62- 420 Strzałkowo
- P 23. Bierut Józef  
Piszewo 62- 610 Kępno
- 24. Niewiarowski Ireneusz  
Szamotki 62- 651 Pomarażny Fabr. gm. Kłodawa
- 25. Siwiński Grzegorz  
62- 651 Pomarażny gm. Kłodawa
- ✓ 26. Łasada Remigiusz  
Przedecz ul. Leśna
- 27. Miąskiewicz Andrzej  
62-422 Brzusze gm. Strzałkowo

W wyniku tajnego głosowania wybrano Prezydium ~~Rad~~ Tymczasowej Wojewódzkiej Rady Rolników "Solidarność" w składzie:

1. Niewiarowski Ireneusz - przewodniczący
2. Janicki Karol
3. Łasada Remigiusz
4. Miąskiewicz Andrzej
5. Siwiński Grzegorz
6. Antczak Alan
7. Kot Kasimierz



Oświadczenie TWRR „Solidarność” w Koninie  
dotyczącej sytuacji polityczno-społecznej kraju

## Oświadczenie

Regionalnej wojewódzkiej Rady Rolników „Solidarność” w Koninie

Radni „S” zapoznali się z sytuacją gospodarczo-społeczną i polityczną całego kraju jak i województwa.

W związku z czym stwierdzamy, że za katastrofalny stan wszystkich dziedzin życia społecznego odpowiedzialne są centralne władze polityczno-administracyjne. Władze wojewódzkie pogłębiają tylko ten stan zapaści. Kolejne otrzeżenia w postaci działań opozycji i strajków robotniczych były bezcelizowane. Szpiero ostatnie strajki sierpniowe spowodowały otrzedzenie stąd propozycja okrągłego stołu. Nie mniej odwołanie obrad, ingerowanie w skład reprezentacji „Solidarności” nie wróży nic dobrego. Władza znów zaczyna być pewna i zadufana. To rodzi ignorancję.

Ostrzegamy, że nie damy się nępcnąć w nieość. Istnienie Solidarności Robotników i Solidarności Rolników jest faktem i jest nieodzowne dla normalnego funkcjonowania tego kraju. Winno ono być wzbogacone o wszelkie strony pluralizmu bez przymiotników i o także zmiany demokratyczne w ordynacji wyborczej do Sejmu i Rad Narodowych.

Opieramy naszych przedstawicieli przy okrągłym stole.

Nie analizujemy katastrofalnej sytuacji kraju, w tym także niszczonej systematycznie przez 40 lat wsi. Są to sprawy oczywiste i znane.

Stwierdzamy tylko, że temu stanowić będą się przeciwstawiać tworząc i odbudowując NSZZiR „Solidarność”, Samorząd i inne ciała nieodzowne do normalnego życia kraju pod koniec XX wieku.

Konin, 1988.10.25

Regionalna Wojewódzka  
Rada Rolników „Solidarność”  
w K O N I N I E



List TWRR „Solidarność” w Koninie do Ireneusza Mączki, wojewody konińskiego, informujący o ujawnieniu działalności

Tymczasowa wojewódzka  
Rada Rolników  
"Solidarność"  
Konin

Konin, dnia 25 października 1980

Pan  
Ireneusz Mączka  
Wojewoda Koniński

Zaniepokojeni sytuacją społeczno-gospodarczą kraju postanowili ujawnić dotychczas tajnie działającą Tymczasową Wojewódzką Radę Rolników "Solidarność".

Niniejszym informujemy Pana o tym fakcie.

Celem Rady jest:

1. Doprowadzenie do legalizacji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych "Solidarność".
2. Zabieranie głosu w sprawach żywotnych interesów rolników.
3. Obrona godności rolników.

za Radę  
Przewodniczący

*Ireneusz Niewiarowski*  
Ireneusz Niewiarowski

Czajkiów 62-551 Pomorzany Fabryczne

Załączniki:

1. Komunikat nr 1.
2. Oświadczenie

Do wiadomości:

1. Jego Ekscelencja ks. bkp. Henryk Muszyński - Ordynariusz Słocławski
2. Rejonowy Duszpasterz Rolników ks. kan. Antoni Łasza
3. Tymczasowa Krajowa Rada Rolników "Solidarność"
4. N.S.Z.Z "Solidarność" Konin
5. Redakcja "Solidarni" Konin
6. Redakcja "Zad Boży"
7. Redakcja "Wprost"
8. n/o

List TGRR „Solidarność” w Kłodawie do naczelnika Miasta i Gminy w Kłodawie o rozpoczęciu działalności

Towarzystwo Gminna Rada Rolników  
„Solidarność” - Kłodawie.

Kłodawo, dn. 27 listopada 1980 r.

Do Naczelnika Miasta i Gminy - Kłodawie.

W dniu 27 listopada 1980 roku odbył się zebranie Rolników samopomocnych w ramach społeczeństwa obywatelskiego, w tym w szczególności Rolników wsi kłodzkiej. Celem tego zebrania było utworzenie Towarzystwa Gminnej Rady Rolników „Solidarność”.

Celem Rady jest:

- dążenie do powstania pluralizmu społecznego, a zwłaszcza pluralizmu związkowego, w tym także legalizacji KSiG w „Solidarność”, którego Rada wzięła na siebie;
- zabieranie głosu w sprawach terenowych wsi;
- ochrona godności Rolników;
- walczanie przeciwko panoszącej się biurokracji.

Do wiadomości:

1. Zarządowa Wojewódzka Rada Rolników „Solidarność”.
2. KSiG „Solidarność” w parafii Świętej Anny.
3. Władze parafialne w Kłodawie.
4. n/a.

Do Towarzystwa Gminna Rada Rolników  
„Solidarność”:

1. Arcytekski Janusz - Dębina.
2. Jankowski Lesław - Dębina.
3. Kłoczowski Ireneusz - Czuchów.
4. Siedlak Grzegorz - Pomarażki Fabry.
5. Szyburski Michał - Wierzbienka - Głoty.
6. Trzcina Jan - Pomarażki Fabry.

Encyklot nr 1.

1. W dniu 27 listopada 1980 roku utworzone Towarzystwo Gminna Rada Rolników „Solidarność”.
2. Rada tworzą przedstawiciele wsi gminy Kłodawo.
3. Rada jest kontynuatorką Karsądu Rolników KSiG w „Solidarność” gminy Kłodawo.
4. Rada uznaje za kierownika Towarzystwa Wojewódzkiej Rady Rolników „Solidarność”.
5. Rada jest dniem kolegialnym, decyzje Rady zapadają większością głosów.
6. Rada posiada gminną sekcję w KSiG „Solidarność” - w parafii Świętej Anny, a także z innymi niezależnymi organizacjami związkowymi na terenach wsi i wsi w Kłodawie.
7. Rada będzie w pełni niezależnym Rolników działającym w interesie kłodzkiej wsi.
8. Rada będzie dążyła do powstania legalizacji KSiG w „Solidarność” i w sądzie gminnym.

Przez kolejne miesiące związek kontynuował działania. Niektórzy członkowie z lat 1980-1981 potwierdzali swoją przynależność do organizacji; wstępowali do niej także nowi działacze. Związkowcy rolniczej „Solidarności” spotykali się na zebraniach gminnych, najczęściej w salce parafialnej przy kościele NMP w Kłodawie; śledzili obrady Okrągłego Stołu.

16.02.89r

Lista obecności ze spotkania NIEZAR, SA  
w Kłodawie

1. Grzegorz Świątki	Pomorzany
2. Helina Kwarcia	Holka Lipowa
3. Antoni Kępczka	-
4. Hanna Dorabida	Dybrówka
5. Stanisław Paszki	Krzyżowiz
6. Władysław Kępczka	Góła
7. Kazimierz Bogdan	Pomorzany F
8. Zygmunt Uściński	Berutówka k.
9. Andrzej Jan?	Rybnik
10. Andrzej Jan	200 Jan
11. Kazimierz Jan	200 Jan
12. Kazimierz Stawian	200 Jan
13. Hanna Jan	200 Jan
14. Stanisław Kępczka	Lubowid
15. Stanisław Jan	Janowice
16. Stanisław Edmund	Berutówka k.
17. Stanisław Michał	-11-
18. Jan Jędrzej	-11-
19. Władysław Janusz	Rybnik k.
20. Kazimierz Stawian	41-
21. Andrzej Stawian	Kłodawa
22. Andrzej Andrzej	Lubowid
23. Andrzej Janusz	Janowice
24. Stanisław Adam	-11-
25. Ryszard Adam	Kłodawa
26. Stanisław Stanisław	Bladow
27. Stanisław Stanisław	200 Jan
28. Stanisław Stanisław	200 Jan
29. Stanisław Stanisław	Kalen
30. Stanisław Stanisław	Opatów



31. Mikolaj Czeslaw	Lipina	Wojewoda	Stal
32. Karolienka Jony	Konowiz	Wojewoda	Stal
33. Mieczyslaw Czeslaw	Epitaw	Wojewoda	Stal
34. Kujawski Czeslaw		Wojewoda	Stal
35. Sebastian Czeslaw		Wojewoda	Stal
36. Mieczyslaw Czeslaw		Wojewoda	Stal
37. Mieczyslaw Czeslaw		Wojewoda	Stal
38. Mieczyslaw Czeslaw		Wojewoda	Stal
39. Mieczyslaw Czeslaw		Wojewoda	Stal
40. Mieczyslaw Czeslaw		Wojewoda	Stal

Wlasciwie 16 02 19

Protokół zebrania.

Przyjmujemy pierwszy punkt pod dyktando.  
 Prezydiumy „Solidarnosci” Rolniczo Przemysłowych  
 udzielił informacji na temat „Obligacyjnego  
 Statutu” działalności „Solidarnosci” wiejskiej.  
 i deklarowaniu jej członków do „Solidarnosci”.

1. Przyjeto na zebraniu, iż członkowie wsi  
 musi być przynajmniej o tym przewodniczący,  
 który będzie reprezentował w imię przewodniczący.
2. Przyjeto pod przewodnictwem Prezydium  
 Rady i Radydatorów na zasad Wojewódzkiej  
 Dyktando Komisja wyborczej o składzie:  
 Adam Obendalski  
 Stanislaw Edunylek  
 Jan Trzeciak

- Wła. Kandydatów do Rady Prezydium Rady wybrano:
1. Adam Klimowski
  2. Michał Szybalski
  3. Stanislaw Pankowski
  4. Grzegorz Siwinski
  5. Józef Mieczyslawski
  6. Jony Malara
  7. Jan Kasarski
  8. Janusz Mieczyslawski
  9. Wojciech Golebiowski
  10. Janusz Wierowski



Następnie przystąpiono do głosowania  
kandydata na Szard Wojskowy. Wyłoniono  
ich z Prezydium Rady.

Przystąpiono do tajnego głosowania.

W wyniku głosowania <sup>wybrano</sup> kandydata na  
Szard Wojskowy: ~~na~~ następujące osoby:

- 1). Jacek Nowiarowski 62-651 Pom. Fabr. Częstoch.
- 2). Michał Szyburski 62-632 Lubomir. Bien. Kłodzka
- 3). Grzegorz Siłwiński 62-651 Pom. Fabr. Pom. Fabryczna
- 4). Janusz Wichowski 62-632 Lubomir. Rybnik, H.C.
- 5). Adam Klimczak 62-632 Lubomir. Łęczęcyn

Za zgodności Komisji Wyborczej:

Adam Ochadli

Władysław Skarżyski  
Przewodniczący

- 3). Zakonimur dyskusji, wolne wnioski,  
dyskusja na temat Biuletynu Siólu.

Sebreten spotkanie

Przewodniczący spotkanie.

12.11

J. Witek

Zjazd Wojewódzki NSZZ RI „Solidarność” odbył się 7 marca 1989 r. w Ośrodku Kultury Chrześcijańskiej przy parafii św. Maksymiliana w Koninie. Na zjeździe zatwierdzono skład prezydium TWRR „S” oraz ustalono termin zjazdu jesienno. Delegatów wybierano już po ponownej rejestracji związku, która odbyła się 20 kwietnia 1989 r.

Po zalegalizowaniu działalności NSZZ RI „Solidarność” przyszedł czas na organizowanie Komitetów Obywatelskich „Solidarność”, których celem było przeprowadzenie kampanii wyborczej kandydatów obozu „Solidarność” w wyborach do Sejmu „kontraktowego” i do Senatu. Wybory, które odbyły się 4 czerwca 1989 r. zakończyły się wielkim sukcesem „Solidarność”. Do Senatu został wybrany m.in. Ireneusz Niewiarowski.

O legalizację NSZZ „Solidarność” walczyli także górnicy Kopalni Soli „Kłodawa”. Pracownicy drugiej zmiany zebrali się 23 sierpnia 1988 r. w cechowni. Postanowili przyłączyć się do ogólnopolskiej akcji protestacyjnej; spontanicznie zgłaszali postulaty i ogłosili dwugodzinny strajk. Wybrali komitet negocjacyjny w składzie: Stanisław Brzeziński, Paweł Budziński, Zbigniew Czupryniak, Tadeusz Głowczyński, Janusz Janicki, Mirosław Łepko, Jan Pacholski i Henryk Woźniak. Członkowie komitetu natychmiast rozpoczęli rozmowy ze Zdzisławem Sobierajem – dyrektorem ekonomicznym kopalni. Przed godz. 22.00 do kopalni przybył Józef Kusztal – dyrektor naczelny. Rozmowy trwały do północy. Pozytywnie rozpatrzono większość postulatów, rozwiązanie pozostałych



Paweł Budziński





Mirosław Łepko

problemów nie leżało w kompetencjach dyrektora. Do dalszych rozmów powrócono 25 sierpnia. Komitet po pierwszej turze rozmów uzyskał pisemne zapewnienie o nierepresjonowaniu protestujących i negocjujących; poinformował o sytuacji pracowników trzeciej zmiany i o tym, że jeżeli postulaty nie zostaną zrealizowane do 1 września, zostanie ogłoszony kolejny strajk. Te

same informacje członkowie komitetu przekazali następnego dnia pracownikom pierwszej i drugiej zmiany. Dzień wcześniej, podczas rozmowy w lampowni KSK, Czesław Gajewski i Mirosław Łepko nie mieli pewności, czy wywołanie strajku załogi jest możliwe. Do strajku jednak doszło i zakończył się on sukcesem.



Jan Pacholski



Janusz Janicki (1957-2003)



Na spotkaniu 25 sierpnia 1988 r. skład komitetu został poszerzony o cztery osoby: Henryka Acałskiego, Czesława Gajewskiego, Romana Płaskowskiego i Ryszarda Skrzypczaka. Rozmowy tego dnia nie przyniosły żadnych rezultatów; dyrektor kopalni, twierdził, że minister żąda bliższego wyjaśnienia niektórych postulatów i zobowiązał się do przedstawienia ministerstwu wyjaśnień do



Roman Płaskowski

29 sierpnia. Komitet zaakceptował decyzję dyrektora w tej sprawie. 26 sierpnia wybrano Jana Pacholskiego na przewodniczącego komitetu negocjacyjnego. Na kolejnym spotkaniu z dyrekcją, które odbyło się 31 sierpnia, komitet negocjacyjny zażądał zwołania masówki, by przekazać załodze, że nie ma postępu w negocjacjach i podjąć decyzję w sprawie strajku. Masówka odbyła się zgodnie z wolą komitetu. Załoga postanowiła jednak odroczyć decyzję o strajku, motywując ją wezwaniem Lecha Wałęsy do powstrzymania się od akcji protestacyjnych.

W postulatach przedstawionych 24 sierpnia 1988 r. dyrekcji KSK znalazło się poparcie dla żądań górników o podwyżkę płac, także w innych niż kopalnie zakładach pracy. Ponadto żądano podwyżki płac o 50 tys. zł, poprawy warunków socjalno-bytowych, przyznania pracownikom kopalni rocznego deputatu węglowego w wysokości ośmiu ton, zmiany zasad przydziału samochodów (jeden samochód dla pracowników na powierzchni), przyznania czternastej pensji dla wszystkich pracowników związanych bezpośrednio z produkcją soli. Domagano się też poprawy warunków pracy (zabezpieczenia materiałowego i narzędzi, zabezpieczenia frontu ro-

bót), ograniczenia liczby osób pracujących w soboty, przywrócenia przeliczników „przodkowych” dla elektryków i mechaników; obniżenia wieku emerytalnego o pięć lat na stanowiskach produkcyjnych (na powierzchni). Żądano planowego przyznawania urlopów, przydziału dofinansowania do wczasów „pod gruszą” i kolonii dla dzieci, zmniejszenia kadry administracyjnej, a także uznania chorób krążenia oraz kręgosłupa za choroby zawodowe. Ponadto domagano się wyrównania dodatku rodzinnego do 7500 zł dla wszystkich pracowników i niestosowania sankcji wobec członków komitetu negocjacyjnego. Niewypełnienie postulatów miało spowodować przystąpienie załogi do strajku od 1 września 1988 r.

– *Po powrocie z wojska w 1986 r. ponownie zacząłem pracować w KSK. Byłem pracownikiem „Hydrokopu” – Przedsiębiorstwa Specjalistycznych Robót Górniczych w Krakowie, które miało w Kłodawie swój oddział. „Hydrokop” był podwykonawcą robót dla kopalni. W salce przy kościele spotykałem się z osobami, które, jak ja, chciały zmian. Był wśród nich Czesław Gajewski. To z Czesiem u mnie w domu na starej maszynie do pisania redagowaliśmy pierwsze pisma do dyrekcji kopalni i ulotki dla pracowników. Już wtedy czuło się, że zmiany muszą kiedyś nastąpić. Wiedzieliśmy, że musimy się zorganizować, rozmawiać i przekonywać pracowników kopalni do naszych poglądów. Chodziło o powołanie jawnych związków. Rozpoczęliśmy zbieranie deklaracji. W ten sposób powstały tymczasowe komitety założycielskie związku. Na czele związku w kopalni stanął Czesiek, a ja w „Hydrokopie”. Zaowocowało to strajkiem na kopalni 28 sierpnia 1988 r.*

*Pracownicy „Hydrokopu”, solidaryzując się z pracownikami kopalni, poparli strajk. Później wszystko potoczyło się szybko. Podczas zebrania kierownictwa oddziału „Hydrokopu” z pracownikami wręczyłem kierownikowi Władysławowi Tomasikowi pismo informujące o powołaniu i rozpoczęciu jawnej działalności Tymczasowego Komitetu NSZZ „Solidarność” Koło Oddziałowe Zespołu Budów Kłodawa.*

Legitymacja związkowa  
Ryszarda Bilskiego,  
organizatora PKZZ  
„Solidarność” w „Hydrokopie”



Msza św. w Kościele Mariackim w Krakowie, podczas której poświęcono sztandar „Hydrokopu” (lato 1989 r.)

Uczestnikami mszy w Kościele Mariackim, reprezentujący NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli w Kłodawie, byli Ryszard Skrzypczak, Tadeusz Głowczyński i Mirosław Łepko



Ryszard Skrzypczak



Tadeusz Głowczyński





Andrzej Czerwiński (1965-2004)



Dariusz Gawrysiak

W składzie założycielskiego komitetu znaleźli się poza mną: Henryk Chmiel, Wiesław Kraska, Zenon Kujawka, Wiesław Malec i Stanisław Włodarczyk. Statutowe wybory do władz związku odbyły się 23 lutego 1989 r. Wybrano mnie do pełnienia funkcji przewodniczącego. Związek liczył 73 członków na 158 zatrudnionych w ZB „Hydrokop” w Kłodawie. Takie były początki – wspomina Ryszard Bilski.

We wrześniu 1988 r. został złożony wniosek o rejestrację Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Pracowników Kopalni Soli „Kłodawa”. W skład Komitetu Założycielskiego weszli: Henryk Acalski, Stanisław Brzeziński, Andrzej Czerwiński, Czesław Gajewski, Dariusz Gawrysiak, Tadeusz Głowczyński, Kazimierz Kubsik, Mirosław Łepko, Jerzy Majewski, Jan Pacholski, Jerzy Piskorski, Adam Szydłowski, Marian Walczak, Henryk Woźniak, Andrzej Zawadzki.

W połowie września 1988 r. w salce parafialnej przy kościele w Kłodawie odbyło się spotka-



nie kilkunastu pracowników kłodawskiej kopalni z Ryszardem Stachowiakiem, tymczasowym przewodniczącym Rady Regionalnej NSZZ „Solidarność” w Koninie, i Ireneuszem Niewiarowskim. – Na spotkaniu podjęliśmy decyzję o reaktywacji Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” Pracowników Kopalni Soli „Kłodawa” – wspomina Czesław Gajewski. – Zebranie pracowników kopalni, którzy wyrazili wolę przystąpienia do związku zawodowego, odbyło się 24 września. Uchwaliliśmy statut i podjęliśmy decyzję o rejestracji związku w Sądzie Wojewódzkim w Koninie. Do reprezentowania związku uprawniono mnie i Mirosława Łepko. Wniosek o rejestrację złożyliśmy 3 października 1988 r. w Wydziale Cywilnym Sądu Wojewódzkiego w Koninie.

Dodatek specjalny do pisma „Solidarni Konin”, w którym zawarto informację o powstaniu jawnych struktur związkowych



W tym samym czasie wnioski o rejestrację złożyły Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność” Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” i Huty Aluminium „Konin” oraz około 20 kopalń na Śląsku. Wniosek o rejestrację został odrzucony 5 października 1988 r. Natychmiast złożono wniosek odwoławczy do Sądu Najwyższego w Warszawie.

Skład Regionalnego Komitetu Organizacyjnego w Koninie ukonstytuował się 18 listopada. Wtedy też ustalono imienny skład Komitetu Założycielskiego Zarządu Regionu: Ryszard Stachowiak – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”, Leszek Miller – KWB „Konin”, Jan Demski – Zespół Elektrowni PAK, Zbigniew Rycerz – Huta Aluminium „Konin”, Czesław Gajewski – Kopalnia Soli „Kłodawa”, Jerzy Żurawiecki – Zespół Opieki Zdrowotnej Turek, Tadeusz Kubiak – KWB „Adamów”. Omówiono również zasady współpracy z NSZZ „Solidarność” Regionu Konińskiego. Przedyskutowano stan przygotowań do rozpraw odwoławczych przed Sądem Najwyższym o rejestrację Komitetów Organizacyjnych NSZZ „Solidarność”. Postanowiono wystąpić wspólnie z Regionalną Komisją Koordynacyjną o przyjęcie przedstawiciela Regionu Konińskiego w skład Krajowej Komisji Wykonawczej.

Rozprawa w Sądzie Najwyższym o rejestrację Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” Pracowników KSK odbyła się 19 listopada 1988 r. Tę sprawę rozpatrywano jednocześnie ze sprawą Kopalni „Borynia”. Obie apelacje sąd odrzucił.

Podczas tej rozprawy Czesław Gajewski spotkał się z Alojzym Pietrzykiem – przewodniczącym Krajowej Komisji Górnictwa „S”, i rozmawiał z nim o możliwości współpracy. Po kilku dniach Czesław Gajewski pojechał do Jastrzębia Zdroju na zebranie organizacyjne komisji zakładowych działających w kopalniach węgla kamiennego. Delegacje Kopalni Soli „Kłodawa”, KWB „Konin” i „Adamów” wzięły udział 3 grudnia 1988 r. w uroczystościach barbórkowych,

organizowanych przez „Solidarność” Górnictwa Węgla Kamiennego, które odbyły się w kościele NMP w Jastrzębiu Zdroju. Po mszy św. odbyła się manifestacja, podczas której żądano legalizacji „Solidarności”.

– *Pochód z flagami narodowymi oraz transparentami „Solidarności” przeszedł od siedziby władz miejskich do dworca kolejowego. Towarzyszył mu kordon oddziałów ZOMO i samochodów z armatkami wodnymi. Poza mną w demonstracji wzięli udział: Krzysztof Buszko, Tadeusz Głowczyński, Tadeusz Kubiak, Mirosław Łepko i Leszek Miller – wspomina Czesław Gajewski.*

O wznowieniu jawnej działalności związku Józef Kusztal – dyrektor Kopalni Soli „Kłodawa”, został powiadomiony przez członków Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” 28 stycznia 1989 r. Choć nie było jeszcze oficjalnej decyzji sądu, rozpoczęto nabór do związku. Związek domagał się od dyrekcji udostępnienia tablicy ogłoszeń oraz czasu emisyjnego w radiowęźle zakładowym, żądał także wyjaśnień dotyczących realizacji postulatów wysuniętych podczas strajku w sierpniu 1988 r.

Tymczasowa Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy KSK w Kłodawie akceptację dyrekcji zakładu otrzymała w lutym 1989 r. Jednocześnie przydzielono jej lokal i stworzono warunki do realizacji działań statutowych. Od tej chwili związek brał udział w podejmowaniu wszystkich ważnych decyzji dotyczących kopalni.

W tym samym czasie władze związku wystąpiły do wojewody konińskiego o zwrot sztandaru zarekwirowanego w stanie wojennym. Okazało się, że w Urzędzie Wojewódzkim sztandaru nie ma. W tej sprawie należało wystąpić do Komisji Roszczeniowej ds. Majątku Związkowego w Warszawie. Działan prowadzących do odzyskania sztandaru podjął się Tadeusz Wodnicki. W OPZZ w Warszawie robiono trudności. Brakowało też pisemnej zgody przewodniczącego Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność”, jednak po



telefonicznej rozmowie z Lechem Kaczyńskim, wiceprzewodniczącym, sztandar został wydany. Przywiózł go do Kłodawy Tadeusz Wodnicki. Do dziś znajduje się w siedzibie związku.

Zmiana dyrektora KSK nastąpiła 1 czerwca 1989 r. Odszedł Józef Kuszał, a na jego miejsce powołano Andrzeja Domasika. W tym czasie trwały przygotowania do obchodów 40-lecia istnienia kopalni. Związek wystąpił do dyrekcji o zgodę na zaproszenie do udziału w uroczystościach biskupa ordynariusza ks. Henryka Muszyńskiego. Związek wnioskował także o zgodę na budowę pod ziemią (poziom 600 m) Kaplicy św. Kingi. Propozycja zyskała przychyłność dyrekcji.

Techniczną stroną przygotowania wyrobiska pod kaplicę zajął się sam dyrektor – Andrzej Domasik oraz dyrektor techniczny – Remigiusz Budzyński i przodowy Antoni Malinowski ze swoją brygadą. Przy wybieraniu wyrobiska i „pikowaniu” pracowali:

Kaplica św. Kingi



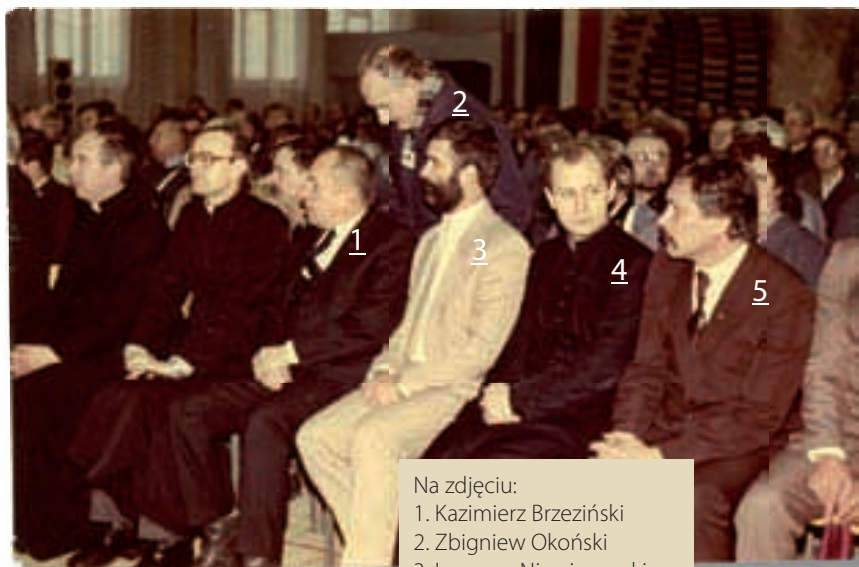




Na zdjęciu:  
1. ks. Krzysztof Czyżak  
2. Czesław Musiałkiewicz  
3. ks. Wojciech Frątczak  
4. ks. Kazimierz Tartanus  
5. Bogdan Łuczak  
6. Kazimierz Brzeziński  
7. bp Henryk Muszyński

Na zdjęciu:  
1. ks. Mirosław Michalak  
2. Jerzy Żurawiecki  
3. ks. Krzysztof Czyżak  
4. Ireneusz Niewiarowski





Na zdjęciu:

1. Kazimierz Brzeziński
2. Zbigniew Okoński
3. Ireneusz Niewiarowski
4. ks. Mirosław Michalak
5. Jerzy Żurawiecki

Henryk Acalski, Czesław Gajewski, Kazimierz Kubsik, Jan Kujawa, Mirosław Łepko, Jerzy Majewski, Jan Pacholski i Marian Walczak. Figurę św. Kingi wykuli z rdzenia solnego Włodzimierz Chęciński i Józef Kupidura. Kaplica została oddana do użytku w dniu Barbórki, 4 grudnia 1989 r. Umieszczono w niej figurę św. Kingi oraz tablicę upamiętniającą górników, którzy zginęli w pracy pod ziemią. Poświęcenia kaplicy w grudniu 1989 r. dokonał ordynariusz diecezji wrocławskiej, bp Henryk Muszyński, w obecności rodzin tragicznie zmarłych górników. Tego samego dnia odbyła się msza w kościele Wniebowzięcia NMP w Kłodawie z okazji 40-lecia istnienia kopalni. Celebrował ją także bp Henryk Muszyński. W uroczystościach brali udział parlamentarzyści wybrani w wolnych wyborach, w tym senator Ireneusz Niewiarowski.

Po obchodach jubileuszowych związek wystąpił do Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego o interwencję u ministra

górnictwa w sprawie przyznania deputatu w wymiarze ośmiu ton węgla kamiennego (w naturze) dla pracowników oraz trzech ton dla emerytów kopalni; skrócenie o pięć lat wieku emerytalnego dla osób pracujących w zakładach przeróbczych P-1 i P-2, rozszerzenie czternastej pensji na pracowników powierzchni, którzy pracują w ruchu oraz uznanie perforacji nosa za chorobę zawodową. Do przygotowania dokumentacji przyczynił się Jerzy Nowicki – pracownik działu BHP.



Marek Skrzypczak

Wybory do władz związkowych przeprowadzono we wrześniu 1989 r., a 10 października 1989 r. powołano przy Kopalni Soli „Kłodawa” Komisję Zakładową w składzie: Czesław Gajewski – przewodniczący, Mirosław Łepko – sekretarz oraz Grażyna Bajerska, Tadeusz Głowczyński, Janusz Janicki, Wiesław Kreczmar, Józef Kupidura, Jan Pacholski, Bogdan Prętkiewicz i Marek Skrzypczak.

Delegatami na Zjazd Regionalny NSZZ „Solidarność” w Koninie zostali: Grażyna Bajerska, Czesław Gajewski, Tadeusz Głowczyński, Mirosław Łepko i Jan Pacholski. Na Zjeździe Regionalnym NSZZ „Solidarność” Grażyna Bajerska została wybrana na członka Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie.

Tak zakończył się okres powstawania NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”, czas stanu wojennego i represji. Po obradach Okrągłego Stołu i pierwszych wyborach do Sejmu i Senatu RP rozpoczął się okres budowania niepodległości kraju, a Polacy mogli wreszcie decydować o własnej przyszłości.





**ANEKS**  
**Zdjęcia, dokumenty, uzupełnienia**



**KOPALNIA SOLI W KŁODAWIE**  
Państwowa Gosp. Soli  
 62-650 Kłodawa, woi. kłodzka  
 Identyfikator: 0541714  
 telex 0415274, telet. 30-132  
 (4)

**POLECENIE WYJAZDU  
 SŁUŻOWICZO Nr \_\_\_\_\_**

do Teodora Cienieckiego  
osoby i wyjazdów

K.S.K.  
osoby i wyjazdów

do Gdańska

na czas od 23 IX 80  
 do konsektacji z powiatu  
 Miasteczko Śląskie w sprawie  
 Związku Zawodowego

imię i nazwisko \_\_\_\_\_

**Z-ca DYREKTORA  
 d/s Technicznych**  
Jan Kozłowski  
inż. Stanisław Kozłowski

**WYKAZ CELÓW WYJAZDU**  
 1. Pobrać dane geologiczne i wydobywcze, oraz  
 inne dane geologiczne w pobliżu górnictwa lub  
 w innych terenach kopalni i stacji  
 w sprawie „Zasady geologicznej”, Adresatka do  
 wydziału geologii i podziemia.

Pracę o wydanie skierunki Ob. \_\_\_\_\_  
 w kwocie zł \_\_\_\_\_ strona zł \_\_\_\_\_  
 który otrzymał polecenia wyjazdu służbowego nr \_\_\_\_\_  
 do \_\_\_\_\_  
 na czas od \_\_\_\_\_ do \_\_\_\_\_ Amort. bilansowej \_\_\_\_\_  
 Jan \_\_\_\_\_ podpisano: wyjazd \_\_\_\_\_

107 - 12 002 200 - 19780000 W-18, 80 - 18 00 12, po 80 5. - PŁK, 7 81, 10 2. - VEM.

Delegacja Teodora Cienieckiego, który 23 września 1980 r. udał się do MKZ Gdańsk po wskazówki dotyczące utworzenia niezależnych związków zawodowych

Kłodawa dnia 25.03.81r

Uchwała Komitetu Założycielskiego

N S Z Z R "Solidarność Wiejska" z dnia 25.03.81r

Wyciąg z protokołu

W związku z zapowiedzianym strajkiem ostrzegawczym  
w dniu 27.03.81r i możliwością ogłoszenia strajku generalnego  
w dniu 31.03.81r

- Komitet Założycielski NSZZR "Solidarność Wiejska"  
w Kłodawie uchwała
- rozpropagować akcję wywieszenia flag narodowych na budynkach  
mieszkalnych członków naszego związku, jako dowód solidarności ze  
strajkującymi robotnikami w dniu 27.03.81r tj. piątek  
i pozostać do wtorku 31.03.81r na wyznaczk ogłoszenia  
strajku generalnego.



(za załącznik) Warto dnia 11.05.1986 r.  
Egz. Nr \_\_\_\_\_

Nr RSD \_\_\_\_\_

Nr KZ \_\_\_\_\_  
KWIT DEPOZYTOWY Nr 238

Stwierdza się, że niżej wyszczególnione przedmioty znalezione -  
odebrane w czasie rewizji osobistej u Grzegorz Siwiński

- trafiło do depozytu NIO:
- 1) Woski
  - 2) Butelki z ketchupem
  - 3) Broń
  - 4) Przebiegi
  - 5) Recepty
  - 6) Chusteczki do nosa
  - 7) Ręcznik
  - 8) Świeca
  - 9) Przebiegi

Kopie posyła \_\_\_\_\_ od Nr 1 do Nr \_\_\_\_\_ skąd \_\_\_\_\_

plw. Grzegorz Siwiński

Grzegorz Siwiński

Powód niepodpisania \_\_\_\_\_ przez zatrzymanego - aresztowanego \_\_\_\_\_

Kwit depozytowy wystawiony na nazwisko Grzegorza Siwińskiego zatrzymanego w areszcie na 48 godzin





KOD: \_\_\_\_\_  
 Biuro Legnickie  
 jednostki MO

Ob. Nowinski Józef  
 zam. Czechowice  
 ul. \_\_\_\_\_  
 p-ko Kluczbork  
 gmina \_\_\_\_\_  
 Termin dnia \_\_\_\_\_ 1972 r.

Dnia 19.12 r.  
 W odpowiedzi należy  
 podać datę i L. dz.

**WEZWANIE**

Wzyw się Obywatela(cką) do pobieżnego stawienia się  
 w dniu 21.12 1972 r. o godz. 12  
 w lokalu 2 W MO w Legnicy  
 przy ul. Przemysłowa pokój nr 226  
 w charakterze \_\_\_\_\_  
 w sprawie nr \_\_\_\_\_  
 (godz. w 880 lub 890, str. protokołu)

Stowarzyszenie obywatelskie.

\_\_\_\_\_ (podpis kierownika jednostki MO)

44-11. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 378/779.

*W dniu 09.11.1972. p. Nowinski Józef. W sprawie obywatelskiej. Wydział 14 do kw. 14. 10 godz. 1972 r.*

Do skłajania Do skłajania

KOMISARIAT MILICJI OBYWATELSKIEJ  
 w Legnicy  
 Biuro Legnickie  
 jednostki MO

Ob. Nowinski Józef  
 zam. Czechowice  
 ul. \_\_\_\_\_  
 p-ko \_\_\_\_\_  
 gmina Kluczbork  
 Termin dnia 20.12 1972 r.

Dnia 20.12 1972 r.  
 W odpowiedzi należy  
 podać datę i L. dz.

**WEZWANIE**

Wzyw się Obywatela(cką) do pobieżnego stawienia się  
 w dniu 20.12 1972 r. o godz. 12  
 w lokalu 14 W MO w Legnicy  
 przy ul. Przemysłowa 2 pokój nr 226  
 w charakterze \_\_\_\_\_  
 w sprawie nr \_\_\_\_\_  
 (godz. w 880 lub 890, str. protokołu)

Stowarzyszenie obywatelskie.

\_\_\_\_\_ (podpis kierownika jednostki MO)

44-11. Drukarnia Nr 1, W-wa. Zam. 378/779.

Do skłajania Do skłajania



03.12.1953 r. Łódź, dnia 12.12.1953 r.

### Pokwitowanie

ppa. Irena Niewiarowski

Urząd, ul. T. Kościuszki 10/11, Łódź

z: HUSK

NO w Koszowie

Najwyższym stwierdzam, iż w dniu 12.12.1953 r.

przy przesłankach dokonanych w Związku Nie-

zależnym, z siedzibą w Łodzi, ul. T. Kościuszki 10/11, dnia

zabrałem następujące przedmioty:

- 1) 14 egz. zdjęć pułkownika Jerzego  
Ciechanowicz, aktów NO oraz  
talce, nie określonej manufaktury  
ulicznej; 2) Maniżerki kamień  
A-5 zalekcyjony "Subarone",  
złożone o korale Sennaraję  
S. Jędrzej; 3) Maniżerki kamień  
A-5 zalekcyjony "Ulajm do  
całkowity"; 4) 1 egz. / 1000000  
try zębny "Marsyjski" na pylenie  
pułkownika / całość 1000000 -  
przy tej cenie "Imożki"

rozprawy sędziowskiej) było ego. po-  
 gromu Dworskiego Roco-  
 szynego. na pytanie publicysty  
 Janusza (a) H. G. Wierzyński.  
 zaktualizowany. Wypisy ożymie  
 znanymi i nieznymi. Wypisy  
 publiczności i osobistych  
 składek i adwokatów. znanymi  
 akty sędziowskiej i sędziowsko-  
 nego.

Wypisy ożymie i wypisy o  
 zgodzie z sędziowskiej i  
 protokołu sędziowskiej —

Łączna 1000 ————— paraf.

Przedmioty te odebrano od wyżej wymienionej osoby jako do-  
 wód rzeczowy do sprawy R.S.D. Nr 9/83

Podpis —————



Miejsce wystawienia Kowale, dnia 30.05. 19 89. r.  
 Nr KRD \_\_\_\_\_ Ego. Nr \_\_\_\_\_  
 Nr KZ 393/89  
**KWIT DEPOZYTOWY Nr 393/89**  
 Świadczę, że silej wyznaczoną przedmiotem depozytu —  
 składowe w czasie mojej kadencji u Memoranda Iruneusz  
zaw. bratkiem om. Alodawa  
 przysła do depozytu WD: A. Dawid Osobisty  
2. portfel 3. piędzochy 505kt.  
4. szumowadka 5. bratka 6. gniebia  
7. zegarek z metalem bratkiego z brawoskła  
 Razem przysła 1 od Nr 1 do Nr 7 słownie siódem  
[Signature]  
 [Signature] Memoranda Niewiarowski  
 Prawdopodobnie kwit przez zatrzymanego — [Signature]

Kwity depozytowe wystawione na nazwisko Ireneusza Niewiarowskiego zatrzymanego w areszcie na 48 godzin

Imię i nazwisko Włost data 14.05.1984

Nr RD \_\_\_\_\_ Ego. Nr \_\_\_\_\_

Nr KZ \_\_\_\_\_ KWIT DEPOZYTOWY Nr 234/184

Świadczo się, że niżej wyszczególnione przedmioty zgłoszone -  
odebrane w czasie rewizji osobistej u Włodzisława Jankowa

- Przebieg i inne dane (zgodnie z formularzem)
- Erzujiło do depozytu MO: 1) Dzwonik Anabela 2)  
3) Dzwonik 3) Dzwonik 4) Dzwonik  
4) Zegarek z białym kamieniem kwarcowym  
5) Biżuteria 6) Biżuteria 7) Biżuteria  
8) Biżuteria 9) Biżuteria 10) Biżuteria

Kupon odczyt 10 od Nr 1 do Nr 10 słownie dziesięć

[Signature] [Signature]

Przedmiotem kwitu jest przedmiotowy bilet

**WOJEWÓDZKI URZĄD  
SPRAW WSPRAWNICTWYCH  
w Warszawie**

Do: Niewiarowski Ireneusz  
 im: Czesław  
 ul: gm. Kłodzka  
 p-iz: \_\_\_\_\_  
 gmina: Łęka Wąska  
 Termin dnia: 08.03.1954

Data: 7.03.1954  
 W oparciu o relaty  
 godoc. daty z L. dz.

**WEZWANIE**

Wyproszam do stawienia się do sądu  
 w dniu 08.03.1954 r. o godz. 11:00  
 w lokalu WUBW nr. Kokosze  
 przy ul. Premysłowa pod nr. 212  
 w charakterze Sędziy  
 w sprawie nr. RSD 10/83  
 Sądowictwa obwodowego REJONU PRACOWNICZEGO  
Województwa Śląskiego  
 M-13, Działania Nr 1, W-ws, Zar. 10254.

**WOJEWÓDZKI URZĄD  
SPRAW WSPRAWNICTWYCH  
w Warszawie**

Do: Niewiarowski Ireneusz  
 im: Ireneusz  
 ul: Czesław  
 p-iz: gm. Kłodzka  
 gmina: \_\_\_\_\_  
 Termin dnia: 30.04.1954

Data: 27.04.1954  
 W oparciu o relaty  
 godoc. daty z L. dz.

**WEZWANIE**

Wyproszam do stawienia się do sądu  
 w dniu 30.04.1954 r. o godz. \_\_\_\_\_  
 w lokalu Kamionka nr. Kłodzka  
 przy ul. \_\_\_\_\_ pod nr. \_\_\_\_\_  
 w charakterze Sędziy  
 w sprawie nr. RSD 10/83  
 Sądowictwa obwodowego REJONU PRACOWNICZEGO  
Województwa Śląskiego  
 M-13, Działania Nr 1, W-ws, Zar. 10254.

Wezwania Ireneusza Niewiarowskiego na przesłuchanie



## 1984 rok Tajny Informator Służb Bezpieczeństwa (do użytku wewnętrznego)

### Wstęp

W ciągu kilku ostatnich lat ujawniały się negatywne tendencje zmierzające do aktywizacji środowiska wiejskiego, tworzenia organizacyjnych struktur i orientacji o charakterze opozycyjnym, antypaństwowym i antysocjalistycznym.

Szczególne nasilenie zjawisko to przybrało po rozwiązaniu mocą ustawy w 1982 roku związków zawodowych, w tym NSZZ RI „Solidarność” i innych tego typu struktur organizacyjnych na wsi. Powstało wtedy szereg nieformalnych orientacji przejawiających konspiracyjną działalność zwłaszcza poligraficzną. Bazą kadrową stanowił z reguły b. aktyw związkowy.

Aktualnie taką działalność przejawia między innymi Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników (OKOR), pracą którego kierują osoby ukrywające się od 13.12.1981 roku, wchodzące w skład podziemia, które steruje akcjami opozycji w kraju.

Także część b. aktyw związkowego i znanych działaczy opozycyjnych angażuje się aktualnie w pracach Duszpasterstwa Rolników – nowej formy organizacyjnej, widzianej przez jego twórców jako ideową kontynuację b. związków zawodowych na wsi, korzystającą z opieki i pomocy Kościoła.

Niezależnie od tego, czy działalność ta przybiera pozory legalności, czy też prowadzona jest z podziemia i nadaje kształt i zasięg pracy konspiracyjnej, to posiada wrogi i opozycyjny charakter, zaś jego kierowniczy aktyw pozostaje na pozycjach antypaństwowych.

Aktualnie ocenia się, że na terenie kraju działalność taką prowadzi kilkadziesiąt osób, które na co dzień pozostają ze sobą w luźnych kontaktach, jednak w zależności od sytuacji wykazują znaczną sprawność organizacyjną i stosują zakospirowane, lecz niezawodne formy łączności. Stanowią oni zasadniczy trzon opozycji politycznej reprezentującej środowisko wiejskie. Są to na ogół znane postaci, jawnie demonstrujące swój negatywny stosunek do tworzących się legalnych struktur społeczno-politycznych i samorządowych na wsi.

Wywodzą się oni na ogół z b. struktur związkowych o zasięgu krajowym jak: NSZZ RI „Solidarność Wiejska”, „Solidarność Chłopska”, czy regionalnych jak: „ChZZ Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw” oraz innych oddziałów działających w poszczególnych województwach.

Także KSS KOR zasilil poważnie szeregi działaczy środowiska wiejskiego, delegując do prac organizacyjnych i propagandowych osoby z doświadczeniem i praktyką w działalności opozycyjnej. Wielu z nich tkwi w zagranicznych ośrodkach dywersyjnych na Zachodzie i stamtąd oddziałuje na kraj, głównie poprzez organizowanie kontaktów oraz pomocy finansowej i propagandowej.

Linie opozycyjnej postawy wspomaga także wąska grupa prawicowych działaczy wywodzących się z b. PSL (w kraju i za granicą) oraz liczni przedstawiciele prawicowej orientacji w ruchu ludowym.

Wieszcze opozycję polityczną środowisk wiejskich wyraźnie wspierają niektórzy przedstawiciele Episkopatu Polski i kler znany z wrogich postaw. Stąd też w niniejszym opracowaniu zostali – obok osób świeckich – także uwzględnieni biskupi i księża, czynnie zaangażowani w aktywizację życia społeczno-politycznego na wsi oraz w tworzenie nowych struktur organizacyjnych w postaci Duszpasterstwa Rolników.



Łowski i innymi – podpisał ułotkę (sygnowaną przez KSS-KOR) w sprawie uwolnienia wymienionego. W okresie powierpniowym związał się z ekstremą „Solidarności” (m.in. Anną Walentynowicz), z którą do dziś utrzymuje kontakty.



**NIEWIAROWSKI IRENEUSZ** – syn Wincentego i Cecylii z d. Gylbelska, ur. 23.03.1953 roku w m. Przedlacz, wykształcenie średnie – rolnik, zam. woj. kołomyjskie. Od sierpnia 1980 roku aktywnie organizował NSZZ „Solidarność” na terenie województwa. Był członkiem Prezydium OKZ NSZZ „Solidarność”. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany, zwolniony w maju 1982 roku. Aktualnie aktywny uczestnik imprez kościelnych organizowanych w intencji internowanych i uwiecznionych. Jest człowiekiem nieufnym. Kontaktuje się z b. działaczami OKZ oraz W. Kępcikiem. Jest zwolennikiem działalności konspiracyjnej na wsi.



**NOWACKI WIENCZYŚLAW** – syn Jazna i Jurefy z d. Zaleskiej, ur. 02.10.1951 roku, Środa k/Pontania, wykształcenie średnie, od 1974 roku bez stałego miejsca zamieszkania. Od września 1980 roku Nowacki wspólnie z Wojnarowiczem aktywnie organizuje strukturę „Solidarności” i KPN w gminie Litowiska. Kontaktuje się z L. Waleśą, B. Lisem, Z. Bujakiem. Bierze udział w rozmowach z Komisją Rządową, podpisuje Porozumienie Rzeszowsko-Ustrzyckie, a następnie wchodzi w skład Komisji ds. realizacji tych porozumień. Działając z F. Lysyganiczem nawiązał kontakty z ludnością pochodzenia ukraińskiego i członkami UTSK w Warszawie. W wyniku swojej działalności został powołany do Prezydium OKZ. Po wprowadzeniu stanu wojennego został internowany. Zwolniony z internowania przechodzi do działalności konspiracyjnej OKOR i ukrywa się.



**OBERNIKOWICZ WOJCIECH** – syn Zygmunta i Jadwigi z d. Mielczarek, ur. 12.08.1948 roku w Leniach Wbip., pochodzenie społeczne chłopskie, rolnik, zam. woj. wrocławskie. Był współtwórcą NSZZ „Solidarność Chłopka” Ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw, gdzie pełnił funkcję sekretarza Rady Wojewódzkiej. Z jego inicjatywy utworzono Krajową Radę Porozumiewawczą Chłopskich NZZ, a potem Krajową Komisję Porozumiewawczą NSChZZ, w której został sekretarzem. Był organizatorem wieców chłopskich we Włodawku i Płowach oraz strajku okupacyjnego budynku WZKOR we Włodawku. Internowany od 13.12.1981 roku do 18.03.1982 roku oraz od 13.09. do 08.12.1982 roku. W kwietniu 1983 roku wraz z żoną i dziećmi wyjechał na pobyt stały do USA.



**OSTAFIL JERZY ANTONI** – syn Romana i Aliny Winiarskiej, ur. 09.07.1925 roku, Kolbuszowa, wykształcenie wyższe prawnicze, zawodowy adwokat, zam. Kraków. Jest członkiem Arcybiskupiego Komitetu Pomocy Wężności i Internowanym. Był doradcą prawnym tworzących się struktur związkowych rolników indywidualnych woj. krakowskiego. Uczestniczył w rejestracji NSZZ RI „Solidarność”. We wrześniu 1982 roku uczestniczył w spotkaniu z biskupem Tokarczukim na Jasnej Górze w Częstochowie. Zwolennik partii chłopskiej na wzór PSL.



**PIRKSZA WŁADYSŁAW** – syn Walentego i Jadwigi z d. Linder, ur. 01.02.1939 roku, Czerniec, rolnik, zam. woj. nowosądeckie. Aktywny organizator struktur NSZZ RI „Solidarność” na terenie woj. nowosądeckiego. Pełnił funkcję przewodniczącego WKZ oraz członka Prezydium OKZ. Po wprowadzeniu stanu wojennego internowany. W wyniku wystosowania pisemnej prośby do Komendanta Wojewódzkiego został zwolniony w marcu 1982 roku. W lutym 1983 roku uczestniczył w „rekolokacjach” w Czarnej k/Krakowa. Utrzymuje kontakty z b. działaczami NSZZ RI „Solidarność”.

W informacjach o Ireneuszu Niewiarowski wkradł się błąd dotyczący rodziców. Powinno być: syn Walentego i Heleny z domu Ostrowskiej

24 de 25.07.2012 - "Wieloletni" Tygodnik Mazowsze [2012]

Wieloletni Tygodnik Mazowsze, który wychodził w Warszawie, był jednym z najważniejszych tygodników w tym regionie. Jego redaktorem był Ireneusz Niewiarowski, który w latach 1970-1980 pełnił funkcję dyrektora Biura Prasowego w Warszawie. Tygodnik ten był bardzo popularny i zawierał wiele ciekawych informacji o życiu kulturalnym i społecznym w Mazowszu. Niestety, w 1980 roku został zamknięty przez władze PRL. Jego ostatni numer ukazał się 24 lipca 2012 roku.

Wieloletni Tygodnik Mazowsze, który wychodził w Warszawie, był jednym z najważniejszych tygodników w tym regionie. Jego redaktorem był Ireneusz Niewiarowski, który w latach 1970-1980 pełnił funkcję dyrektora Biura Prasowego w Warszawie. Tygodnik ten był bardzo popularny i zawierał wiele ciekawych informacji o życiu kulturalnym i społecznym w Mazowszu. Niestety, w 1980 roku został zamknięty przez władze PRL. Jego ostatni numer ukazał się 24 lipca 2012 roku.

Odpisy artykułów z Tygodnika Mazowsze dokonane przez Ireneusza Niewiarowskiego w więzieniu w Mielęcinie

Wieloletni Tygodnik Mazowsze, który wychodził w Warszawie, był jednym z najważniejszych tygodników w tym regionie. Jego redaktorem był Ireneusz Niewiarowski, który w latach 1970-1980 pełnił funkcję dyrektora Biura Prasowego w Warszawie. Tygodnik ten był bardzo popularny i zawierał wiele ciekawych informacji o życiu kulturalnym i społecznym w Mazowszu. Niestety, w 1980 roku został zamknięty przez władze PRL. Jego ostatni numer ukazał się 24 lipca 2012 roku.

Wieloletni Tygodnik Mazowsze, który wychodził w Warszawie, był jednym z najważniejszych tygodników w tym regionie. Jego redaktorem był Ireneusz Niewiarowski, który w latach 1970-1980 pełnił funkcję dyrektora Biura Prasowego w Warszawie. Tygodnik ten był bardzo popularny i zawierał wiele ciekawych informacji o życiu kulturalnym i społecznym w Mazowszu. Niestety, w 1980 roku został zamknięty przez władze PRL. Jego ostatni numer ukazał się 24 lipca 2012 roku.



17. Czy figurował był rozpracowywany Od 1981.08.10 - figurant ep. 02. 580 krypt. "AKTYWISTA" Nr Rej. 5408 /zd 1986.04.07/ Do momentu rejestracji w krypt. "OPRYCJA" Nr Rej. 10774 był rozpracowywany w ramach kwestionariusza statystycznego krypt. "Aktywiści" Nr Rej. 5408

18. Kształt: (charakter przestępstwa, data zdarzenia, miejsce, data opuszczenia terenu do którego)

nie figuruje

19. Wyniki przesłuchań

a) w Biuletynie Wydziału „C”

b) w Centr. Rej. Służb.

20. Stan majątkowy właściciel 5-hektarowego gospodarstwa rolnego o specjalizacji gruntowej uprawy warzyw. Jest posiadaczem samochodu dostawczego typu LUK Nr Rej. 3597 oraz samochodu osobowego Fiat 125P Nr Rej. XNB 4842. Posiada telefon kolorowy w raz z magnetofonem, ubiega się o samochód osobowy.

21. Nigdy i skądś

nie posiada

22. Czy był deaktywizowany

Dokument zteczki Ireneusza Niewiarowskiego rozpracowywanego przez SB od 1981 r. do 1989 r.

Strany

21. Status rodzinny zamieszkała w granicy: nie posiada

Stopień pokrew.	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Adres pracy

22. Działalność w organizacjach politycznych, społecznych, kulturalnych i religijnych:

a) w przeszłości Zjednoczone Stronnictwo Ludowe

b) obecnie Duszpasterstwo Rolników

23. Pobyt za granicą i kontakt z krajami kapitalistycznymi w 1972r przebywał w NRD

24. Znajomość języków obcych brak

25. Zainteresowania osobiste filatelistyka

26. Wzrost osobiste i cechy urody prezencja bardzo dobra, zrównoważony, wykazuje dużą inteligencję, kulturalny, bez makogów, we własnym gospodarstwie prowadzi duży porządek, osiąga bardzo dobre efekty produkcyjne, podejmaliwy, potrafi wzorowo kamflować  
niezależność opozycyjną, zdecydowany przeciwnik socjalistycznej rzeczywistości w naszym kraju.

leżące pracy

ciężka  
inna Soli  
odawie

OS

Kolejny dokument SB z teczki Ireneusza Niewiarowskiego (błąd w dokumentacji – Ireneusz Niewiarowski nigdy nie był członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego)



WZIEWODNIK URZĄD  
SPRAW ADMINISTRACYJNYCH  
WŁADZY

20 k. 20. 1986 Przewodny o 5-03 1986

**Pokwitowanie**

ppr Leonel Hiedich  
ul. ...

1) HUSEL - placuje

zaspokajam świadczenia, tj. w dniu 5.03 1986

przy przekazaniu dokumentu o Przebiegu Siewnego

zob. Przewodny zwr. nr 5-03

zobowiązaniem następujące przedmioty: 1) Przewodny o

nazwie "Ogłoszeń i Sędziów Boykottów"

2) Przewodny "Czasu Kłopot... 3)

Odszkodowania z tytułu "Taryf"

4) podawanie w sprawie z tytułu

"Ustawa Własności Kwartalnego"

5) Odszkodowania z tytułu "Karty-

nał Sędziów... 6) Trójnójce

plakatu z napisem "Sędziów"

na "Teatr Polity - Sędziów"

7) Przewodny z tytułu zobowiązania

M-22 Drobny 10 1, Wzrost 200, 1986

Pokwitowanie nielegalnych wydawnictw zarekwirowanych podczas rewizji w domu Grzegorza Siewnego

predatorijnych umovnyh z vaiteliv  
na kiju 8) Solidarnosc z podulem  
Solidarnosc na vol 1983 9) podulem  
na vol 1983 10) vaiteliv podulem  
Solidarnosc kolumbijski - kolumbijski - serax.  
9) Dva udali podulem kiji -  
saxi filij "T", vaiteliv "SOVI  
DARIX". 10) vaiteliv Solidarnosc  
Morane. w 74 z 12. 01. 1984 11)  
vaiteliv "dona solidarnosc"  
n 5 z 31. 12. 1983 12) vaiteliv  
vaiteliv "Inkylut literoch -  
Papi. straj 1 - 271 i 15 - 59

Rovem 12 poryci rovis  
divacivoc.

vestulaty zaitiv vaiteliv  
jako dovid vaiteliv v vaiteliv  
12. 10. 1983

*[Handwritten signature]*

WUSU ukoninie  
(nazwa jednostki)

Konin, dnia 8.03 1984 r.

Nr RSD \_\_\_\_\_

Nr KZ \_\_\_\_\_

Egr. Nr \_\_\_\_\_

**KWIT DEPOZYTOWY Nr** 6184

Stwierdza się, że niżej wyszczególnione przedmioty znalezione —  
odebrane w czasie rewizji osobistej u Grzegorza Siwińskiego  
dwunastu Pomocnicy 110, Konin  
(nazwisko i imię oraz adres osoby zatrzymanej)

przyjęło do depozytu MO: 1) craftka okrycia

2) Siel, 3) fordki do rękodm

4) siatka-żwiru

5) 10.01.84 13 567 0011

6) akwarium z meblami

7) zajazdek marki Wostok

8) 578 zł. stowienki fiertynicy

9) obloga z metalem złotego

10) zgotowania salkone

Razem pozycji 10 od Nr 1 do Nr 10 słownie dziesięć

Dokgo  
(podpis osoby przyjmującej)

Siwiński  
(podpis osoby zatrzymanej)

Powód odpowiedzialności kwitu przez zatrzymanego — aresztowanego

Kwit depozytowy wystawiony na nazwisko Grzegorza Siwińskiego zatrzymanego w areszcie na 48 godzin







L. prot. \_\_\_\_\_

MI 4

Wzrostek z dnia 12 grudnia 1943 r. w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z dnia 12 grudnia 1943 r. (1244/43) - 1244/43

**UZASADNIENIE**

X uwagi na to, iż zachodziła uzasadniona podejrzenia, iż Grzegorz  
Siewicki prowadzi działalność sprzeczną z obowiązującymi porządkami  
prawnymi - przesłuchania dokonane w dniu 12 grudnia 1943 r.  
uzasadniają za uzasadnione.



RECEPCYONARZ  
PROKURATURA  
*[Signature]*

**POKWITOWANIE**

Wzrostek z dnia 12 grudnia 1943 r. w sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy z dnia 12 grudnia 1943 r. (1244/43) - 1244/43

\_\_\_\_\_



Z sheet 10000 N. 10000 NO =                       
Wzrost:                      Ciężar ciała:                      Ciężar serca:                       
Ciężar płuc:                      Ciężar wątroby:                      Ciężar nerek:                       
Ciężar żołądka:                      Ciężar jelit:                      Ciężar śledziony:                       
Ciężar pęcherzyka żółciowego:                      Ciężar trzustki:                       
Ciężar prostaty:                      Ciężar macicy:                      Ciężar jajników:                     

WZROST

Informacje uzyskane przez                      i                      w sprawie                       
dotyczącej                      oraz charakteru                                            
dotyczącej                      do                                          



Wzrost:                       
Ciężar ciała:                       
Ciężar serca:                       
Ciężar płuc:                     

7

CIĘŻAR

Dane dotyczące

**Prokuratura Województwa Lubelskiego**  
**Biuro Krajowe**  
**Biuro Krajowe**  
 Kraj. tel. **06-37/82/5.**

**POSTANOWIENIE**  
o umorzeniu śledztwa — **skazaniach**

Data 17 **marca** 19 84 r.

**Andrzej Dędrzejczak** — wiceprokurator **Województwa**  
z siedzibą w Lublinie Prokuratury

**kiej** w **Łodzi** w sprawie przestępstwa **Grzegorzowi Sivińskiemu,**

podlegał z art. art. **273 § 2 k.k.**  
 za stosunek art. **133k** ... **273 § 1** **skazaniach; 273k; 273k2**

**ZUSŁOŻENIE**

**1. sędziya śledztwa — skazaniach** **przeciwko Grzegorzowi Sivińskiemu, podjętawemu**  
**o to, że** **gromadził i przechowywał w celu kolportażu nielegalnie wydruko-**  
wanym przez siebie drukarnią lub inną przedsiębiorstwą  
**wane, w formie druków siołek arar rzezaki, tj. w czyn z art. 273 § 2 k.k. =**  
z powodu braku dostatecznych dowodów winy.  
**wobec braku dostatecznych dowodów winy.**

**1. wytyki** **zawieszony**  
 względem podległego(s) 19 **z<sup>1)</sup>**

**1. dowody** **zostaw w postaci<sup>2)</sup>**

**4. uchyla** **postanowienie z dnia** **19** **z. w sprawie** **skazaniach** **majtkawego<sup>3)</sup>**

**1. wytyki** **do Sądu** **w** **z wnioskiem o<sup>4)</sup>**

Postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa przeciwko Grzegorzowi Sivińskiemu



Podjęciem i pokrzywdzeniem przysługuje prawo zastępstwa a) i zastępstwa za powyższe postępowanie do prokuratora nadzwyczajnego (art. 200 § 2 kpk). Na zastępcę nie do stosuje się przepisy, ustalające przysługujące również osobie od której odwołano przedmiotowy akt kpi, chyba że tych przepisów (art. 200 § 2 kpk). Zastępstwo może być wydziałem prokuratury, który wydał postanowienie.

Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty otrzymania kopii postanowienia i jest zawarty. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezzasadne (art. 107 i 110 kpk).

Zasadzenie

1. Skazano go art. 81 § 2 kpk odnośnie postanowienia ścisłego:

podjęciem\*) = Józef Jankowski - Poczarny 812 - 82-451 - Poczarny  
pokrzywdzeniem  
kabrzyzna.

2. Prosić o zmianę zarządzenia do:

3. O zmianę przepisu -- do art. 200 § 2 kpk

4. Pytanie o zmianę w postanowieniu:

-- na podstawie art. 110 kpk zażalenie o zmianie zarządzenia -- Ektobour

-- zażalenie o zmianie postanowienia o zastępcach

Skazano prosić o postanowienie do wykonania\*)

WICEPROKURATOR  
PROKURATURY WICEMOCKIŁO  
/Andrzej Czerwinski/  
dnia 12 marca 1964 r.

/ss

\*) Legitymacja ścisła.

\*\*\*) Poczarny i terenowa kadrze-ekstobour.

PP-01, art. 107 i 110 kpk

200 Zastępstwo, art. 107 i 110 kpk

6. na zasadzie art. 133 kpk używać tymczasowej aresztowni z siedzibą w mieście podległej

postanowieniem z dnia ..... 19... r.

do czasu, gdy będzie postępowała w postępowaniu karnym zabezpieczającym.

#### Uzasadnienie

Funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Koninie w celu przeciwdziałania pokusom zgromadzonym przez Grzegorza Śliwińskiego zabezpieczyli szereg nielegalnych wydawnictw tzw. „podziemia kulicarności”.

Postawiono przez G. Śliwińskiego wydawnictwa zawierające nieprawdziwe treści skłaniające do strajku i naczelne organy PRL. Ilość tych wydawnictw doła uzasadnia podjęcie do przyjęcia, że G. Śliwiński zbierał je z zamiarem dalszego upowszechniania.

W tym stanie rzeczy w sprawie wszczęto postępowanie przygotowawcze z przest. z art. 273 § 2 kk. z tego skutkiem, na podstawie zebranego materiału dowodowego, Grzegorzowi Śliwińskiemu przedstawiono zarzut groźbienia ośm kalportatu nielegalnych wydawnictw - tj. w przestępstwo z art. 273 § 2 kk. Wyświetlony przesłuchany w charakterze podejrzanego zaprzeczył by groźbienia posiadane materiały w celu kalportatu i podał, że zbierał je w celu kalakojenarskim, tym samym zaprzeczył popełnienia zarzuczonego mu czynu.

Dalsze czynności procesowe wykonane w sprawie jakkolwiek nie wykluczyły popełnienia przez podejrzanego zarzuczonego mu przestępstwa to jednak - które nie dały jednoznacznych podstaw do przypisania mu sprawstwa.

W tym stanie rzeczy, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 3 § 3 kpk, że każdą wątpliwość należy interpretować na korzyść podejrzanego - postępowanie przeciwko Grzegorzowi Śliwińskiemu należy uznać wobec braku dostatecznych dowodów wtry.

WICYPROKURATOR,  
PROKURATURY WOJEWÓDZKIEJ

/ Andrzej Jędrzejczak /

DATA WYSTAWIENIA

Kowale, dnia 30.05 19 84 r.

Nr RD

Nr KZ 391/84

Exp. Nr

KWIT DEPOZYTOWY Nr 391/84

Świadcze się, że niżej wyszczególnione przedmioty znalezione odbrane w czasie rewizji osobistej u Simona Drogon zam. Towarzystwo 113 pu. Kłobława.

- Przejęto do depozytu MD: 1. Jarda Owabię  
2. ołówek 3. piórnico 5366 szt. 20 gr.  
4. portfel 5. pasch 6. szumronadła  
7. narzędzie metalowy 8. szafka.  
9. szalik

Razem pozycji 1. od Nr 1 do Nr 9 słownie skłębne

*[Signature]*  
Grzegorz Siwiński

*[Signature]*  
Grzegorz Siwiński

Powód niepodpisania kwitu przez zatrzymanego - czestowanego

Kolejny kwit depozytowy wystawiony na nazwisko Grzegorza Siwińskiego zatrzymanego w areszcie na 48 godzin



Podziemna gazeta Tygodnik Mazowsze „Solidarność” ukazująca się w nakładzie dochodzącym do 70 tys. egzemplarzy. Drukowana była jednocześnie w kilkudziesięciu nielegalnych drukarniach w Polsce

121 numer „Solidarność” regionu wielkopolska Tygodnik mazowsze 3

ŚMIERĆ RÓMKA STRZAŁKOWSKIEGO

Przed Rómką przetrwał on w warunkach... (text continues with details of his life and the circumstances of his death)

z wyjątkiem strażników. Przez kilkanaście godzin...

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

tych latów przetrwał on w warunkach... (text continues with details of his life and the circumstances of his death)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)



Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

Wobec przetrwania do tej chwili... (text continues with details of the escape attempt)

RELACJA LĘKARZA

Opisano szczegóły, przebieg choroby, postępowanie... (text continues with medical details of the case)

Pracownicy służby zdrowia ostrzeliwani przez bandytów udzielali pierwszej pomocy ofiarom czwartkowych wypadków Reakcyjni terroryści nie respektowali znaków Czerwonego Krzyża





# Solidarności

TYGODNIK MAZOWSZE  
DODATEK ILUSTROWANY

21 maja został aresztowany Zbigniew Bujak. Był jednym z "niepokornych" w Urzędzie, współtworzył Biuro. Stał się też jednym z założycieli "Solidarności". Przez laty i pół roku w podziemiu, jako Przewodniczący Regionu Mazowsze i członek TKK, koordynował ogólnopolski strajk 750 fabryk wybitnych, spotykał się z władzami państwa i innych związków, przewodził komitetowi odwołania zwolnionych inżynierów, udzielał wywiadów prasowych. Stał się symbolem, legendą swojego czasu.

1 stycznia przeszedł od ankiety Zbigniewa. Wtedy przynajmniej program i zadanie władzy, straszenie ciele w Polsce były się nadal, dzięki TKK i RKN, układać się przez.

Gdy w maju przekazywał Zbigniewowi parę tysięcy dolarów naszego doświadczenia, bardzo ocenił go ten projekt. Dla polskiego jego 44/94.



1. Z. Bujak podczas I tury wyborów w Regionie Mazowsze, Zakłady Nowotki, 1981 r.



Koperty i kartki z elementami niepodległościowymi  
Źródło: Zbiory Ireneusza Niewiarowskiego.









Notatka ze spotkania Sławomira Siwka z działaczami NSZZ RI „Solidarność”, które odbyło się 30 września 1984 r. w Kłodawie, sporządzona przez agenta SB (dokończenie ze s. 181)



60

...nie ma pieniędzy. To jest oczywiste i ekonomiczne. Zatem jaki warunek dawcy? Ma to być kwota przeznaczona tylko i wyłącznie dla rolnictwa rodzinnego na wsi. To rolnictwo musi tę pomoc w całości otrzymać. Trzeci zainteresowany w działalności fundacji - to władza w Polsce. Takie zainteresowanie jest oczywiste i nie trzeba niczego dodawać. Wobec kryzysu gospodarczego niemożliwe jest zabezpieczenie przez władzę wszystkich potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa. Zatem uruchomienie dodatkowego strumienia dostaw dla wsi przyczynić się może do zaspokojenia tych potrzeb. Po drugie to co nieisła fundacja przyczynić się może do zwiększenia produktywności poszczególnych gospodarstw rolnych rolników indywidualnych. Wtedy skoro zwiększy się produkcja to zaspokoi się potrzeby w kraju. Stąd zainteresowanie władz i administracji jest całkiem zasadne.

program woda - wiemy co dzieje się na wsi, brakuje wody. W ramach fundacji budować będącym najnowszym sprzętem wodociągi, instalacje wodne dla gospodarstw indywidualnych oraz całych wsi. Projektuje się równocześnie oddawanie wyposażonych kompletnie zakładów rzemieślniczych, kowalskich, naprawy maszyn, itp.

następny program to opony - tj także sprawa zakładów wulkanizacyjnych ale projektującą w pierwszym okresie gdy odczuwalny jest brak opon na rynku /cena opony traktorowej u spekulanta na nigdać ponad 20 tysięcy zł/. spowodowanie tych opon do kraju.

planuje się także w ramach kolejnego programu pt. przetwórnictwo uruchomić przetwórnictwo głównie owocowo-warzywne. Będą to przetwórnictwa prywatne lub spółki i grup rolników.

wreszcie program usługi - sami wiecie co to znaczy dla wsi dla rolnictwa. W ciągu pierwszego roku planuje się uruchomienie 100 różnych punktów usługowych. Będą to punkty na grupę gospodarstw lub wsi. Punkty to - 1-2 ciągniki i ok. 10-20 sztuk innego sprzętu mechanicznego. Decyzje co do miejscich lokalizacji zapadną później, w dużej mierze zależą od budżetów inicjatyw tych, którzy pojedynczo się takie punkty prowadzić.

program budownictwo - to zaprojektowanie funkcjonalnych budynków wiejskich, to wyposażenie zakładów produkujących materiały budowlane i zakładów budujących budynki gospodarstwa na wsi.





3

70

... sekretarzy ciągniki i maszyny rolnicze - eksperci doszli do wniosku i być może pozostanie zrealizowane w sensownym tempie uruchomienie dostaw pieniędzy czy też pewnych części niezbędnych na wyprodukowanie w UFSUS-ie ciągników dla średnich, małych i dużych gospodarstw rolnych. Zapewniliśmy sobie dostawy określonej puli ciągników dla potrzeb fundacji, żeby było jasno co za co, by nie nabierać się nawzajem.

Przezście program dostawy runkowej - to dostawy rzeczy przydających się gospodarce a głównie ułatwiających życie kobiecie wiejskiej. To odciuraczy, prałek po łódzki, zamrażarki.

Cały ten program, który przeczytałem realizować. Będzie na wstępie o te 26 mln dolarów. Potem oczywiście będzie się gęsiło i rozbudowywane w programach globalnych.

Teraz najważniejsza sprawa. By fundacja mogła ruszyć i działać niezbędne są inicjatywy. Wydaje się nam, że jest ich mało i ludzi zainteresowanych ciągle za mało. Może wynika to z braku informacji o fundacji, z braku znajomości jej założeń ale nie tylko to z naszej winy. Np. mój artykuł w "Ładzie Bożym" odleżał gdzieś przeczło pół roku. Teraz jest lepiej, już mamy dostęp, nie ma problemu z informowaniem o fundacji. Są też informacje w "Ładzie Bożym" w "Wygodniku powszechnym", w "Przebiegach katolickim" ukazują się różne materiały na temat fundacji. Należy więc się bliżej z nią fundacji zainteresować. Musicie przesyłać do nas do fundacji swoje różne pomysły, sugestie, prezentować swój pogląd. Szczęśliwiej by było gdyby znalazły się grupy zainteresowanych z pomysłami. My będziemy nimi konkretnie kierować.

Jest jeszcze jedna sprawa. Na wielu spotkaniach zadawano mi pytanie - jak więc to będzie wyglądać, czy będzie to się prosto dawać, czy będzie dawał Kościół, czy Komitet Fundacyjny, jak? Najpierw pierwsze zastrzeżenia. Inspiracje do powstania fundacji dał Kościół, który miał na sobie nauczanie mówiące o potrzebie działania, wyzwania inicjatyw w tym kierunku, natomiast odpowiedzialność za działalność fundacji biorą na siebie ludzie świeccy, pracownicy, specjaliści. Wszystkie potknięcia PR, wszystkie sukcesy pracownicy Fundacji biorą na siebie. Potknięcia mogą być, gdyż w ramach



nie mogą działać celowo ludzie na jej szkodę. To zastrzeżenie  
 ważne jest to tego co zaraz powiem. Ekonomicznej stronie fundacji  
 można ufać z dużą inną czynnością w tym zakresie prowadzoną.  
 Nie będzie dawała. Fundacja chce zwiększyć produkcję w  
 polskiej poprzez uruchomienie wszystkich mechanizmów ekonomicznych,  
 ten fundacja będzie sprzedawała maszyny i urządzenia za pieniądze.  
 Wszystkie rzeczy będą do kupienia i co jest istotne będą to ceny  
 niskie. Muszą sobie pozwolić na to, by spekulanci wykupili te rzeczy  
 i odprowadzić z zyskiem.

Uniwersytet Łódzki na nasze potrzeby przeprowadził  
 badania - jak wiedza polska przyjęła tę formę sprzedaży o takich cenach,  
 czy kupi będą chcieli kupować? Stąd okazało się, że w wielu wsiach  
 nie prowadziliśmy badania mieszkańcy nie wzbudza wysokich cen  
 sprzętu z fundacji, ich wzbudza ceny jakich sądzą spekulanci  
 i wysoki cen płacących kupców. Rolnikom nie chodzi o nasze ceny  
 sprzętu, że najważniejsze by te rzeczy były w sprzedaży.

Były różne koncepcje wsparcia rolnictwa indywidualnego.  
 Jedną koncepcją wstawienia zakupionych na Zachodzie maszyn do kiosku  
 sklepów ajencyjnych, gdzie zainteresowani dokonywaliby zakupów.  
 Drugą koncepcją by każdy rolnik, a jest ich w kraju ok. 3 mln  
 posiadał po 700 dolarów w ramach tej fundacji. Ale czy powyższe byłoby  
 rozwiązaniem i bodźcem do rozwoju rolnictwa indywidualnego?

Ważne jest, że pieniądze te będą płynęły na konto Państwa. Ale na fundacji  
 nie grozi nie zarobi. Nie będą to pieniądze zyskowe, to wtedy  
 by nas obciążyli podatkami, że nie byłoby sensu całej sprawy  
 tymczasem. Te pieniądze, które rolnik zapłaci za maszynę, i to jest  
 z fundacji, muszą wrócić na wieś. Będą obowiązowały dwa pion  
 w obie strony. Pierwszy najważniejszy to pion gospodarzy.  
 Przez ten pion pieniądze wrócą w postaci kredytów dla tych, którzy  
 będą chcieli zadziżyć na zakup maszyn, narzędzi itp. Druga sprawa  
 to pion w trw. przedsięwzięciach na wsi. Drugi pion to pion społeczny,  
 to pion złotych wsi. Oczywiście, że najlepszy, dysponujący gotówką będą  
 ci, którzy mają największą możliwość zakupu narzędzi i maszyn. To powodowałoby  
 ich wsi - jej społeczności. Trzeba stworzyć szansę biedniejszym  
 dla nich wskazać drogę do korzystania z fundacji. W dalszym ciągu



22

związany oddanie Kościołowi "Caritasu". Na dzień dzisiejszy nie ma innych deryżji w tym względzie. Zatem uruchamiany drugi pływ - brym będzie kanał pomocy charytatywnej dla całej zachodniej, fabrycz w formie dotowania i zasiłków. Ale główny cel fundacji - rachować statystyczną działalność gospodarczą na wsi, podać o działalności tym, którzy gospodarują, którzy chcą rzeczywiście iść poziom swych gospodarstw. Taki jest cel fundacji, tej konkretnej akcji. Gdy ktoś się czuje w tym momencie rozczarowany, czy nie zaspoko w swych oczekiwaniach to trudno. Taka jest ta fundacja.

Nyślę, że szczególnie się stało, że zaczęliśmy wreszcie konkretnie bez owijania w bawełnę. Nyślę, iż przyszła już potrzeba konkretnej bez planowiska pięknych formułowań i frazesów. o są realia życia w tej chwili.

Jakie są więc perspektywy działania tej fundacji. W przed wszystkim to, że jeśli fundacji uda się choć w niewielkim stopniu utwierdzić i wzocnić rodzinną gospodarkę na wsi polskiej - jest to rzecz najważniejsza. Najważniejsza dla tysięcy rodzin - dla wsi, dla Polski. W ramach tej fundacji chcemy wsi polskiejazać trochę nowoczesnego widzenia o najnowszych zdobyczach wiedzy, resis gospodarowania, technologii, przetwórstwa, chemiczacji, itp. to trochę przyrznościowego podejścia do sprawy wsi. Jest przewidziana alność szkoleniowa i kulturalna bo i tego wsi polskiej potrzeba.

Buńgajcie jednak, że bez waszej inicjatywy nie będzie ta fundacja. Od was w dużej mierze zależy polstanie fundacji - ch zamierzeń, waszych pragnień i oczekiwań.





Ks. Władysław Szczepanik, proboszcz parafii  
w Borysławicach Kościelnych gm. Grzegorzew

---



Zdjęcie Ireneusza Niewiarowskiego z Lechem Wałęsą  
do plakatu wyborczego z 1989 r.

---



Przy mównicy Ryszard Stachowiak (1953-1999) – przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie podczas zjazdu w 1989 r.



fol. Tomasz Michalak

Marzena i Wiesław Kęcikowie. Ich dom przy Gimnastycznej 18 w Warszawie był nieformalnym punktem kontaktowym niezależnego ruchu ludowego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

Źródło: Fundacja im. Marzeny Górszczyk-Kęcik.



Na zdjęciu Zofia Sit (od lewej), która wspierała ruch solidarnościowy w Kłodawie. Jej pomysłem było wystawienie zdjęcia ks. Jerzego Popiełuszki na cmentarzu w Kłodawie, na symbolicznym grobie zamordowanego kapłana



## Indeks nazwisk

- Acalski Henryk 25, 27, 29, 30, 33, 55, 148, 158, 180, 209, 212, 218  
Andrzejewska Józefa 86  
Andrzejewski Jerzy 15  
Andrzejewski Roman (bp) 176  
Andrzejewski Włodzimierz 196  
Andrzejewski Zbigniew 50  
Antczak Bogdan 83, 84, 85, 87, 93, 94  
Antkowiak Marian 25, 26, 33, 34, 158  
Antoń Jan 71  
Augustyniak Wojciech 86  
  
Bajerska Grażyna 158, 219  
Balazs Artur 186  
Banasiak Jan 29, 30  
Banaszkiewicz Bolesław 69  
Barcikowski Kazimierz 73  
Bartoszcze Michał 73, 74  
Bartoszcze Roman 72  
Baumgart Piotr 71  
Bawej Jan 50  
Bąkowski Józef 130, 159, 160  
Benec Stanisław 159  
Będziński Jerzy 26, 27  
Bielańska Katarzyna 72  
Bierut Bolesław 11  
Bierut Józef 131  
Bijak Bogusław (ks.) 175  
Bilski Edmund 89  
Bilski Roman 51  
Bilski Ryszard 146, 147, 148, 159, 211, 212  
Błaszczyk Jan 27, 28, 34, 45  
Bogusz Andrzej 162

- Bójko Leon 178  
 Bratkowski Stefan 184  
 Brudnicki Czesław 159  
 Brzeziński Kazimierz 217, 218  
 Brzeziński Stanisław 159,  
 206, 212  
 Brzózka Teresa 159  
 Budziński Paweł 159, 206  
 Budzyński Remigiusz 216  
 Bujak Zbigniew 125  
 Buszko Krzysztof 215
- Chałupnik Andrzej 71  
 Chęcińska Krystyna 33  
 Chęciński Włodzimierz 218  
 Chmiel Henryk 57, 58, 130,  
 159, 212  
 Chmielewski Jan 41  
 Chmura Helena 50, 130,  
 159, 160  
 Chrobak Stanisław 72  
 Cichomski Józef 28, 34, 41, 54, 85  
 Cieniecki Teodor 28, 34, 36, 41,  
 43, 50, 159, 222  
 Cieśliński Adam 76  
 Cieśliński Roman 84, 94, 127, 130  
 Ciosek Jan 72  
 Ciosek Stanisław 194  
 Cybulski Czesław 52  
 Cyrułowski Józef 147, 159  
 Czapowski Piotr 33
- Czarnecki Stanisław 33, 159  
 Czerwiński Andrzej 159, 212  
 Czupryn Jan 51  
 Czupryniak Zbigniew 206  
 Czyżak Krzysztof (ks.) 217  
 Ćmielewska Eugenia 130, 159,  
 180, 181, 184  
 Dalak Jerzy 28, 78, 124  
 Danielczak Fryderyk 61, 62  
 Dąbrowski Jerzy (bp) 194  
 Demski Jan 214  
 Diatłowski Jerzy 178  
 Dobrecki Krzysztof 29  
 Dobrowolski Jacenty 111  
 Domański Zdzisław 96  
 Domasik Andrzej 215  
 Dominiak Czesław 88  
 Dorabiała Henryk 195  
 Drapiński Stefan 51  
 Drenkowski Kazimierz 97  
 Drozdek Michał 178  
 Drzewiecki Ryszard 25, 26,  
 148, 159  
 Durmowicz Jan 131  
 Durmowicz Marek 131  
 Durys Stanisław 84, 89, 94,  
 127, 131  
 Dużyński Józef 28, 30, 34,  
 51, 78  
 Dylewski Jerzy (ks.) 175, 176  
 Dynarski Stanisław 88, 94

- Dzierżawski Tadeusz 26, 30, 34, 41, 43  
 Dzimira Wirginia (s.) 178
- Estkowski Leszek 84, 94
- Fiałkowski Antoni 33  
 Frasyniuk Władysław 125  
 Frątczak Wojciech (ks.) 217  
 Frycze Jan 72
- Gajewska Grażyna 124, 131, 155, 162, 164, 166, 181, 184  
 Gajewska Justyna 164  
 Gajewski Czesław 25, 26, 27, 30, 34, 35, 36, 41, 47, 50, 56, 57, 76, 85, 124, 127, 146, 147, 148, 155, 158, 162, 163, 175, 208, 209, 210, 212, 213, 214, 218, 219  
 Galka Krzysztof 159  
 Galka Roman 27, 34  
 Gańczyk Barbara (dr) 56, 57, 146  
 Gawlik Józef 163  
 Gawlik Zofia 163  
 Gawrysiak (rodzina) 124  
 Gawrysiak Dariusz 159, 212  
 Głowczyński Andrzej 35, 41, 50, 159  
 Głowczyński Czesław 51, 86  
 Głowczyński Tadeusz 33, 159, 206, 211, 212, 215, 219
- Gołdyn Kazimierz 89  
 Gołębiowski Wojciech 195  
 Góralik Ludwik 131, 159, 160  
 Górka Józef 87  
 Górniak Zygmunt 124, 131  
 Górski Marian 159  
 Grobelny Dariusz 159  
 Grudziński Józef 159  
 Grudziński Julian 77, 131, 196  
 Grzanka Jacek 177  
 Grzegorzczuk Elżbieta 52  
 Grzelczyk Zdzisław 162  
 Grzywa Edward 30, 34, 38, 110  
 Gucwa Stanisław 73
- Hatka Witold 70  
 Holoubek Gustaw 184  
 Hudowicz Czesław 30, 34
- Imirowicz Andrzej 50, 51
- Jabłoński Henryk 192  
 Jabłoński Marian 51  
 Jagodzińska Zdzisława 93  
 Jagodziński Marian 26, 27, 32, 34, 41, 52, 159  
 Jakubowski Zenon (plk) 115  
 Jancarz Kazimierz (ks.) 178  
 Janicki Janusz 159, 206, 208, 219  
 Janicki Karol 196

- Janisz Stanisław 69  
 Jankowski Marcin 84  
 Janowski Gabriel 68, 69, 71  
 Janus Mirosław 163  
 Jaranowski Włodzimierz 159  
 Jaruzelski Wojciech (gen.) 102, 103, 191, 192  
 Jaśkiewicz Zuzanna 183  
 Jeż Wojciech 160  
 Jędrzejewski Stanisław 27, 29, 34, 45, 50  
 Józwiak Edward 29, 30  
 Junkiert Władysław 87  
 Jurczyk Marian 18  
  
 Kacprowicz Czesław 89, 83, 93, 94, 131, 160  
 Kaczyński Lech 216  
 Kamiński Zbigniew 33  
 Kantorski Ryszard 33  
 Kapalska Daniela 127  
 Kapalski Józef 127  
 Karolewski Zenon 76  
 Kasprzak Ryszard 124  
 Kawecki Jan 26, 27, 160  
 Kaźmierczak Stanisław 32  
 Kęcik Marzena 77, 259  
 Kęcik Wiesław 69, 77, 259  
 Kędzierska Maria 89, 94  
 Kikosicki Mikołaj 33  
 Kina Jan [Tadeusz ] 34, 47, 53, 54, 148, 160  
 Kiszczak Czesław (gen.) 194  
 Klasura Michał 93  
 Klauze Jan 55  
 Klimczak Adam 86, 87  
 Kochanowski Marian 160  
 Kolasiński Czesław 131, 160, 181, 184  
 Kolberger Krzysztof 184  
 Kolczyński Jerzy (ks.) 155, 177  
 Kołodziejczak Jan 91  
 Kołodziejczak Ryszard 113  
 Kołodziejska Barbara 131, 160  
 Kołodziejska Kinga 61, 63  
 Kołodziejska Urszula 62  
 Kołodziejski Jerzy 76, 131, 158, 160, 181, 184  
 Kołodziejski Marian 61, 62, 138  
 Kołodziejski Mikołaj 160  
 Kołodziejski Roman 76, 85, 86, 131, 160  
 Kołodziejski Ryszard 131, 158, 160, 184  
 Kołodziejski Tadeusz 58, 61, 62, 138  
 Konieczka Alicja 77  
 Korczak Kazimierz 41, 43  
 Kot Kazimierz 196  
 Kot Stanisław 69  
 Kowalczyk Marian 76, 84, 85, 87, 127, 131, 160



- Kowalewska Emanuela (s.) 177, 178, 180, 181, 185  
Kowalewski Jerzy 76, 127  
Kowalski Jarosław 185  
Kowalski Przemysław 196  
Koza Zdzisław 26, 27, 28, 34, 41, 45, 50, 51, 52, 53, 55, 57, 85, 110, 160  
Kozłowski Henryk 26, 32, 34, 35, 41, 50, 51, 160  
Krajewski Eugeniusz 89  
Kraska Wiesław 212  
Krawczyk Tadeusz 86  
Kreczmar Wiesław 160, 219  
Król Jan 124  
Kruszyna Stanisław 124  
Krysiak Zdzisław 32, 34, 52  
Kubiak Kazimierz 161  
Kubiak Tadeusz 214, 215  
Kubiak Zygmund 89, 96  
Kubsik Kazimierz 147, 160, 212, 218  
Kucharski Andrzej 26, 27, 28, 33, 34, 41, 52  
Kucharski Jan 52  
Kujawa Jan 33, 218  
Kujawka Zenon 212  
Kukawka Czesław 27, 29, 30  
Kukulska Janina 33  
Kukulski Tadeusz 160  
Kulaj Jan 70, 71  
Kupidura Józef 34, 41, 218, 219  
Kurkiewicz Henryk 76, 84, 87, 131, 160  
Kurkiewicz Zenon 76, 96, 131, 160  
Kurlapska Leokadia 124  
Kurlapski Czesław 124  
Kuroń Jacek 15  
Kurowska Magdalena 146  
Kurowski Jerzy 146  
Kusztal Józef 27, 28, 34, 50, 206, 215, 216  
Kwakiewicz Marian 26, 27  
Lesler Lucjan 52, 161  
Leszczyński Stanisław 76, 183  
Lewa Emilia 57, 58  
Lewandowski Czesław (bp) 54  
Lewandowski Lech 41, 52  
Lewandowski Włodzimierz 87  
Lipińska Marta 61  
Lipiński Jan 28  
Lis Bogdan 70  
Łabentowicz Mariusz 73, 74  
Ładosz Anna 124  
Ładosz Zbigniew 51, 124  
Łassa Antoni (ks.) 176, 184  
Łaszkiwicz Wiesław 89, 96  
Łatecka Maria 52  
Łepko Mirosław 160, 206, 208,

- 212, 213, 215, 219  
Łojewski Benedykt 41, 51, 52  
Łojewski Bogdan 32  
Łozińska Eugenia 131  
Łuczak Bogdan 217  
Łuszczewski Andrzej 161
- Macierewicz Antoni 15  
Maćczak Stanisław 88, 89, 94  
Majewski Jerzy 160, 212, 218  
Malec Wiesław 160, 212  
Malinowski Antoni 51, 216  
Marciniak Eugeniusz (ks.) 176  
Mazurkowie 124  
Messner Zbigniew 192  
Męczekalski Janusz 183, 195  
Michalak Mirosław (ks.) 217, 218  
Michalak Ryszard 55  
Michalak Zofia 57, 58  
Michalscy 124  
Michalski Mieczysław 131, 161, 185  
Michlińska Maria 84, 87  
Michliński Andrzej 184  
Michnik Adam 14  
Mikołajczak Andrzej 160  
Mikołajczyk Antoni 34  
Mikołajczyk Jan 57  
Mikołajczyk Stanisław 69  
Mikołajska Halina 184  
Miller Leszek 214, 215
- Mileszkiewicz Maurycy [Marek] 76, 88  
Milewski Mirosław 20  
Misiek Grzegorz 52, 131, 160  
Miszczak Czesław 84, 160  
Moksik Czesław 184, 195  
Morzycka Elżbieta 130, 131  
Morzycki Edward 130, 131, 160  
Morzycki Marek 160  
Mrozowicz Leszek 162  
Mruk Ryszard 86  
Murawiak Władysław 111  
Musiałkiewicz Czesław 27, 34, 217  
Muszyński Henryk (bp) 215, 217, 218
- Naimski Piotr 15  
Niewiarowska Elżbieta 33  
Niewiarowski Ireneusz 35, 37, 44, 57, 62, 69, 71, 72, 76, 77, 78, 79, 83, 84, 93, 110, 123, 124, 125, 127, 131, 155, 158, 161, 164, 175, 177, 178, 180, 185, 186, 187, 195, 206, 217, 218, 225, 227, 229, 231, 233, 235, 236, 258  
Niewiarowski Zbigniew 32, 131, 160  
Nolbert Wiktor 52  
Nowacki Leszek 26, 27

- Nowicki Jerzy 51, 131, 160,  
 161, 219  
 Nykiel Aleksander 86
- Obuchowicz Sławomir 29, 34  
 Ochędalski Adam 76, 83, 88, 161  
 Ochędalski Roman 131  
 Ogiński Leszek 34  
 Okoński Zbigniew 218  
 Olczyk Wiesława 183  
 Olszowski Stefan 20  
 Onyszkiewicz Wojciech 15  
 Osowska Alicja 158, 160  
 Osowski Józef 52, 161  
 Ostatek Zdzisław 68, 69  
 Ostrowski Józef 184, 185
- Pacholski Jan 33, 161, 206, 208,  
 209, 212, 218, 219  
 Pacholski Jan 51  
 Paczkowski Sławomir 195  
 Pasternak Marian 93  
 Pasternak Stanisław 89  
 Pawlak Stanisław 86  
 Pawłowski Mieczysław 33, 89, 96  
 Pawłowski Wojciech 161  
 Pędziak Zbigniew 52  
 Pietrusiak Krzysztof 146  
 Pietrzak Leonard 76, 87, 93  
 Pietrzyk Alojzy 214  
 Pińkowski Józef 20
- Piotrowski Franciszek 52  
 Piotrowski Stefan 111  
 Piotrowski Władysław (dr) 34,  
 37, 41, 52, 53, 56, 161  
 Piskorski Jerzy 161, 212  
 Płaskowski Roman 161, 209  
 Płaskowski Ryszard 161  
 Płocha Adam 25, 26, 33, 161  
 Płocki Kazimierz 41, 43, 52,  
 131, 161  
 Pogorzelski Andrzej (ks.) 155, 177  
 Pokrywczyński Tomasz 184  
 Poniński Antoni (ks.) 178  
 Popiełuszko Jerzy (ks.) 182  
 Prętkiewicz Bogdan 161, 221  
 Pszczeliński Jan 89
- Rakowska Maria 87  
 Rakowski F. Mieczysław 73  
 Rakowski Stanisław 34  
 Rokicki Kazimierz 186  
 Rokicki Zbigniew 161  
 Rokossowski Konstanty (gen.) 11  
 Rossa Bohdan 111  
 Rosiak Maciej 114  
 Rosołek Zdzisław 52  
 Rozwałak Zdzisław 49, 50  
 Rożek Janusz 72  
 Różańska Elżbieta 117  
 Ruciński Edmund 76, 87  
 Rulewski Jan 73, 74

- Rusin Jan 30, 34  
Rutkowska Małgorzata 127  
Rybacki Jerzy 41, 50, 51, 161  
Rybicki Józef 51  
Rycerz Zbigniew 214  
Rychlik Ryszard 114  
Rządzińska Anna 146  
Rzeźnik Jan 30
- Sadowski Andrzej 161  
Sędziak Władysław 33  
Siła-Nowicki Władysław 184  
Siwek Sławomir 178  
Siwierski Kazimierz 52  
Siwiński Grzegorz 76, 78, 79,  
85, 94, 97, 110, 127, 131, 148,  
158, 175, 177, 183, 184, 185,  
195, 224, 237, 239, 240, 242,  
244, 247  
Sit Zofia 260  
Skorupa Leon 124, 131, 161  
Skrzypczak Jan 161, 219  
Skrzypczak Marek 33, 161, 219  
Skrzypczak Ryszard 161,  
209, 211  
Sobieraj Zdzisław 27, 34, 206  
Sochacki Jan 146, 147  
Stachowiak Ryszard 214, 259  
Stański Tadeusz 177  
Stelmachowski Andrzej (prof.) 69  
Stemplewski Grzegorz 162
- Stoliński Marian 131, 161  
Straszewski Zdzisław 44, 45, 53  
Strzeliński Janusz 26, 27  
Supel Jan 25, 28, 45  
Sylwester Marek (prof.) 161  
Szafranski Józef 26, 27, 28, 34,  
41, 52  
Szarecki Jan 28, 35, 41, 52  
Szczawiński Krzysztof 41  
Szczoblewski Stefan (ks.) 175,  
177, 181  
Szczepaniak Grzegorz 89  
Szczepanik Władysław (ks.)  
177, 258  
Szkudlarek Wiesław 89  
Szljajfer Henryk 14  
Sztąber Władysław (SB) 61, 146  
Sztomber Waldemar 27  
Szurgociński Marek 28, 161  
Szyburski Michał 83, 84,  
87, 195  
Szydłowski Adam 161, 212  
Szydłowski Włodzimierz 41,  
52, 161  
Szymański Adam 76, 83, 84,  
85, 87
- Ślisz Józef 72, 195  
Śliwka Paweł 196  
Ślizowski Adam 26  
Ślizowski Kazimierz 30, 34



- Śmigielska Maria 124, 127  
 Świetlik Krystyna 57, 58
- Tańska Zdzisława 29, 30  
 Tartanus Kazimierz (ks.) 48, 49, 78, 79, 83, 217  
 Tokarczuk Ignacy (bp) 176  
 Tomasik Władysław 210  
 Tomaszewski Tadeusz 93  
 Tomaszewski Władysław 131  
 Tomczyk Andrzej 41, 43  
 Trzeciak Jan 158, 195  
 Trzeciak Krzysztof 84, 94
- Ulatowski Zygmunt 130, 131, 161, 195
- Walczak Barbara 158, 159, 162  
 Walczak Henryk 54, 55  
 Walczak Marian 161, 212, 218  
 Walentynowicz Anna 18  
 Wałęsa Lech 15, 18, 19, 38, 68, 69, 70, 101, 193, 209, 258  
 Waszczyński Stanisław (ks.) 130, 176  
 Wawrzyniak Helena 87  
 Wawrzyniak Małgorzata 184  
 Wawrzyniak Mieczysław 29, 30, 41  
 Wawrzyniak Seweryn 131  
 Wawrzyniak Władysław 41, 43
- Wiktorski Krzysztof 161  
 Wiktorski Władysław 32  
 Wiśniewska Elżbieta 44  
 Witkowski Czesław 28, 50, 52, 161  
 Włodarczyk Stanisław 212  
 Włodarzewscy 124  
 Włodarzewski Józef 131, 161, 185  
 Wnęk Zygmunt 29, 34,  
 Wodnicki Tadeusz 25, 26, 27, 28, 30, 32, 34, 52, 53, 56, 161, 166, 215, 216  
 Wojciechowski Roman 124  
 Wojewoda Aniela 158  
 Wojtyła Karol (pp Jan Paweł II) 17, 101  
 Wolska Halina 155  
 Woroszyński Wiktor 184  
 Wotalski Józef 84, 86, 131, 161  
 Woźniak Henryk 161, 206, 212  
 Woźniak Stanisław 51  
 Woźniak Zbigniew 32  
 Wronkiewicz Józef 177  
 Wróblewski Kazimierz 29, 30, 52  
 Wysocka Teresa 155  
 Wysocki Wiesław 155  
 Wyszyński Stefan (kard.) 56, 72, 163
- Zasada Leonard 131, 146, 161  
 Zasada Remigiusz 77, 878, 123,

127, 131, 146, 161, 185, 195, 196

Zasadzki Leszek 51

Zawadzki Andrzej 161, 212

Zawadzki Tadeusz 195

Zduńczyk Anna 185

Zduńczyk Ewa 44, 56, 155,

181, 185

Zduńczyk Ryszard 88

Zduńczyk Wiktor 146, 147, 155

Zwolińska Anna 131, 161, 181,

184, 185

Zwolińska Donata 181

Żurawiecki Jerzy 214, 217, 218



# Spis treści

I	Tradycje ruchów opozycyjnych w PRL	9
II	Rok 1980. Strajk w Kopalnia Soli „Kłodawa”	23
III	Powstanie NSZZ „Solidarność” przy Kopalni Soli „Kłodawa”	39
IV	Utworzenie i działalność Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność” w Kłodawie	65
V	Stan wojenny	99
VI	Życie codzienne w PRL-u	133
VII	Działalność wydawnicza i kolportaż wydawnictw podziemnych w latach 1982-1989	143
VIII	Duszpasterstwo rolników przy parafii pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kłodawie	173
IX	Od zniesienia staniu wojennego do ponownej rejestracji NSZZ „Solidarność” i NSZZ RI „Solidarność”	189
	Aneks, zdjęcia, dokumenty, uzupełnienia	221
	Indeks nazwisk	261





**Tytuł:** EWA KARYSZEWSKA - REDAKTOR NACZELNA  
**Wydawnictwo:** WYDAWNICTWA PAŃSTWOWE WYŻSZE  
**Wydawnictwo:** SZKOLNE I KONTAKT W KONWIK  
**Wydawnictwo:** JEST NADZIOREK DWAJCH MONOGRAFII NA  
**Wydawnictwo:** TEMAT UCZELNI ORAZ AUTOREM WYDAWNICTWA  
**Wydawnictwo:** JUBILEUSZOWEGO „PAŃSTWOWY WYŻSZA  
**Wydawnictwo:** SZKOLNE I KONTAKT W KONWIK  
**Wydawnictwo:** JEST TAKŻE REDAKTOR NACZELNA  
**Wydawnictwo:** „BULETYN PW SZ W KONWIK  
**Wydawnictwo:** KTÓREJ WRAZIE SIĘ NIEPRZETŁANIE  
**Wydawnictwo:** OD MARCA W LITACH WYDAWA PUBLIKOWANI  
**Wydawnictwo:** NA WYKONANIE „PRZEGLĄDU KONWIK  
**Wydawnictwo:** FANTASY I CYKLI WIE BIZNI  
**Wydawnictwo:** WYDAWA W WYDAWKU PO  
**Wydawnictwo:** OBECNIE PRACUJE W KONTAKT I PRACU  
**Wydawnictwo:** AUTORSKIEGO ZE STUDENTAMI WYD  
**Wydawnictwo:** INFORMACJI WYDAWA W WYDAWKU  
**Wydawnictwo:** a siedziba w

1. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
2. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
3. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
4. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
5. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
6. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
7. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
8. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
9. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
10. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
11. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
12. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
13. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
14. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
15. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
16. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
17. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
18. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
19. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo
20. Karyszewska Ewa - Wydawnictwo

ISBN: 978-83-929187-4-6